

NAUKI  
DLA  
MŁODZI

JAKO MAIĄ URZĄDZAĆ SWE ŻYCIE,  
Z KTÓREGOBY.

BOGU CHWAŁA, OYCZYŹNIE POMOC,  
RODZICOM POCIECHA, A I WIECZNE  
WYNIKNEŁO ZBAWIENIE.

ZŁOZONE,

I  
DO DRUKU PODANE  
PRZEZ

X. MICHAŁA JGNACĘGO WICHERTA,  
ŚWIĘTEY TEOLOGII DOKTORA,  
KANONIKA POYTUSKIEGO.

CZĘŚĆ I.

W ŁOWICZU

W DRUKARNI J. O. XCIA PRYMA-  
SA ARCY - BISKUPA GNIEŹNIEŃ:

ROKU 1792.



Do

*Jaśnie Wielmożnego J Mci Xiędza*

ANTONIEGO  
NARZYMSKIEGO.

BISKUPA EWARIENSKIEGO, SUF-  
FRAGANA i PROBOSZCZA PUŁ-  
TUSKIEGO, KANONIKA METRO-  
POLITALNEGO GNIEZNIENSKIE-  
GO, PROBOSZCZA INFULATA  
ŁASKIEGO, ORDERU SWIĘTEGO  
STANISŁAWA KAWALERA.

*Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieiu*

*Wielorakiemi od Jaśnie Wielmożnego  
Pana Dobrodzieystwy zniewolony,  
zestkliwie wyglądałem pomyslny porę do  
oka-*

okazania Mu wdzięczności należytey. Sporządziły łaskawe Nieba, żem się Tej doczekał przecież, w tym czasie, kiedy dokończywszy to dzieło, przychodzi mi ie na publiczny widok wydawać z Draku. Ten owoc, lubo blahey pracy moiey, gdy jest przezemnie Tobie Jaśnie Wielmożny Biskupie offerowany, nietylko z prezacznego Gmienia Twoiego, ale tym więcey ieszcze z cnót Twoich osobistych, wielkiey nabierze ceny i zalety. Zawierają się w tey Xiążce Nauki dla Młodzi, oświecające Ich, iak mają życie swe od pierwiastków samych urządzać, aby z tą i Bogu Chwała, i Rodzicom pociecha, i Oyczyźnie pomoc, i dla nich samych nayprawdziwsza szczęśliwość wynikała; A to samo czyni mi mocną, otuchę, że to dzieło przyjemnym będzie darem Tobie Jaśnie Wielmożny Panie, który o Chwałę Boską gorliwym, o Dobro Oyczyzny troskliwym iesłeś zawsze, a w Cnotach wszystkich tak się kochasz, że ich naypięknieyszym Wzorem staiesz się.

Z czego się albowiem Dawid chlubił przed Bogiem, iż dziedzictwem wziął zachowanie Zakonu Pańskiego. *Hæreditate acquisivi testimonia tua, tym słuszenie zaś iſte Ty J. Wielmożny Panie zaſzczycić ſię mo żeſz, iż Dziedzictwem Domu i Gmienia twoiego, wzięteſ zachowanie Zakonu Pańskiego. Kto bowiem znając Godnych Rodziców Twoich Województwo Pomorskich, niewidział w nich nayprzednieyſzego cnot Chrzeſciańskich wzoru, gorliwości o Wiare, o Dobro Oyczyzny względu ku Kapłanom, hojności na Kościoły, Szpitale i Ubogie, kto znał Przewacnych Braci Twoich Stanisława Podkomorzego Ciechanowskiego, i Jana Wojewodzica Pomorskiego, znać muſiał w nich naycnotliwſzych mężów, naywierniey zachowujących Prawa Boſkie, Koſcielne i Narodu, nayrzetelnieyſzych w przyjaźni, naymiłſzych w Saſiedztwie nayprzychylnieyſzych ku bliźniego ratowaniu, naychoynieyſzych na Kościoły i Ubogie.*

*Dzie,*

Dziedzictwem domu swojego wzięwszy  
te cnoty, pomnożyłeś Jaśnie Wielmożny Pa-  
nie w sobie one, bo iako nayprzykładnieyszy  
w całym życiu swoim Pralat i Biskup,  
przyświecałeś zawsze, i przyświecasz całemu  
Duchowieństwu, naysacnieysze dając Mu przy-  
kłady. Co bowiem Paweł Święty Ty-  
tusowi Biskupowi zalecał, aby samego sie-  
bie wszystkim podawał za wzór dobrych  
uczynków. In omnibus te ipsum præbe  
exemplum bonorum operum in doctri-  
na, in integritate, verbum sanum irre-  
prehensibile; ut is, qui ex adverso est  
revereatur nihil habens malum dicere  
de nobis. Tit: 2. v. 7. To rzetelnie i  
pięknie wszystko na sobie wyrażasz. Dajesz  
wszystkim wzór dobrych uczynków twoich  
w Na uce, w szczerości, w powadze, słowo  
zdrowe, nienaganne z ust twych wychodzi,  
tak, iż i naywiększy sprzeciwnik, gdybyś go  
mógł mieć, niemiałby nic coby mógł mó-  
wić przeciw Tobie złego.

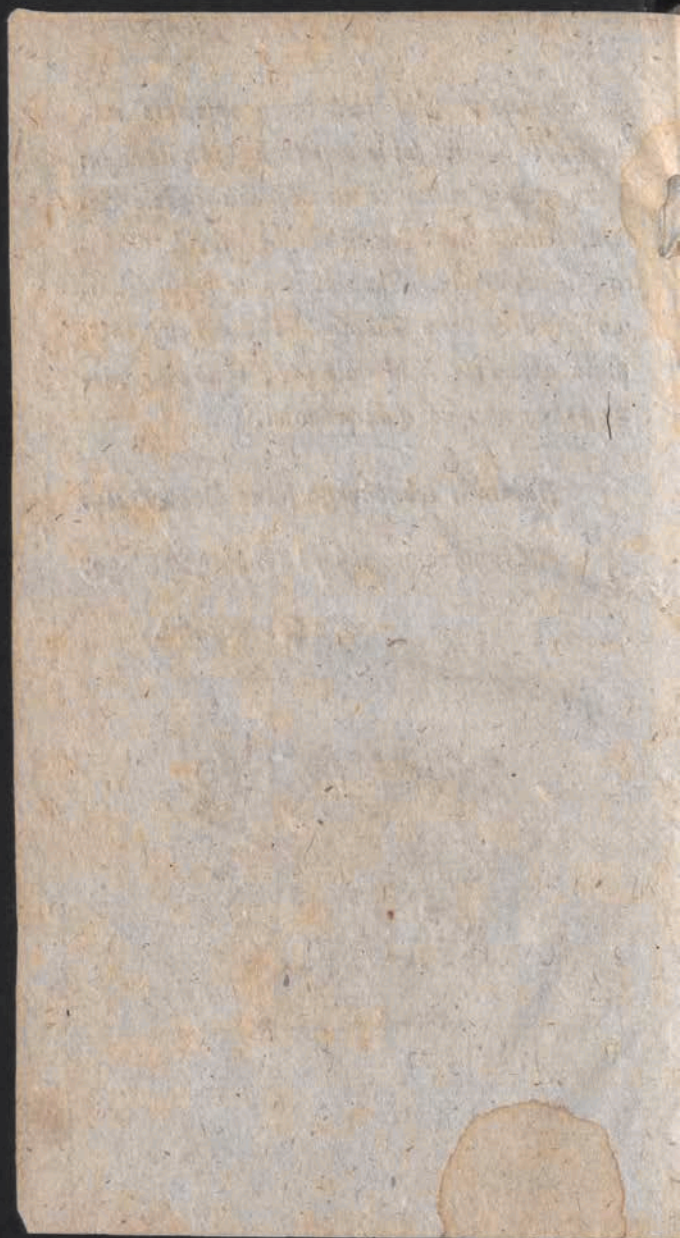
Ponieważ tedy tak cnoty wszelkie mi-  
łujesz, i one na sobie wyrażasz, przyjemnym  
z tey miary niech ci ta *Xiążka* będzie da-  
rem, która do wszelkich cnot młodź zache-  
ca, i prowadzi. Śladam onę w ręku Two-  
ich iako cnotom Twoim, i dobroczynności  
mnie okazaney hołd należyty, i dowód nie-  
wygasley zawsze wdzięczności.

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodziecia

Nayobowiązańszy i Nayniższy Sługa.

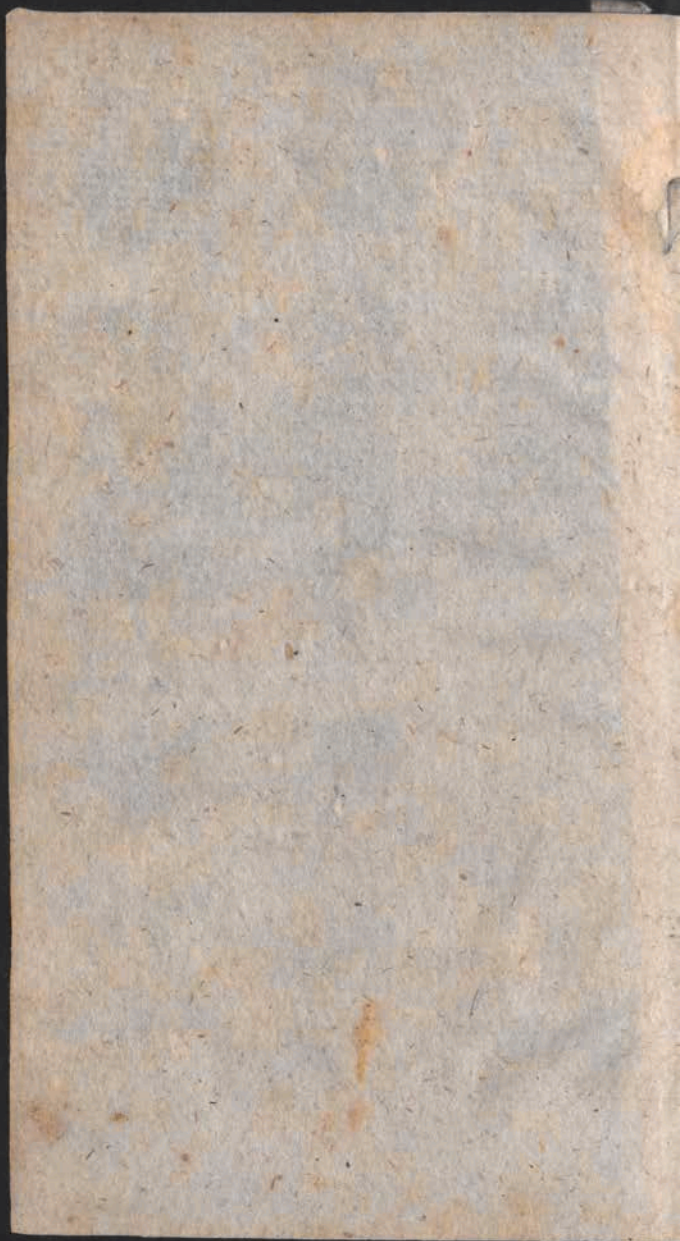
X. M. Wichert.













Z wyraźney Woli J. O. Xięcia Jmci Biskupa Płockiego czytałem Dzieło pod tytułem: *Nauki dla Młodzi*; napisane przez W. Jmci Xiędza Michała Wichberta S. Th: D. Kanonika Pułtuskiego. Autor ten, iuż to przez prace swe Apostolskie przez lat około trzydziestu na Misjach podięte, dawanie Rekollekeyi i wydanie Książ: *Nauk Chrześciańskich i Cwiczeń Duchownych*, gorliwości swoiey o Zbawienie Dusz bliźnich, dawszy dowody; gdy Dzieło niniejsze pełne ducha Religii i obyczajności Chrześciańskiej, ku temuż końcowi Zbawienia Dusz najsłownieysze, wypracował; aby na widok publiczny przez druk wydane zostało, godnym bydź uznać. Dan w Pułtuku dnia 5go Miesiąca Luteg. Roku 1792.

X. PAWEŁ GIZYCKI S. T. D. DZIEKAN  
KOLLEGIATY PUŁTUSKIEY *m.p.*



Z wyraźnego Zlecenia J. O. Xięcia Jmci Biskupa Płockiego. = *Nauki dla Młodzi*. = przez Autora zgorliwości swoiey, i Prac Misyonarskich w Dycezyi Płockiey dobrze znanomego w dwóch Częściach napisane czytałem, które do umocnienia Młodzi w Religii i Chrześciańskich Obyczajach, oraz do ułożenia Ich na dobrych i kochających Oyczyznę Obywatelów za arcy pożyteczne uznać, przeto aby z pod Prasy Drukarskiey na widok publiczny wyszły za nader potrzebne, i godne takiego Autora bydź sądzę. Dan w Pułtuku, dnia 24. Miesiąca Lutego Roku 1792.

X. JAN NEPOMUCEN MODZELEWSKI  
KANONIK KATEDR: PŁOCKI SURROGAT  
PUŁTUSKI WYZNACZONY CENSOR *m.p.*





IMPRIMATUR

CHRISTOPHORUS

HILARIUS

SZEMBEEK

EPISCOPUS PLOCENSIS



# PRZEMOWA

## AUTORA

DO RODZICÓW.

---

*Piszac tę Xiazkę dla Młodzi, iako życie swe urządzać zaraz z początku maia, któreby było z Chwałą Pana BOGA, z Oyczynny pożytkiem, i z Rodziców pociechą; do Was kochani Rodzice najpierwéy Przemowę czynię, do Was najpierwéy tę Xiazkę niosę i w Waszych onę rękę składam. Abyście Wy maiać zgotowany w niey dla dzieci Waszych pokarm, sami go pierwéy skosztować mogli, i łamiać go rękoma waszemionym podawali. Z rękę albowiém Rodzicielskich, najmiłsze są wszystkie dzieciom dary. Wrodzoną oni ku Rodzicom miłość i poszanowanie maiać, naychętniey to przyjmują, co im Rodzice ofiarują. Jeśli więc i ta Xiazka z rękę waszych będzie dzieciom podana, stanie się im wielce miła, i szacowna chętnie ją czytać, i z wielkim smakiem, i ukontentowaniem onę pożywać, i w pożytek swóy, wzrost i siły swe obrocać będą.*

*Jakie zaś ta Xiazka dla Dzieci Waszych może przynieść pożytki, naylepiey to*  
po-

poznacie, jeśli sami ją przeczytać zechcecie.

Przez trzydzieści i kilka lat chodząc ko-  
ło Edukacyi Młodzieży już to w Szkołach,  
już to na Misjach w Zakonie Jezuickim be-  
dąc i po zmiesieniu onego, z doświadczenia  
dłuższego poznałem, które są dla Młodzi  
nayıpotrzebniejsze, i nayıpożyteczniejsze Nau-  
ki, i przestrogi do życia cnotliwego; i prze-  
toż w tey Xiążce one niby w ieden snopek  
zebrałem, Stosując osobliwie do umysłów, i  
skłonności Polskiej naszej Młodzi. Każdy  
albowiem Narod ma swoje osobliwsze do złego  
i dobrego skłonności, ma swoje uprzedzenia,  
zwyczaje, ma inne swoje Prawa, Urzędy, i po-  
winności. Staralem się więc stosować te  
wszystkie Nauki do tego, aby w Umysłach  
i Sercach Narodowej Młodzi, skłonność do  
dobrego pomnożyć, zachęcając ich do cnoty;  
skłonność zaś do złego przytłumić, i w sa-  
mym niby korzeniu, nim się rozkrzewi pod-  
ciąć, przekładając im złość występków, i po-  
dając sposoby umacniające przeciw nim.

Od umocnienia w Wierze zacząłem, po-  
nieważ Wiara jest Fundamentem wszystkich  
cnot. Nayprzod w tey Xiążce utwierdza-  
jące w Wierze Świętey Nauki polożyłem,  
aby na mocnym Fundamencie Wiary zbudowane,  
trwale też i nieskażone były obyczaje.

Co do Obyczajów zaś należy, abym  
łatwiey mógł wszystkie złe i dobre niby w  
jedną gromadę zebrać, trzymałem się porząd-

ku Przykazań Boskich, w których BOG Sam zawarł to wszystko czego się ma każdy człowiek chronić, a co czynić. J według tego porządku starałem się iak nayiaśniey przekładać złość każdego występku którego BOG zakazuje, zacność cnoty którą przykazuje, przydając na to sposoby, iako się z tego takowego występku chronić, i przeciw niemu umacniać się; a iako cnoty nabywać można i potrzeba.

Przełożyłem w nich powinności Dziecku Rodzicom swym i wszelkiey Zwierzchności; iakie Ich ma bydź z Poddanemi z Stugami z Sąsiadami obchodzenie się; Iakich ludzi towarzystwa się chronić, z iakimi zaś przestawać, na iakich zabawach czas trawić, a proźnowania, pniaństwa, kosterstwa, i wszelkich zbytków unikać mają, pomiarkowanie według stanu swego żyjąc, i gospodarstwa dobrze pilnując, a częstokroć krewawą pracą nabytey fortuny Rodzicielskiey marnie nie tracąc.

Przełożyłem także powinności ku Oyczyźnie swey, iako iey bydź życzliwemi, pożytecznemi, i dobremi Obywatelami mają. Słowem mówiąc, wszystko to co na dobrego Katolika ku Bogu, na kochającego Syna ku Rodzicom, na życzliwego Obywatela ku Oyczyźnie czynić należy, starałem się w tey Xiążce zamknąć.

A ztąd łatwo wnosić możecie Kochani Rodzice, iak wielki pożytek dzieci Wasze z czytania tey Xiążki odnieść mogą. J za-

pewne przy pomocy Boskiej odniosą, jeśli  
ją tylko pilnie, i rozważnie czytać będą. Jak  
więc Wam największej z Dzieci Waszych  
życzę pociechy, tak radzę, żebyście czyta-  
nie onym tej Xiążki zalecali. Jakiego  
koloru galezie kładł Jakób przed owca-  
mi, takiego też koloru i iagnięta rodzi-  
ły: (a) Toż jamo Dzieci Wasze poczyn-  
iać życie swe urządzać, na jakie prawi-  
dła i Nauki przed się położone patrzeć, we-  
dług nich i całe swe życie urządzać i takie  
owocę cnót wydawać będą. Powinnością więc  
waszą największą jest kochani Rodzice,  
abyście i sami usty waszemi, i przykładami  
prowadzili, zachęcali, nauczali boiażni Boga,  
i cnotliwego życia Dzieci wasze, i starali się  
dla nich o Xiążki takie, któreby drogami pro-  
stemi prowadziły do cnót wszelkich i zbawie-  
nia duszy. Czego uczynić jeśli zaniedbacie, a  
dopuszczicie owszem Dzieciom waszym, iako się  
ich młodemu, a tak na złe sklonnieyszemu  
umysłowi podoba, bez braku czytać Xiążki,  
zamiast pociechy z nich, największy odniesie-  
cie smutek według wyroku Ducha S. Fra-  
Patris Filius stultus; & dolor Matris quae  
genuit eum. (b) Syn głupi gniewem Oy-  
cu; a żalością Matce, która go porodziła.

Ani

---

(a) Genes 3.

(b) Prover: 17. v. 25.



Ani Bóg z takich dzieci co czytaniem złych  
Xiąg zarazone i zepsute zostaną, będzie  
miał chwaty, ale owszem nayrospuśtniejszych  
Libertynów, i na wszystkie występki wyla-  
nych grzeszników, Ojczyzna też Matka, któ-  
ra ich porodziła, nieodbierze żadney z ta-  
kowych Synów pomocy, ale owszem żalost  
naywiększą, zdradę, i zgubę.

Choćbyście naywiększe pieniądze i Do-  
bra Dzieciom Waszym zebrali, choćbyście w  
naywyborniejszych Naukach je wydoskonlili,  
a jeśli byście boiaźni Boskiej w sercach ich nie-  
wrażili, im większe im zostawicie bogactwa,  
tym ich śmielszemi, potężniejszemi, i sposobniey-  
szemi do wszelkiego złego uczynicie, wszystkich  
oni majątków swych na obrazę Boga, za smuce-  
nie Wasze, i zgubę Ojczyzny użyją. A prze-  
ciwnie choćbyście nic Dzieciom swym, albo  
mało co majątku zostawili, a jeśli je boga-  
te w boiaźni Boskiej i w cnoty zastawicie, z  
nayuboższych dorobią się oni, kochając Boga,  
żyjąc cnotliwie, fortuny; dostąpią naywyż-  
szych godności, będą użytecznemi swej Oj-  
czyźnie, naywiększą Wam przyniosą radość.  
*Filius sapiens lætificat Patrem* (c) A  
nadewszystko wieczne zbawienie duszy swej  
otrzymają, o co naywiększe wszystkich ludzi  
ma być staranie. Porro unum est neces-  
sarium. Lucæ. 10 v. 41. PRZE-

---

(c) Proverb: 15. v. 25.

# PRZEMOWA

## AUTORA

DO MŁODZI

---

Znając iak wielkie to jest Naymilsza Młodzi wasze szczęście Wiek pierwszej Młodości dobrze przepędzić, i nauczyć się od początku iarżmo Praw Boskich dźwigac: starałem się tę Xiążkę napisać, w któreyby dan<sup>o</sup> Wam były pobudki, i śródki do tego; abyście przed oczyma swemi zawsze one mając, mogli się pospolitych młodym błędów uchronić, a życie wasze tak zawsze prowadzić, iżby z onego Bogu Chwała, Oyczyźnie pomoc, Rodzicom potiecha, a wam wieczne wyniknęło zbawienie. Jeśli więc żądacie (iako żądać naywięcey powinniście) abyście tego wszystkiego dostapili, czytajcież pilnie tę Xiążkę, w niey albowiem wszystko to zebrano w krótkich Rozdziałach macie, co Wam do życia cnotliwego, i pobożnego jest naypotrzebnieysze. Znieny się nauczycie iako Bogu wiernie służyć, Oyczyźnie życzliwemi być, Rodziców kochać, i iakie o zbawienie duszy Waszey staranie czynić macie.

Szatan iako lew czuwający zawsze na  
zgubę waszą wszelkimi sposobami, i ca-  
łą swą mocą piekielną od czytania zbawien-  
nych, i duszę waszą ożywiających Xiąg  
odciągac a przeciwnie do zakazanych, i  
iadem śmierci napoionych zachęcac i pociąg-  
gac was będzie. Lecz Wy niedajcie się u-  
wieść waszemu nieprzyjacielowi, a raczey  
słuchajcie głosu Boga waszego, którym do  
was przez Pismo Święte, i Xięgi Duchowne  
mówi, was uczy, napomina, pociesza, posi-  
la, i życie wieczne daie. Xiążka ta pra-  
wie cała z samego Pisma Świętego iest ze-  
brana, i złożona, ażebyście znając iż nie my  
ludzie, ale sam Bóg przez Pismo Swoie was  
uczy, pilniey Nauki Jego słuchali, onę po-  
ważali i wypelnic starali się. Dla tey nawet  
przyczyny Texty Pisma Świętego Łacińskim  
nawięcey ięzykiem są przywiedzione, ażeby  
ście mocniey przekonani byli, że w swey szczy-  
rosci z Xiąg Boskich są wyięte, a tak do  
przerazenia serc Waszych nayzdatnieysze.  
Mowa albowiem Boża (iako Paweł S.  
świadczy) (d) iest żywa i skuteczna prze-  
razająca nad miecz wszelki obosieczny,  
i przenikająca do rozdzielnia duszy. Vi-  
vus est enim sermo DEI, & efficax, &  
penetrabilior omni gladio ancipiti & per-  
tingens usque ad divisionem animæ, ac  
Spi-

---

(d) Hżbr. 4. v. 12.

*Spiritus.* Doznacie zaiste na sobie tey mocy  
słowa Bożego, iesli z uwagą, pilnie, i porząd-  
kiem czytać one będziecie.

Na krótsze Rozdziały w tey Xiązce  
macie podzielone Nauki, aby ta sama krót-  
kość do ochotnieyszego iey czytania zachęca-  
ła, iako niedaleki przy drodze owoc, i ni-  
sko na drzewie wiszący wabi dostebie, aby  
przechodzący prędzey do niego rękę sćiągnął  
i onego skosztował. Maiąc tedy pod ręką  
Niebieski ten owoc, codzień go pożyway, co  
dzień onym duszę twoię, każdy Młodzieńcze  
posilay; staray się to wszystko co czytasz  
wypełnić. Bo iesli z ciekawości tylko pręd-  
ko i bez uwagi przebiegać będziesz, mały  
albo i żadnego nieodniesiesz pożytku. Nie  
wiele więc, lepiej czytay dwa, lub trzy  
Kozdziały, ale z wielką uwagą, roztrząsa-  
niem, i zastanowieniem się nad rzeczami w  
nich wyrażonemi. A nadewszystko (iako  
ci iuz powiedział) staray się, abys to co  
czytasz wrzeczy samey na sobie wypełnić.  
Nie słuchacze albowiem Zakonu (mowi Paweł  
S.) sprawiedliwemi są u Boga, alektorzy wy-  
pełniaią go, będą usprawiedliwieni. Non enim  
Adiutores legis iusti sunt apud Deum sed  
factores legis iustificabuntur. (e)

CZĘSC



CZĘŚĆ PIERWSZA

ROZDZIAŁ I.

*Chcąc żyć cnotliwie najpierwéy umocnić się trzeba w Wierze.*

---

**K**iedy kto chce Dom iaki zbudować, najpierwéy od fundamentu zaczynać powinien; i jeżeli pragnie, aby Budynek był mocny i trwały, potrzeba naywięcèy o to starać się aby fundament był iak najmocniejszy. I jeżeli dobrègo i stałego fundamentu niepołoży, choćby naydoskonalszą sztuką, i z nayprzedniejszego materyału był dom postawiony, długo stać niemoże, ale owszèm zawsze jest niebezpieczny, i ruiny podległy. Cokolwiek słyszysz Synu

A

mòy

CZĘŚĆ I.

mòy ( Synem Cię nazywam, albowiem z Oycowskiej miłości duży twej pisząc, przyzwoicie zdami się to imię sobie przywłaszczam ) o budowie materialney, toż samo rozumieć i trzymać maż o budowie cnotliwego życia. Jeśli fundament mocny, i doskonały założyysz w tym gmachu, wszystkie cnoty twoje mocne i trwałe będą. Jeślibys zaś niepołożył dobrego fundamentu, chociażbys najzacnieysze cnoty miał, i one najpilniey zgromadzał, wszystkie nietrwałe, i ruinie największey podległe będą.

Fundamentem cnot wszelkich wiara iest; na téy wszystkie cnot gmachy stoia, od niéy wszystką moc swą i trwałość biorą. Dla iakiéy rozumiesz przyczyny tak mocne i nieporuszone były, pierwszych Chrześcian cnoty, iż iako świadczą dzieie Apostolskie że za szczęście sobie mieli iесли co mogli wycierpieć dla Chrystusa Zbawiciela swego. (a) *Ibant gaudentes, à conspectu concilii, quoniam digni habiti sunt pro Nomine Jesu contumeliam pati.* Szli z weselem od Sądów, iż godnemi stali się dla Jmienia Jezusa żelżywość ponosić. I iako świadczy

---

(a) Actor. 5. v. 41.

czy Tertulian: tak wielka gromada ofiarowała się ich na męczeństwa za Chrystusa: iż Antoniusz Azyi, a Tyberylusz Palestyny Gubernatorowie pisali do Adryana; i Traiana Cesarzów, że niemogli tylu wydośćarczyc Katów którzyby mogli ofiarujących się na śmierć mordować Chrześcian. Taka też w nich była miłość między sobą wzajemna, iż za świadectwem tychże Dzieiów: Mnoſtwa Ludu wierzącego było serce jedno, i dusza jedna; a żaden zmaietności swych nieszwał nic swém, ale było u nich wszystko spólne. (b) *Multitudinis autem credentium erat cor unum & anima una: nec quisquam eorum, quæ possidebant, aliquid suum esse dicebat, sed erant illis omnia communia.* Zkąd te tak wielkie cnoty w nich pochodziły? oto wszystko początek i całą moc swoją z Wiary wiłkię brały, iako świadczy Święty Hieronim: że *Wiara w nich wielka była i pamięć na Krew Jezusa świeżo przełaną ieszcze w sercach ich niewygasła, przetoż tak wielkie, i nieporuszone były na tym Fundamencie Wiary, cnoty.* Teraz  
żeś

---

(b) Ađtor 4. v. 32.

zas iż między Chrześcianami rzadki bardzo przykład takowych cnot, Ta iedy-  
na jest przyczyna iż wiara w nich  
osłabiała i umnieyszyła się, i prawdzi-  
się to co o nich Dawid Prorok napi-  
sał: (c) *Diminutæ sunt veritates à filiis  
hominum.* Umnieyszyły się prawdy od Sy-  
nów Ludzkich. Fundament Wiary bar-  
dzo osłabiał i zepsuł się, przetoż po-  
ruynowało się wszelkie budowanie, ko-  
rzeń drzewa na poły usęchl, dla tego,  
też tak bardzo małe owoce cnot Świę-  
tych pokazują się. W też same Artyku-  
ły terażnieysy Chrześcianie, co i pier-  
wsi wierzą, ale że tamci je iasnie wi-  
dzieli, i mocnie wierzyli, a ci tylko ia-  
koby przezemgłę nakształ owego ślepe-  
go w Ewangelii, (d) *Widzę ludzic ia-  
ko drzewa iakie chodzące. Video homines  
velut arborès ambulantes,* i przetoż w cie-  
mnościach zostając iść prostą drogą nie-  
mogą, a ustawicznie błędzą.

Człowiek nieznający się na budo-  
wli, gdy widzi, iż się w domu iakim mur-  
rysyie całą winę składa na złe ścian  
wymurowanie: lecz doskonały w sztuce  
bu-

---

(c) Psalm: II. v. I:

(d) Marc: 8.



budowniczy zaraz to poznaie iż w fundamentach mur uchodząc, przyczyną iest ścian rozpadania się. Piotr Święty że niemógł suchą nogą po morzu iść, a tonąc poczynał całą winę na wiatr wielki składał. (e) *Videns ventum validium timuit!* Ale Chrystus Pan rzecz iak iest w sobie przenikając, całą przyczynę tonienia, Jego słabości w Wierze przypisuje. *Modicæ Fidei quare dubitasti?* Mały wiary czemu wątpieś? Tak i my całą przyczynę, że w cnotach niepostępujemy, ale owszém w grzechach tonimy, na wielkie pokusy szatańskie, na ułomność naszą składamy; lecz iesli pilniey się przypatrzemy, tak małego w cnotach postępu a częstego w grzechy wpadania, tę a nie inną w rzeczy saméy naydziemy przyczynę, że powątpiwamy. *Quare dubitasti?*

Czyż albowiem podobna to rzecz iest, aby się mógł znaleźć na świecie choć ieden człowiek tak nieuważny, tak zuchwały, któryby wierząc, i za naypewnieyszą rzecz mając, iż iest Bóg, a

B

ten

(e) Math: 14. v. 30.

ten Wszehmocny, który iednym słowem Niebo i ziemię, i wszystko co na nich jest zniczego stworzył, a nieskończenie więcej światów, i daleko zacniejszych stworzyć mocen, wiecząc iż Bóg jest nieskończenie dobry, nieskończenie nad wszystkie náyzacnieysze stworzenia godnieyszy, wierząc, iż ten Bóg jest sprawiedliwy, który nadgradza wiecznem Niebem za dobre uczynki, a karze wiecznem piekłem za złe sprawy, a mogłby się człowiek mówić który odważyć na ciężką obrazę BOGA Wszehmogącego? BOGA nieskończenie dobrego, i nieskończonę najgodnieyszego czci, i miłości, i śmiała dla momentu roskoszny nikczemnéy, albo podłego zysku doczelnego tracić Niebo nad cały świat, ba i nad niezliczone światy takie daleko zacnieysze Krolestwo wieczne, a kupować sobie ogniste więzienie, i w niem na wieki przeklętym od BOGA zostać? Te i tym podobne, artykuły Wiary Świętey wierząc mocno, czyż mogłbyś się odważyć na takową wielką obrazę BOGA a zgubę wieczną swoją? Wszystka tedy grzechów ludzkich przyczyna, że słabą wiarę mają, dla tego tak śmiało  
na

na grzechy się odważają. (f) *Quia nullus intelligit, in æternum peribunt.* Ze żaden nierozumie, dla tego wszyscy poginą. Uważyć tu potrzeba iako BOG przez Joba ogłasza; iż wszyscy poginą niedla tego, iakoby Artykułów Wiary nieumieli o nich niewiedzieli, ale dla tego; iż onych nierozumieją. *Quia nullus intelligit, in æternum peribunt.* Ażebyś się więc umocnił w Wierzę, największego ci trzeba używać starania, bo skoro zmocni się fundament, i cała cnot budowa umocniona, i nieporuszona zostanie; skoro ożywione w korzeniu zostanie drzewo, zaraz i pięknie kwitnąć; i owoce rodzić pocznie. Jakiemi zaś sposobami masz umocnić w sobie Wiarę. kładę ci one: w następujących rozdziałach.

## ROZDZIAŁ II.

*Sposoby iakiemi się umocnić w Wierze i onę w sobie pomnażać mamy.*

**N**ayprzód potrzeba nadewszystko ustawicznymi proźbami do BOGA wołać aby wielkiego tego daru Wiary z

B<sub>2</sub>

z Nie-

---

(f) Job: 4. v. 20.

z Nieba nam udzielić raczył: z Apostołami prosząc. *Domine adauge nobis fidem.* Panie pomnoż w nas Wiare. Prosić także Ducha Świętego potrzeba, aby oprócz daru Wiary nam na Chrzcie Świętym udzielonego, wlał na nas dar wyrozumienia, przez któryby my Taie-mice Wiary pòmować, i iasnie one poznawać mogli. Uważać mamy iako Król Dawid Mąż według serca Bożego w tym sobie postępował: Tak wielkim on światłem od BOGA będąc z Nieba obdarzonym, wżakże w Pśalmach swoich o nowe co raz BOGA światło prosił. (g) *Manus tuæ fecerunt me, & psalma-verunt da mihi intellectum, i tamże servus tuus sum ego: da mihi intellectum, ut sciam testimonia tua, i w innych też Pśalmach swoich naywięcey o to Pana BOGA prosił aby oświecał rozum iego, i dawał poznanie rzeczy Niebieskich. Trzeba nam naśladować owego ślepego, krórego Chrystus Pan u Miasta Jerychu uzdrowił; ten bowiem chociaż iako ubogim będąc wielu rzeczy potrzebował, ni o co jednak Zbawiciela nieprosił, tylko o widzenie: (h) *Quid tibi vis faciam**

---

(g) Pśal. 118.

(h) Lucę 18.

ciam? *Domine ut videam.* To iedno za wszystko mi stanie, ieśli odtąd ślepy nie będę. Wszakże niemówię ia tego, ażebyśmy o tę tylko łaskę Pana BOGA profili; lecz to tylko mówię, ażebyśmy o nią naybardziej nad inne profili, aby BOG Niebieskim światłem rozumy nasze obficie oświecił, iżbyśmy iaśniej prawdy przez wiarę nam obiawione poznać mogli, ta albowiem łaska wszystkie inne bez wątpienia za sobą pociągnie. Jeśli te modlitwy nasze pokornym sercem czynić będziemy, wyznając iż niegodni iesteśmy aby BOG nas wysłuchał; Jeśli nadto do modlitwy naszej przyłączemy wytrwanie, za rzecz pewną trzymać mamy, iż tę łaskę otrzymamy od tego Pana, który na ten koniec z Nieba zstąpił, aby nas z ciemności uwolnił, (i) *Qui eripuit nos de potestate tenebrarum.*

Sposób drugi wzmocnienia w nas osłabionéy wiary iest: pilnie rozważać Tajemnice wiary. Jako albowiem Słońce iaśnością swą, i ogrzewaniem, moc i dzielność daie ziemi do rodzenia tak obfitych ziół, owoców, i zboż; tak po-  
do-

---

(i) Col: 1. v. 12.

dobnie rozmyślanie wiecznych prawd sprawuje to, iż niepłodne serce nasze hojne cnót Świętych rodzi owoce, i wszelkiemi dusze nasze napełnia dobrami. Nieodmienny albowiem to jest samego BOGA wyrok. (k) *Cogitatum habe in praeceptis Dei & in mandatis ejus maximè assiduus esto, et ipse tibi dabit cor.* Lecz ponieważ nie wszyscy są zdolni do tego, aby sami mogli rozważać rzeczy Niebieskie: Przetoż sposobu powszechniejszego mają tacy trzymać się, czytać z wielką uwagą i zastanowieniem się pobożne takowe Xiążki, w których się tłumaczą Tajemnicę Wiary naszej. Mówię iż z uwagą i zastanowieniem się czytać potrzeba; iako albowiem ziarno pieprzu kto całkiem polyka, żadney gorzkości w onym nieuczucie; lecz kto zębami powoli żując onę zetrze, takiey zniego dozna mocy, iż łzy obfite z oczu jego wyprowadzi. Zaiście rzecz to jest, któraby każdego najsprawiedliwiey boiaźnią przerażić miała, ieśliby uważyl, iak małą Chrześciance o Jezusie Chrystusie mają wiadomość; iak mało znają Jego nieskończony Majestat, Je-  
go

---

(k) Eccl: 6. v. 37.

go nieskończoną Godność, Jego nieograniczone przymioty, dla których zasługuje na to, aby nie tylko od wszystkich ludzi cześć i posłuszeństwo największe było mu oddawane; ale też aby wszyscy go z całego serca kochali, On albowiem wszystkiego szczęścia naszego, początkiem i przyczyną, iako ten który nas i od nieskończonego złego uwolnił i największe dobra nam dał; a to nietylko swoją najważniejszą powagą i przyczyną, ale najokrutniejszemi swemi mękami, ba samą nawet śmiercią, którą z miłości swej ku nam ponosił najfrozszą. O tym zaś Zbawicielu swoim iakąż Chrześciane popolicie znościomość mają? a iednakże to iedynym miłości ich powinnyby być celem, to największym staraniem, to nayıpierwszą umiejętnością, aby iako mówi Apóstół Chrystusa a tego Ukrzyżowanego znali i kochali. (1) *Non iudicavi me aliud scire, nisi Jesum Christum, & hunc Crucifixum.* Lecz co za dziw temu że nieznaią, kiedy nigdy o tej Tajemnicy nierozważają, żadney o tym Nauki nieśluchają, Dni Święte, któreby na oddanie dziek do-

---

(1) Cor: 1. 7. 2.

dobroci Boskiej i na rozważanie Boskich  
Tajemnic mieli obracać, oni prawie  
wszystkie nadogodzeniu wymyślniejszym  
zmyślności swoiey, na używaniu uciech  
światowych, na obżarstwie większym,  
i zbytkach w strojach, a co gorsza  
oby nie na zuchwalszey Majestatu Bo-  
skiego (któryby wtenczas naybardziej  
czcić mieli;) obrazie trawili? które-  
dyż proszę przecisnąć się może promień  
Niebieski, kiedy wszystkie do niego okna  
zamknięte. Przetoż Synu mój życzę  
ci, przestań na tey radzie, i szukay w Xię-  
gach Duchownych pomocy na wzmo-  
cnienie słabości twoiey w Wierze, i w  
cnotach innych, a doznasz w krótcie sam  
na sobie wielkiey odmiany, i zostaniesz  
z nich wiele oświecony, i do wszelkich  
cnot zagrzany. Czytać zaś te ci Xiążki  
życzę, które o tey materyi traktują, i któ-  
re ci, Spowiednik roztropny i gorliwy są-  
dzić za naypotrzebnieysze będzie. Rzecz  
to naypewnieysza iest, iż wielu teraz  
Świętych w Ołtarzach czciemy, któ-  
rzy wielką swoią świątobliwość, którą  
teraz iaśnieią powzięli z czytania iakiey  
Xiążki pobożney. Tacy są: Święty Au-  
gustyn, Święty Ignacy Loiola, Jan Co-  
lumbinus, i innych wielu. Lecz niefo-  
wnie



wnie większa tych liczba jest, którzy że Xiążek czytania zaniedbali, na wieczne się ognie dostali, i próżno oplakują gnuśność swoją, iż tak łatwego do zbawienia śródka niechwycili się, czytania Xiąg; którego używając zapewneby między Świętymi w Niebie policzeni zostali. Ażebyś więc łatwiejszą czytania takowego miał sposobność, oto ja Xiążkę tę tym końcem ci napisałem, abys czytając onę i w Tajemnicach przednieyszych Wiary był oświecony i umocniony; i razem wyuczony iak masz całe życie twoje według Wiary prowadzić. Czytaj więc tę Xiążkę, nie skwapliwie oczyma onę przebiegaiąc, abys ciekawość swoją napast; ale czytaj z wielką uwagą i powolnością, abys duszę twoję wzmocnił i posilił. Pokarm całkiem połykany nieprzynosi człowiekowi posiłku i wzrostu, lecz w tenczas tylko tuczy ciało, i wzrost iemu daie, kiedy powoli dobrze przeżuty do żołądka bywa wpuszczony. Tę iefzcze ci nakoniec przestroę daię, abys i zaczynaiąc czytanie, i skończywszy one, pokornie BOGA prosił, ażeby te prawdy które przed oczy twoje położyć raczył, głęboko na sercu twoim wypisać chciał.

ROZ-

## ROZDZIAŁ III.

*O Jęstęstwie albo bytności Pana Boga że Bóg jest Tworcą Nieba i wszystkich rzeczy.*

**C**aża Chrześcijańska Nauka zasadza się na Bogu, tak iż kto w tym artykule iż *Bóg jest* niebędzie mocno i grunto-wnie w przód ufundowany; w żadnych innych częściach Wiary niemoże być dostatecznie utwierdzony. J dla tegoż Apostoł mówi: wierzyć do Boga przy-  
stępującemu potrzeba, że jest. (m) *Cre-  
dere oportet accedentem ad Deum, quia  
est.* Co uważając nim o innych Arty-  
kulach Wiary traktować zaczę, naj-  
pierwey w tym Artykule, że Bóg jest,  
Synu, Cię utwierdzić pragnę.

Gdybyśmy żadney obytności Pana **BOGA** niemieli Nauki, ani żadnego ob-  
iawienia Boskiego, i świadectw Jego  
o tém; tedybyśmy zawsze samym rozu-  
mem dobrze onego używając dochodzić  
i poznawać mogli, iż *Bóg jest*. Jako Po-  
ganie rozumem tylko samym rządzą-  
cy

---

(m) Habr, 11. v. 6.

cy się acz żadney o Bogu Nauki nie-  
 słyszeli z samych stworzonych rzeczy.  
 Twórcy onych dochodzili, według słów  
 owych Apostoła: (n) *Co nam przez  
 słowo Bóg objawił, to też i poganóm zna-  
 iomo; albowiem rzeczy jego niewidzialne,  
 przez te rzeczy stworzone bywają pozna-  
 wane, oraz wieczna moc Jego i Bóstwo,  
 tak iż niemoga być wymowieni.*

Jako albowiem uyrzawszy kto Mia-  
 sto wielkie i pięknie zbudowane, wi-  
 dząc zegar lub inną maszynę kształtnie  
 i sztucznie zrobioną, czytając Xięgę  
 mądrze napisaną iżaliż niekoniecznie  
 wyznać musi, iż to miasto samo się przy-  
 padkiem jakim niezbudowało? ani ze-  
 gar sam się zrobił? ani Xiążka sama  
 się napisała, i trefunkiem jakim złożyła,  
 ale musiał być Autor, co ją napisał,  
 musiał być rzemieśnik rozumny, któ-  
 ry to miasto ozdobne wystawił i zegar  
 ten sztuczny zrobił; Dalekoż bardziej  
 spóyrzawszy na Niebo tak obszerne i  
 ozdobne, na Słońce Xiężyc i Gwiazdy  
 tak ślicznym porządkiem ustanowione, i  
 cały świat oświecające i ogrzewające! a  
 nigdy w niczém niepfujące się, iżali wy-  
 znać

---

(n) Rem: 1. v. 19.

znać tego niemożna, iż to sama Wszeczmocna ręka Boska uczyniła? Poyrzawszy na ziemię tak wielką iakoby kulę iaką w pośród powietrza zawieszoną, na nię tak wielorakie drzew owoców zbóż, kwiatów, zwierząt bydła i ptaństwa rodzaie, i przypatrzawszy się pilnię w osobności z nich każdego naturze, na przykład iako pszczoły iednę z pomiędzy siebie za matkę mają, oney tak pilnie strzegą, tak wygodne sobie z wosku mieszkania budują, i żywności sobie na dalszy zapas składają. Kto mówię: to wszystko uważszy, zawołać z Dawidem nie musi. Pańska iest ziemia i zupełność iey: okrąg ziemię, i wszyscy co mieszkaiają na nię, on nad morzami ufundował i nad rzekami postawił ją. (o) *Domini est terra & plenitudo ejus, orbis terrarum, & universi qui habitant in eo, quia ipse super maria fundavit eum & super flumina preparavit eum.*

Toż samo o ogniu o wodzie, o tak dziwney naturze ich, o rybach tak rozmaitych, a zwłazcza morskich, któż ie uczynił? ięśli nie Wszeczmocna ręka Boska! Czyliż można pomyslić otę, aby

aby człowiek iaki té wszystkie rzeczy poczynić mógł. Człowiek Nieba dórzec niemoże a iakożby mógł tak niepoietą machineę rękoma swémi zbudować? Jakoby mógł Słońce, Kieżye i Gwiazdy niezmierney wielkości zniczego uczynić, i one na Niebie zawiesić? i tak niezmyloné zawsze nadać obroty, aby iednostaynie swé odbywały powinności? Możnaż to rozumnamu człowiekowi i pomyślic o tém, aby, moc iaka ludzka ziemię tę tak obszerną i ciężką z zawartemi na sobie wodami, lasami, zwierzęty, i innemi niezliczonemi rzeczami na powietrzu zawiesić mogła, i onę utrzymać nieprzeftannie, kiedy kamienia nie co większego unieść zniéy niewydoła?

Ani téż na przypadek iaki złożyć tego można, bo iakożby te rzeczy przypadkiem stawać się mogły, w których mądróść i doskonałość niepoietą pokazue się, które wszystkie ku pożytkowi i wygodzie ludzkiej zmierzają. Jgła i szpilka naymnieysza sama się zrobić niemoże, a Niebo, ziemia, i wszystkie na nich tak wielorakie, i zacné stworzenia, sameby się trefunkiem iakim bez iakiego naydoskonalszego, naypotężniejszego-

szego, i najmędrszego sprawcy stać i utworzyć się same mogły? Musi tedy by niewiem iak tępego, i grubego rozumu był człowiek, by niewiem iak zatwardziały był grzesznik, znać i przekonanym bydź na rozumie, że Bóg jest Tworca i Pan wszystkich rzeczy, Bo iako mowi Dawid: (p) *Nieba opowiadają chwałę Boga i dzieła rąk Jego ogłasza Firmament. Niemasz takiego Narodu, takię mowy któryby, niestyżal głosu Jego. Na całą ziemię rozszedł się głos Jego i na Kroy okregu ziemi słowa ich.* (q) I Job Święty woła: *Pyłay się bydlat; a nauczay cię; ptaków powietrznych; a ukaząci; mów do ziemi, a odpowie tobic; i ryby morskie ogłaszać, i do Ciebie wolać będą; któż tego niezna, iż te wszystkie rzeczy ręka Boska stworzyła! Quis ignorat, quod hæc omnia manus Dei fecerit.* I Święty Augustyn mówi: *Swiat wielce porządną swoją odmiennością, obrotém swym, i dziwnie piękną wszystkich rzeczy postawą milcząc nieiako wola, iż jest stworzony, i że tylko iedynie od Boga nieskończenie dobrego, mądrego, potężnego i pięknego jest stworzony.*

Lecz

(p) Psal. 78. v. 1.

(q) Job: 12. v. 7.

Lecz nie tylko to Prorocy, i Święci Boży mówili, których światło Pisma Świętego, albo objawienie Boskie osobne oświecało, ale i sami Poganie za przyrodzonym rozumem idący dochodzili, i jasnie poznając o tej prawdzie pisali. Tak z nich jeden twierdzi: (r) *Któżby tego człowiekiem nazwał, któryby, gdy tak nieodmienne Nieba biegi tak trwałe gwiadzą szeregi, tak wszystko z sobą połączone, i zjednoczone widział, śmiał twierdzić iż to nie od osobliwszej iakiey mądrosci jest uczynione? że przypadkiem te stać się miały rzeczy, które iaką mądrością są uczynione, i zachowują się, żadnym rozumem doścignąć niemożna. Czyliż (mówi on daley) gdy zegar, i inne maszyny ruszające się widzimy wątpiemy, iż te rzeczy miał iaki mądry zrobić rzemieśnik? Gdy zaś Niebieskie niepoietą prędkością obracające się oglądamy planety, jednostayne lat i czasów znaczące i dzielące odmiany, z dzuwnym wszystkich rzeczy zachowaniem, wątpić możemy, iż to wszystko od mądrosci nietylko Naywyższej, ale Boskiej jest uczynione?*

## ROZDZIAŁ

---

(r) Ciceró Libr: De Naa Deorum.

## ROZDZIAŁ IV.

*Jako człowiek patrząc na samego siebie poznawać ma BOGA Twórcę swego.*

Gdyby człowiek z stworzonych rzeczy nie zasięgał wiadomości, o BOGU Twórcy onych, tedy obróciwszy oczy na samego siebie musi poznawać BOGA Twórcę swego; Tak ci Augustyn Świąty czynił, bo sam świadczy o sobie mówiąc: „  
 „ Wstąpiłem myślą w siebie, i mówiłem  
 „ do siebie, Augustynie kto ty jesteś,  
 „ i z kąd się wzięłaś? i odpowiedzia-  
 „ lem sobie; z Ojca i Matki urodziłem się, lecz czy Ociec czy  
 „ Matka te mi oczy do widzenia, te  
 „ uszy do słyszenia, te ręce do pracowa-  
 „ nia dali, i ciało to mi ulepili? i tak  
 „ misternie spolił? czy Ociec czy Ma-  
 „ tka tę Duszę we mnie wlał? Wszak  
 „ widzę tyle dzieci nie żywych, tyle  
 „ ślepych, bez ręki bez nogi rodzą-  
 „ cych się, gdyby to w mocy Rodzi-  
 „ cielskiej było, o iakożby oni dzie-  
 „ ciom swym duszę zaraz wlewali, ia-  
 „ kożby oczy ręce i nogi zdrowe im  
 „ , , dzia-



„ działali? Ale zaiste nie Rodzice ale  
 „ sam Bóg mię stworzył, on mi dał du-  
 „ szę nieśmiertelną, on we mnie wszy-  
 „ stkie członki stworzył, on sam mię  
 „ całego uczynił. J daley tenże Au-  
 „ gustyn Święty tak z sobą rozważał i  
 „ Urodziłem się z Rodzicow, a Rodzica  
 „ moi z innych, a tamci ieszcze z dal-  
 „ szych, a naydalsi z pierwszych, a pier-  
 „ wsi Rodzice z kogo się urodzili? Czyż  
 „ mogli sami siebie utworzyć, i z ni-  
 „ czego uczynić. A iakoż to bydz mo-  
 „ że aby sama się rzecz iaka uczyniła,  
 „ któreż naczynie samo siebie zrobiło,  
 „ iakoż igielka i naymieysza inna rzecz  
 „ iaka, samą siebie zdziałać mogła? Tym  
 „ bardziej człowiek dzieło tak wielkie  
 „ i zacne, iakoby sam siebie uczynić  
 „ mógł?

Toż samo każdy człowiek wstą-  
 piwszy myślą w siebie, i przypatruwszy  
 się pilniey sobie, poznawać musi, iż od  
 BOGA iest stworzony, i z tymże Augu-  
 stynem albo raczey z Jobem do Boga,  
 zawołać: *Ręce twoie uczyniły mię i ule-  
 pily mię całego do koła, Tyś mię iako gli-  
 nę ukleił, i iako ser ulepił, skórą i mięsem  
 przyoblekłeś mię, kośćiami i żyłami spoileś  
 mię.*

C

CZĘŚĆ I.

mie, żywot i miłosierdzie dałeś mi. (s) *Manus tuæ fecerunt me & plasmaverunt me totum in circuitu, Nonne sicut lutum fecisti me, & sicut lac coagulasti me? ossibus & nervis compegisti me, vitam & misericordiam tribuisti mihi.*

Sama też wrodzona chęć i skłonność w ludziach do czci Pana Boga, pokazuje, iż on jest Twórcą naszym. Z tąd naydziksi ludzie, w lasach i niedostępnych wychowani knieiach, bez czci Boskiej obeysć się niemogli, a lubo dla skażonego grzechami światła rozumu prawdziwego, i BOGA, i Tworcy swego niepoznawali; wżakże niemogąc umorzyć w sobie wrodzoney do czci Boskiej skłonności, i za oną idąc choć fałszywym Bożkom od siebie wyrobionym, albo innym stworzonym rzeczom Słońcu Xiężycowi i Gwiazdom cześć Boską oddawali.

Z tąd ieden z oświecenszych Poganów mówi: „ (t) Niemasz żadnego tak „ dzikiego Narodu, ani żadnego tak „ prostego, któryby kiedy niewie (kogoby „ czcić miał za Boga, wiedzieć nie miał „ iż

(s) Job: Cap: 10.

(t) Cicero de natura Deorum.

„ iż czcic którego koniecznie powinien.  
 Toż samo i drugi Pogański zeznaie  
 mędrzec: „Obchodzącym nam różne kra-  
 „ ny, trafiło się widzieć Miasta bez mu-  
 „ rów, bez Nauk, bez Królów bez uży-  
 „ wania złota i srebra: żadnych nawet  
 „ domów, ani mieszkania niemaiące; (u)  
 „ naleść zaś takiego Miasta takiego lu-  
 „ dzi zgromadzenia nigdy niemogliśmy,  
 „ w którymby żadnego niebyło BOGA,  
 „ żadney przysięgi, żadney modlitwy,  
 „ żadnych ofiar.

Ale i ci nawet Poganie, którzy  
 fałszywym Bożkom kłaniali się, w cięż-  
 kich swoich przypadkach za natury idąc  
 skłonnością (iako świadczy Tertulian)  
 nie do kapitolium, albo Ratusza, gdzie  
 ich niemé zostawały bałwany, ale do Nie-  
 ba i prawdziwego BOGA ręce swoje  
 wznosili, i wzywali go na pomoc.

Na co się więc wszystko ludzkie  
 zgadza przyrodzenie, to musi byc pra-  
 wdą niezawodną. Jako naprzykład gdy  
 nam idącym przez jaką krainę powia-  
 daia, że ta ziemia, to Miasto, ta Wieś  
 tego lub owego jest Króla, lub Pana,  
 choć my tego Pana niewidziemy, zaraz

C 2

jednak

---

(u) Plutarchus.

jednak wierzymy, iż to prawda być musi, kiedy tylu ią ludzi stwierdza iednostajnie. Coż gdybyśmy ieszcze widzieli pałace tego Pana, sługi żołnierze, iakobyśmy wielkie o téy prawdzie mieli utwierdzenie? o BOGU zaś iż on Tworcą iest wszystkich rzeczy, i naywyższym Panem, wszyscy nam każdego Narodu, stanu, i Wiary ludzie powiadaią. Pytaj się Zyd, Turczyzna Tatarczyzna, i wszystkich innych iakieykolwiek kondycyi i wiary ludzi. *Czyie to iest Niebo? czyia ziemia? Kto ią stworzył?* Oto wszyscy ci iednomyslnie odpowiedzą. *Pan BOG: Pan BOG.* Widziemy też i Pałace Tego Pana, nie iuż tylko Niebieskie, ale i ziemskie, tak liczne i kosztownie zbudowane onemu Kościoły; widzimy tak licznych sług Boskich Kapłanów i innych Duchownych, kómuż oni służą? Czyiemież żołnierzami są? Oto samego BOGA Twórcy Nieba i ziemi.

Prócz tego Przyrodzonego światła, którym człowiek BOGA i Twórcę swego poznawa, mamy o tymże BOGU, istności i przymiotach Jego, inne ieszcze daleko mocniejszy i pewniejszy świadectwo samego BOGA: ludzkie al-

bowiem poznanie choćby było najmędrsze, i najs doskonalsze, omyłce może być podległe, i świadectwo ich najsprawniejsze, wątpliwości podpadać może. Lecz Boskie świadectwo żadney omyłce podlegać niemoże. To zaś świadectwo swoje Bóg w Piśmie Świętym nam dał. Pismo albowiem Święte są to Księgi z Nieba nam dane, które ludzie w prawdzie na ziemi pisali; ale od Boga natchnionemi, i oświeconemi będąc, to tylko w nich pisali, co od Boga przez żywe na rozumie swym i nadprzyrodzone oświecenie wzięli, i do napisania tego wzruszonemi bądź się od Boga czuli. Co tedy Bóg mówił do nich, to jest do Patryarchów, Proroków, Apostołów, oni to wszystko w Księgi zapisałi i ogłosili: A jako Posel będąc od swego Króla wysłany, co mu Monarcha jego rozkaże lub na piśmie poda, to on tylko mówi. Tak właśnie ci Święci Pańscy, co im tylko Bóg rozkazywał, to oni mówili, i nam w Piśmie Świętym ogłosili.

Jako zaś na wielu miejscach Pisma Świętego objawił Bóg o sobie, iż on jest Bogiem naszym i Twórcą wszystkich rzeczy jedynym, trudno to wyliczyć,

czyć: gdyż całe Piśmo Święte pełne jest, takiego, świadectwa, Dość nam będzie o owym świadectwie przywiedzionym, które Zydóm z Egipskiejy wywodząc ich niewoli podał przez Moyżesza. O to Pan ten najwyższy wyprowadziwszy ich z Egiptu przy cudach rozlicznych Wszechmocną ręką swoją, i przewiodłszy suchą nogą przez morze czerwone, tak do zgromadzonego ludu pod górą Sinai mówił. (w) *Jam jest Pan Bóg, którym Cię wywiódł z Ziemi Egipskiej domu niewoli: Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną; bom jest Pan Bóg twoy.* Dla tego tedy świadectwa Boskiego, my Chrześciance wierzyć, pomimo wszelkie poznanie i doświadczenie nasze powinniśmy, i tak się każdy z nas oświadczać ma. Znam to doskonale i jasno widzę że Bóg jest, i oraz tenże wszystkich rzeczy Twórca jest; bo widząc stworzenia, dochodzę Twórcy mego; lecz tém bardziej i mocniéy wierzę z tąd, iż ty Boże tę prawdę objawiłeś; że jesteś sam jeden prawdziwym Bogiem, i Twórcą wszystkich rzeczy Wszechmocnym.

ROZ-

---

(w) Exod: 20. v. 2.

## ROZDZIAŁ V.

Bóg na obraz i podobieństwo swoje człowieka stworzył.

**K**iedy Pan Bóg nierozumne tworzył rzeczy, i żywioły, wszystko to iednym słowem sprawił. (x) *Fiat lux & facta est lux. Dixit Deus producat terra animam viventem, jumenta & reptilia & bestias. Factumque est ita.* Lecz kiedy Bóg postanowił Człowieka stworzyć, świadczy Piśmo Święte iż pierwszy sam mówił do siebie. *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram.* Uczyńmy Człowieka na obraz i podobieństwo nasze, i kiedy człowieka tworzył, świadczy toż Piśmo Święte iż ulepił Pan Bóg człowieka z ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w duszę żyjącą. *Formavit igitur Dominus Deus hominem de limo terrae, & inspiravit in faciem ejus spiraculum vitae & factus est homo in animam viventem:* i w tém podobieństwo i obraz swòy na człowieku wyraził, kiedy *albowiem natchnął go tchem ży-*

---

(x) Genesis 1.

żywota, wlał weń ducha zawsze żyjącego iako tamże zaraz przydano jest, i stał się człowiek w duszę żyjącą. Samemu to bowiem Bogu, i własna, i istotna rzecz jest żyć zawsze: tey tedy własności swojej, i istotności Boskiej udzielił człowiekowi, i w tym podobieństwo swoje i obraz na człowieku wyraził; iż iako Bóg jest zawsze żyjący, tak dał człowiekowi duszę także nieśmiertelną zawsze żyjącą. Bo gdyby człowiek iako bydlę umierał i ze wszystkim ginął, iakożby był Bogu podobnym? W tym tedy jest człowiek najwłaściwiey Bogu podobny, iż iako Bóg jest Duchem zawsze żyjącym i nieskończenie mądrym, tak też dał człowiekowi duszę duchownę natury nieśmiertelną i mądrą.

Skoro tylko człowiek poznaie że Bóg jest nieskończenie dobrym i doskonałym, Twórcą Nieba i ziemi, Wszechmocnym; musi koniecznie poznawać, iż dusza Człowieka od Boga stworzona jest nieśmiertelna: Bóg albowiem będąc nieskończenie dobrym i sprawiedliwym, musi człowiekowi sprawiedliwie według praw i Przykazań Jego żyjącemu, nadgradzać za iego dobre uczynki; a człowie-  
ka



ka nie sprawiedliwego, Prawa Boskie zuchwale gwałcącego, karać za złe sprawy jego. Lecz iakożby Bóg nadgradzał sprawiedliwym, gdyby ich dusze razem z ciałem umarły? kiedy sprawiedliwi na tym świecie naywięcey ponoszą przykrości, martwiąc ciało i namiętność swoje, broniąc sobie tego wszystkiego co się im nad zakaz Boski podoba, trapiąc się postami, i innymi wielorakimi sposobami, a drudzy nawet wszystkie majątki opuszczając, rozdając na ubogie, sami nayuboższymi, czystymi, i nayposlušnieyszymi stając się z miłości Chrystusa. A inni nawet przesławowania naywiększe, więzienia, kary, i śmierci nayokrutnieysze ponosząc (iacy byli Męczennicy) Jakażby była Boska sprawiedliwość, gdyby tak wiernym sługom swoim, żadney niedawał nadgrody? a zaiste niedawałby, bo tu oni żyjąc na świecie, w naywiększym dla Boga zostawali nieszczęściu, pogardzie, i boleściach, a na tamym świecie gdyby nie żyli, iakaż mogłaby im być dana od Boga nadgroda.

Toż samo niebyłby Bóg sprawiedliwy gdyby i złych niekarał, bo grzesznicy tu drudzy w naypierwszych roskoszach, bo-

ga.

gaśtwach, honorach żyjąc, naysuchwałéy wszelkie Prykazania Boskie gwałcąc, bliźnim naywięcéy na majątkach zdrowiu i życiu szkodząc, żadneyby nie mieli kary dla siebie, i owszem oni byliby nayszczęśliwsi, bo tu żyjąc na świecie wszystko czynili, co się im tylko podobało, i na tamtym świecie gdyby ich dusza nie żyła, a razem z ciałem umierała, iakożby nie będąc, mogli bydź karani?

Zyją więc dusze wszystkich ludzi. (y) *Sprawiedliwych dusze* albowiem (mówi Prorok) *wreku Boskich są i nie dotknie się ich męka śmierci. Zdało się głupim że ci umarli, a tak utrapienie wyjścia ich, i drogę która jest od nas mieli za zgubę, a owo oni są w pokoiu. Justorum autem animae in manu Dei sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Visi sunt oculis insipientium mori: illi autem sunt in pace: tamże dodaje, że chociaż przed ludźmi męki cierpieli nadzieia ich nieśmiertelności pełna jest.*

Zyją też dusze i niezbożnych, o których w tych Xiegach Bóg zaświadcza, iż widząc niezbożni sprawiedliwych chwale, mówić będą: (z) *My głupi mieli-*

(y) Sapien: 3. v. 7.

(z) Sap: 5.



liśmy żywot ich za szaleństwo, i koniec ich bez cześci. Oto iako policzeni są między syny Boże i między Świętymi część ich jest. A tak zblądziliśmy z drogi prawdziwey, i nie świeciła nam jasność sprawiedliwości i słońce rozumienia nie weszło nam. Tak mówili w piekle ci którzy zgrzeszyli. *Talia dixerunt in inferno hi, qui peccaverunt.*

J przetoż do dusz sprawiedliwych w Niebie z Bogiem królujących modlemy się, i przez Nich zanosiem proźby nasze przed Majestat Boski, oni też za nami wstawiając się do Boga, wiele łask nam wyiednywają, i we wszystkich potrzebach tak dużych iako i doczesnych, nas ratują. Jako pełno mamy takowych, żadney wątpliwości niepodległych przykładów, w dziejach Kościelnych i żywotach Świętych. Modlemy się też i za dusze na tamym świecie w Czyściu zotaiące, które dla pozostałych grzechów powszednich, i niedoskonałości, niemoga wnieść do Królestwa Niebieskiego, a wypłacają się na tamym świecie sprawiedliwości Boskiej, ażeby ze wszelkiej zmazy grzechowey oczyszczeni, byli przypuszczeni do widzenia Boga.

A nietylko my Wiarą Świętą oświeceni tak czyniemy, ale nawet Poganie światłem samym rozumu rządząc się dochodzili tego, iż dusza ludzka jest nieśmiertelna, i o tych którzy życie swe według prawa rozumu sprawiedliwie prowadzili, trzymali; iż na lepszy żywot za swoje cnoty przenieśli się po nadgrode. (a) Jako to znaleźć w Listach starych Rzymian, gdzie oni ciesząc przyjaciół swych, aby po śmierci żon swych mężów lub dzieci nie płakali, *ponieważ oni nieumarli, ale na lepszy żywot przenieśli się, a tak lepszych tam uciech wiecznie zażywają.* Za tych zaś którzy wolniej żyli, modlitwy i ofiary błagalne czyniono, aby im w mękach na tamtym świecie zosiągającym ochłodę przynieść mogli. Ciż bowiem Rzymianie cały Miesiąc Luty na tym nabożeństwie trawili.

Patrzże tedy Synu abys znając i ze światła rozumu, a nadewszystko z Wiary że duszę masz nieśmiertelną największe czynił staranie abys iey na wieki nie utracił, ale owzem szczęśliwą uczynił. Co zapewne za Łaską Boską otrzymasz jeśli tych sposobów użyiesz.

ROZ-

---

(a) Libr. Epist. Cie

## ROZDZIAŁ VI.

*Jakie staranie trzeba czynić, aby duszę zbawić*

**P**ierwsze, i naywiększe staranie bydz powinno, tego kto chce ciało swe zdrowe zachować aby strzegł się wszystkich szkodzących zdrowiu swemu rzeczy. *Powtóre.* Powinien ciało swe codziennie przyzwoicie posiłc. Toż samo kto chce duszę swą na wieki zbawić trzeba iemu to czynić: Trzeba nayprzód strzedz się wszelkiego śmiertelnego grzechu, który jest trucizną i iadem naygorzszym duszę zabiłaiącym, i o wieczną śmierć przyprawuiącym. Jako więc trucizny i iadu zaraźliwego strzeże się każdy kochaiący życie to doczesne, tak ty Synu strzeż się ieszcze daleko zwiększą ostrożnością, trucizny i iadu grzechowego. **A** ieslibys (czego Boże cię na zawsze uchoway) polknął kiedy ten iad śmiertelny, naywiększym nieszczęściem Twoim: iak nayprędzey staray się go przez Sakrament pokuty wyrzucić z serca swoiego. Bo iako trucizna polkniona, im dłużej w żołądku trzymana bywa, tym  
nie-

nieszczęśliwsze sprawuje zdrowiu ciała skutki; tak też i trucizna grzechowa im dłużej w duszy trwa, tym żałośniej przynosi iey szkody. Nienaśladuy ty niezbożnych owych ludzi, którzy iako wodę nieprawość piąc, gdy tym iadem śmiertelnym cali są napełnieni, trzymają go na duszy swéy przez długi czas; i czekają Spowiedzi Wielkonocnéy, albo też przez dłuższy czas uciekać się do oney niechcą. Ty ani Świętego dnia nieczekay ani odkładay na dalszy czas iaki; ale zaraz, iesli będziesz mógł tegoż dnia, i czasu, wyrzucay ten iad piekielny z duszy twoiey przez Sakrament pokuty, i z niego bierz iak nayszybsze ożywienie duszy twoiey. Gdyż ten Sakrament iedynym i nayskuteczniejszym iest lekarstwem i umocnieniem przeciw tey truciznie.

A że nietylko temu kto chce ciało swoich zachować, trzeba strzedz się trucizny, ale nawet trzeba i najmniejszych szkodliwych strzedz się rzeczy, które powoli osłabiają zdrowie, i sposobią do ciężkiéy choroby i do śmierci, iako naprzykład: niestrawnych pokarmów, napoiów, i ran. Toż samo kto chce duszne swe zachować zdrowie, nietylko grzechu  
śmier-

śmiertelnego, ale nawet i powszedniego każdego strzedz się powinien, gdyż iakie w ciele sprawiają skutki, niestrawne i zbytne pokarmy i napoje iż je osłabiają i sposobią do chorób ciężkich, i prędzey śmierci; takie też grzechy powszednie sprawiają w duszy, skutki iż wielce ją osłabiają, i sposobią do grzechu śmiertelnego i wieczney śmierci. Zaaywiększą, więc pilnością strzedz się Synu grzechu każdego powszedniego, gdyż jeśli się strzedz niebędziesz, a owszem je śmiało iako jagody połykać, osłabia cię wielce, przyprowadzą cię do ciężkiego grzechu, i do wieczney duszy śmierci.

Drugi sposób zachowania zdrowia ciała iest posilać je przyzwoicie, i staranie o nim mieć, aby mu na potrzebnych do zachowania zdrowia niezbywało rzeczach. Gdyby takie ludzie czynili staranie około duszy swey iakie czynią około ciała, o iakoby wielu ich zbawiało duszę swoię. Ale to taka nieszczęśliwość, że kiedy około ciała tak troskliwie bez ustanku prawie starają się, i na one tak ciężko pracują, takie zabiegi czynią, tak wytwornie one karmią i odziewają, o duszę swą żadnego albo bardzo małe starania czynią. Zadney pracy dla niey użyć  
nie-

niechcąc, głodem ią morząc, i kiedy woły i konie nawet u nich bez należytego pokarmu niezostaną, dusza ich ze wszelkiego posiłku wyzuta, na póły z głodu prawie umiera. Nie idź więc Synu za przykładem tych zapamiętałych na duszę swą ludzi. Ale ty większe ięszcze oniey czynń staranie, pilniey wszystkie iey potrzeby opatruy, aniżeli ciała twoiego. Nie tylko tego wszystkiego co szkodzić duszy twej zdrowiu może unikay, ale codzień ią posilay, i wzmacniay pokarmami dla niey od Boga danemi. Wiedz albowiem iż Pan Bóg iako dla zachowania zdrowia i życia ciała ludzkiego naznaczył i opatrzył pokarmy; tak też dla zachowania zdrowia i życia duszy toż samo z większą ięszcze Opatrznością uczynił.

Pierwszy pokarm duszy od Boga naznaczony iest słowo Boże; iako mówi Chrystus. (b) *Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo quod procedit de ore Dei. Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych.* Ty więc Synu posilay tym chlebem codzień duszę twoię, z większą mowię ięszcze pilnością niżli ciało twoie, Trzy  
albo

---

(b) Math: 4. v. 4.



albo dwa razy pospolicie ludzie posilają ciało rano w południe i w wieczor. Ty też tak duszy twej dawaj pokarm iako czynił Dawid mówiąc w Psalmie. (c) *Vespere, & mane, & meridie, narrabo & annuntiabo, & exaudiet vocem meam.* Rano najprzod posil duszę twoją modlitwą, a osobliwie rozważaniem iakiey tajemnicy Wiary, gdyż takowa modlitwa, co się rozważaniem odprawuie iest duszy naypożyteczniejsza. Jako bowiem pokarm który żując i zębami dobrze rozcierając, w puszczany w żołądek, ten naywiększy posiłek i umocnienie daje ciału, tak modlitwa którą myślą rozważając i onę rozbierając odprawuujemy, iest naybardziej duszę posilającą. Wszakże nieprzeto masz i ufną opuścić modlitwę, i ta z uwagą mówiona przynosi posiłek duszy, i Bogu iest miła. O południowym też czasie, albo uprzedzając obiad, albo też uczynwszy dłuższe odpocznienie po Obiedzie, posil duszę twoją czytaniem iakiey Książki duchowney, osobliwie żywotów Świętych, a iako wyżej ci zalecałem z

D

uwa-

---

(c) Psalm: 54. v. 18.

uwaga i powoli. Idąc też do snu staray się dać posiłek duszy twey. A nayprzód rachunek sumnienia zawsze uczynń pilny. Rachuiąc się od wstania rannego aż do wieczora, wczym obrazileś Boga myślą, mową i uczynkiem, a przypomniawszy winę jaką popełnioną staray się zawsze onę zalem zlągladzić dla samey miłości Boskiey w zbudzonym, i postanowienie mocne uczynić strzedz się oney na zawsze. Nakoniec uczynń gorącą modlitwę do Boga: które wieczorne modlitwy iakie się naylepięy podobaią w którey Xiązce, tych statecznie używay, i co masz iutro z rana rozważać to sobie z wieczora przeczytay, i w myślach nabożnych układay się do snu i zasypiaay.

Drugi pokarm dla duszy iest Sakrament Ciała i Krwie Pańskiey Ja iestem (mòwi Chrystus Pan) Chleb żywy z Nieba zstępuiący, kto pożywać będzie Chleba tego, żyć będzie na wieki. (d) *Ego sum Panis vivus de Celo descendens, si quis manducaverit ex hoc Pane, vivet in aeternum, & Panis quem ego dabo, Caro mea est*  
*pro-*

---

(d) Joan: Cap: 6. v. 51.

*pro mundi vita.* Ze pierwsi Chrześciance, tak dalekiemi od grzechu byli, a tak świętymi i doskonałemi, ta przyczyna była naywiększa, że codziennie posilali się tym pokarmem Niebieskim modlitwą, i słuchaniem słowa Bożego. (e) *Erant perseverantes in doctrina Apostolorum, & communicatione fractionis Panis, & orationibus.* Ze teraznięysii Chrześciance tak osłabiali w Wierze, i we wszelkich cnotach, a tak skłonnemi stali się do wszystkiego złego, i w tak wielkie i częste wpadają grzechy, ta przyczyna istotna jest: iż zaniedbali tym pokarmem duszy swej posilać. Jakże duża ma być ochocza do dobrego, mocna przeciw pokusom, kiedy bez żadnego posiłku duchownego została, modlitwa ich cała ieden pacierz zrana, a drugi w wieczór z wielkim roztargnieniem zmówiony, Xiążki duchowney nigdy, Kazania rzadko, i to z wielkim nieukontentowaniem wysłuchają, Spowiedź i Komunię raz w rok, i to dla tego aby Kapłani niestrofowali, ludzie nieszemrali. Coż za dziw, że ich dusza tak głodem wymorzona,

---

(e) Actor: 2. v. 42.

ze wszelkiego posiłku wyzuta, dobrego, nie, albo bardzo mało, a złe wszystko czynić może. Gdyby tylko i terazniejsi Chrześcianie zaczęli używać tych pokarmów duchownych co i pierwsi, gdyby zaczęli codzień do Boga gorąco modlić się, Xiążki duchowne czytać, Ciało Pańskie często z należytym przygotowaniem przyjmować, wiedz Synu żeby się ze wszystkim odmieniali, i zarazby jako pierwsi Chrześcianie byli od grzechu każdego naydalszemi, do wszystkich cnot skłonniemi, wszystkiemi świata rozkoszami, i bogactwy gardzącemi, a duszne swe zbawienie nad życie, nad wszystkie mąjątk-poważającemi, i o nie starającemi się. Ty więc temi pokarmami paś codzień duszę swoją, a nietylko nieustaniesz w drodze zbawienia, ale z cnoty w cnotę postępować będziesz, aż obaczysz Boga w Syonie. (f) *Ibunt de virtute in virtutem, donec videbitur Deus Deorum in Sion.*

ROZ-

---

(f) Psalm: 83. v.8.

## ROZDZIAŁ VII.

*Na jaki koniec Bóg nas stworzył takimi.*

**K**iedy rozumny człowiek, bez końca nie uczyni; buduje budynek Gospodarz, czyni to dla swéy jakiey wygody; przyimuie Pan sługi, król wóyska zaciąga, dla swey to czynią posługi i obrony; a jeżeli ludzie rozumni nie bez końca nieczynią, iakoż daleko bardziey Bóg, który jest naywyższą mądrością i doskonałością, czynić co bez końca może? Stworzył Bóg Niebo, ziemię i morza, i na nich tak wielorakie nierozumne stworzenia, założył im wszystkim ten koniec, aby człowiekowi rozumnemu służyły; iakoż wszystkie wypełniają powinności swoje, Słońce oświecając i ogrzewając, ziemia wszelkie pożywienia rodząc, wody dążąc do terminu swego, zwierzęta i bydła iedne ciężary dźwigając, drugie mięsem karmiąc, inne skórą przyodziewając, wszystkie zadosyc czynią końcowi swemu. Człowieka zaś powiewał Pan Bóg na obraz

obraz i podobieństwo swe stworzył. (g) I mało co mnieyszym od Aniołów uczynił, chwałę i czcią (iako mówi Dawid) ukoronował, i postanowił go nad dziełami rąk swoich: wyższey też i nieskończenie zacnieyzy koniec iemu nad inne stworzenia naznaczył. Stworzył albowiem człowieka na to, aby P. Boga chwalił, iemu służył, iego kochał, a po tym życiu, wiecznie z nim w Niebie królował. Uważay więc Synu nieskończoną dobroć Boga Ojca twoiego, który cię na tak wyfoki koniec stworzył, nad który i Aniołowie w Niebie zacnieyszego mieć nie mogą, bo i ich ta jest naywiększa chwała, naywyższa godność, że Boga chwalą, iemu służą, i iego kochają. Pamiętaj zawsze na to, że żyiesz nie dla tego, abys bogactwa, i dobra tego świata zbierał, abys o naywyższe ziemskie urzędy starał się, abys zmyslności swoiey we wżyfstkiem dogadzał; ale na to ażebyś Boga chwalił, iemu służył, Jego kochał, i na wieki potom w Niebie go otrzymał. To twoją naywiększą jest powinnością, naywiększym interessem, i naypilnieyszym powin-

no

no bydź staraniem, abyś końcowi temu zadosyć czynił; choćbyś nie na świecie niemiał, choćbyś w naywiększym ubóstwie zostawał, jeśli ty Boga będziesz kochał, otrzymasz go na wieki; niemasz nad ciebie na świecie szczęśliwszego, niemasz nikogo bogatszego; przeciwnie choćbyś cały świat pozyskał, choćbyś nad wszystkimi panował, a Boga przez grzech utracił, niemasz nad ciebie nic nieszczęśliwszego, (h) *Co pomoże człowiekowi mowi Chrystus Pan, choćby cały świat pozyskał, jeśli duszę swą utraci?* Nienaśladowy więc Synu Młodzieńców światowych, którzy żyją na ziemi iak bydłeta iakie, niepamiętając na Boga Twórcę swego, iż od niego stworzeni są, ani na koniec swój do którego stworzeni, ale cali zatapiają się w uciechach ciała, i cali w staraniu i nabywaniu dóbr i urzędów doczesnych, iakoby to ich był koniec, do którego stworzeni są; wiedz że nienayduią oni, ani naleść mogą w żadnych doczesnych rzeczach prawdziwego ukontentowania. Ale koniecznie wyznać z Salomonem muszą, który naywiększych szukając pociech, i

wy-

---

(h) Math: 16. v. 26.

wyliczywszy wszystkie królewskie wspaniałości, bogactwa, i dzieła swoje, po użyciu onych do sytości, tak nakoniec wyznaie. *Cumquē me convertissem ad universa opera, quæ fecerant manus meæ, & ad labores, in quibus frustra sudaveram, vidi in omnibus vanitatem & afflictionem animi, & nihil permanere sub sole. (i)* A gdym się obrócił ku wszystkim dziełom, które uczyniły ręce moje, i ku robotom w którychem się próżno pocit; obaczyłem we wszystkich marność, i udręczenie myśli, a iż nic nietrwa pod Słońcem. Nienaślady mówię Synu ich, ale ty szukaj pociechy w Bogu, w nim samym tylko prawdziwą, i w tym życiu, i w wiecznym znaydziesz. Jego chwal, Jemu służ, Jego kochaj, a choćby cały świat na cię powstał, wesółym i spokojnym i doskonałym szczęśliwym będziesz, kiedy Bóg tobą opiekować się będzie, choćby obozy wojenne na ciebie powstał i, nie będzie się lękało serce twoje. *Si confurgant adversum me castra, non timebit cor meum, si exurgat adversum me prelium, in hoc ego sperabo z Dawidem śmiało mówić będziesz.*

ROZ-

---

(i) Eccl: c. 2.



## ROZDZIAŁ VIII.

*Jako tę pamięć na koniec swóy, często odnawiać potrzeba.*

Pamięć tę na wysoki koniec swóy, do którego jest stworzony, powinienby każdy człowiek mieć zawsze przed oczyma swemi, i wszystkie swe sprawy do tego kierować, aby mógł dostąpić końca swego, od którego wieczne szczęście iego zawisło, i powinienby wszystkich przeszkód od tego końca odwodzących naywięcey, chronić się, i one oddalać. Lecz taka nieszczęśliwość jest zepsutey natury ludzkiej, że czego niewidzi, prędko to z pamięci wypulzcza, na co zaś oczyma pogląda, zatym i rozum iego, i wola ugania się. I przetoż że Boga niewidziem, ani Niebieskiej chwały, którą sługom swym wiernym zgotował, prędko o nim pamiętać zaprzestaiemy. A że doczesne dobra w oczach naszych stoią, zaraz myślą i sercem do nich przystaiemy. Trzeba więc Synu tobie wielkiego przykładać starania, abys iak nayczęściej przywodził sobie

na

na myśl koniec twóy tak wysoki, do którego Bóg cię stworzył. Czyń to naypierwey zrana. J skoro się ockniesz zaraz z Dawidem wołay do Boga. (k) *Deus Deus meus, ad te de luce vigilo, sitivit in te anima mea. Boże Boże mój, do Ciebie czuję na świtaniu, pragnęła cię dusza moja.* Przypominay sobie że dla tego ten dzień Bóg ci poczynać pozwala, abyś w nim Boga twego chwalił, i ubespieczyl przez dobre uczynki zbawienie twoie, i jeśli ten dzień na ten koniec obrocisz, nayszczęśliwiey, naypożyteczniey go przepędzisz, i całą wieczność z onego w Niebie cieszyć się będziesz; a jeśli nic dobrego dla zbawienia twego nie uczynisz, a tym bardziej na próżnowaniu, albo na marnych zabawach, rozmowach, a co naygorńsza, na obrazie Boga strawisz, dzień ten nayniezszczęśliwszy, nayszkodliwszy będzie ci z dni życia twoiego, i całą wieczność oplakiwać go w karach piekielnych będziesz, a nigdy tey szkody nienadgradzisz. A niekontentuy się tym, iż zrana sobie koniec twóy, na który stworzony jesteś przypominisz; ale tę pamięć

---

(k) Psal: 62.

mieć przez dzień często odnawiaj: co łatwo ci przyjdzie wypełnić, jeśli patrząc na stworzenia tobie na posługę od Boga dane, iako wiernie wypełniają powinności swe, przypominać ty też sobie powinności służenia Bogu będziesz.

Spojrząwszy na Słońce, które cały świat i Ciebie oświeca i ogrzewa, pomyśl o iako to Słońce stworzone na to, aby oświecało i ogrzewało świat, zadofyc czyni powinności swej: Ja Boże na to stworzony, abym cię chwalił, i kochał, iakoż niepowiniem wypełniać tego? kocham cię więc Boże całym sercem, i całym Niebem kocham Cię.

Spojrząwszy na rolę zbożem zasiane, i żyzny owoc przynoszące, mówić możesz, o iak śliczny ta rola owoc rodzi, a serce moje tak wiele razy buynym nasieniem słowa Bożego zasiane, i Krwią Chrystusową skropione, prócz ciernia, i ostu grzechowego, mało co pożytku wydaie!

Toż na drzewa rodzajne, i nieurodzayne, a same tylko liścia wydaiące spojrzawszy, myśleć możesz. Ja to iestem drzewem, liście tylko cnót, a nie owoce

ce rodzęcym, lub cale pniem sprochniałym.

Toż samo poyrzawszy na woły i konie myśleć sobie możemy: Jako te woły i konie, cokolwiek na nie włożemy wszystko ciągną, gdzie ie nakierujemy idą! A ia mój Boże włożonych na mnie od Ciebie powinności, i iarzma siodkiego Przykazań Twoich dzwigać niemam? i dokąd ty mnie kierujesz, iść ociągać się będę?

Ach Panie pragnę bydz posłusznym we wszystkim tobie, pragnę wypełniać wiernie Przykazania Twoie, i we wszystkim wola Twoią. Użyecz mi do tego łaski. *Fiat voluntas tua, sicut in Cælo & in terra.* Najbardziej zaś przypominay sobie koniec swój na który stworzony iesies, iesli cię pokusa iaka pociągać będzie do grzechu, w tenczas mów: Ja na to stworzony, abym Boga chwalił, Jemu służył, Jego kochał, i na wieki z nim w Niebie królował, a mam go obrażać, i mam go na wieki tracić, i na siebie rozgniewać, aby mnie przez całą wieczność iako nieprzyziaciela Wszzechmocną swą ręką karał, który mnie niezmiernie całą wieczność cieszyć będzie, iesli tę  
po-

pokusę zwyciężę. Gdy cię roskoszy iakie pociągać do siebie będą wołay: co mi pomoże gdybym cały świat pozyskał, ieśli duszę moją utracę na wieki? za roskosz tę krotką mam utracić wieczne Niebo? i wieczne sobie kupić piekło, ach nieuczynię tego! Wolę umrzeć niżeli Boga mam obrazić. Jdąc także do snu, przy modlitwach wieczornych przypominay sobie koniec twóy, na który stworzony iesteś, i o to w nich naywięcey proś Boga, abys mógł doścąpić końca swego, ponieważ od tego zawisło wieczne szczęście i nieszczęście twoie.

## ROZDZIAŁ IX.

*Jak wielka kochającym Boga nadgroda w Niebie zgotowana.*

**D**obrzy i sprawiedliwi Panowie, im większemi Panami są, tym większe sługom swym wiernym zwykli dawać nadgrody; Bóg więc nieskończenie będąc dobrym i sprawiedliwym i nad wszystkie Monarchy większym, i bogatszym, według dobroci swey i wielkości daie sługom swym

swym w Niebie nadgrody, i przetoż te nadgrody które Bóg w Niebie daie żadnym rozumem ludzkim pojęte bydz niemo-gą, żadnym ięzykiem opowiedziane. Na wet ci Święci, którzy za ofobliwszym przywileiem Boskim zachwyceni byli do Nieba, i chwałę Jego oglądali, poiąc icy i opisać nie mogli. Tak bowiem Izaiaz Prorok i Paweł Święty Apostoł, zachwyceni będąc do Nieba, niemogąc opisać wielkości, piękności, bogactw i ozdób Niebieskich, tych słów obadwa użyli (1) *Ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani serce ludzkie pożądać może, co Bóg zgotował tym, którzy go kochają.* Jan Święty w objawieniu swoim opisuie obzerniéy nieco chwałę Niebieską; pod podobieństwem Miasta Jeruzalem widzianą od siebie. (m) *Ja Jan widziałem Miasto Jeruzalem nowe ... zgotowane iako Oblubienicę ubraną, Oblubienicowi swemu; i słyszałem głos wielki od Tronu wychodzący: o to Dóm i mieszkanie Boga z Ludźmi: i będą mieszkali z Bogiem na wieki, i otrze- lzy wszystkie z oczu ich,*  
*śmier-*

---

(1) Corint: 2. v. 9.

(m) Apocali: 21. v. 3.

śmierci tam więcej niebędzie, ani płaczu, ani smutku, ani boleści. A światłość miasta tego podobna kamieniowi kosztownemu Jaspisowemu, iako kryształ. Amiasta tego Bram dwanaście, a każda Brama ziedney perły; A ulica miasta tego złoto czyste, iako szkło przezroczyście. Amiaśto niepotrzebue Słońca, ani Xiężycy, aby świeciły w nim, albowiem jasność Boska oświeca ie, i świetność Baranka, iest latarnią onego. To zwierzchney chwały Niebieskiey częstka iest opisana od Jana Świętego. Lecz wewnętrzna chwała Niebieska, która z widzenia i z złączenia się z Panem Bogiem pochodzi, tey żaden rozum ludzki, ani Anielski opisać niepotrafi.

Gdyż iako Boga żaden rozum stworzony ogarnąć niemoże, ponieważ Bóg iest nieogarniony, i nieskończony, i w doskonałościach swych niepojęty; tak też niemoże żaden rozum stworzony poznać i chwały Świętych w Niebie, którą przez widzenie Boga, i z nim złączenie się mają. Każdy albowiem, Święty w Niebie, łączy się z Bogiem nayscisley, iako żelazo rozpalone z ogniem; iako ogień w żelazie, a żelazo w ogniu, tak Bóg w duszy uwielbioney, a Dusza w Bogu

zostaie: i przetez tak dusza ściśle z Bogiem złączona (iako mówi Augustyn Święty) wżysfko to co iest nędznego, boleściom podległego, niedoskonałego traci, i sama sobie nie iako ginie, a w Boskie się doskonałości przyobleka; Jego mądrości, Jego piękności, Jego najwyższych, najzacnieyszych doskonałości, Jego szczęścia, Jego chwały uczestniczką na wieki staie się. *Cum accepta fuerit illa ineffabilis latitia, perit quodam modo, & fit divina.*

Lecz nietylko dusza tak niepoiętą chwałą uwielbiona będzie, ale też i ciało, które iey wiernym towarzyszem w pracy około zbawienia było, też samą odbierze nadgrode. (n) *Cor meum & Caro mea exultaverunt in Deum vivum.* Ciało to albowiem lubo tak iest ciężkie, słabe i zepsuciu podległe, przy złączeniu się z duszą uwielbioną podobnem iż co i dusza będzie nadane ptzymiotami. Tak bowiem ciało prędko, w iednym okamgnieniu przenikać będzie, i zwiedzać miejsca nayodlegleysze, iako i dusza; tak żadnym iuż boleściom, chorobom, ani zepsu-

---

(n) Psał: 83. v. 3.



zepsuciu niebędzie podlegało na wieki, iako i dusza: Tak świetnym i ozdobnym będzie ciało, iako i dusza. Jako sam Chrystus mówi. Będą iasnieć sprawiedliwi iako Słońce (o) *Fulgebunt iusti sicut Sol.* Jesli tedy w Niebie gdzie taka jest niepoięta światłość, każdy z Świętych iasnieć iako Słońce będzie; iakąby w ciemnościach świata tego iasność sprawił, gdyby który z Świętych w chwale swej z Nieba na ziemię zstąpił.

Tey chwały, tego wesela, którego Święci w Niebie doznawają, gdyby iedna kropelka do piekła spadła (iako mówi Święty Augustyn) wrazby tam boleść wżelką przygasła, osłodziłaby nieznośne kary, lzy potępieńców otarłaby, i utrapienia wiecznego miejsca w nayrozkolniejczy Ray zamieniłaby.

A słąd (iako tenże Augustyn Święty mówi) wielkie o zacności chwały Niebieskiej powinniśmy brać poważenie i poznanie. Tak bowiem nędzne są tego świata dobra, iż wszystkie iedna lekka choroba zmierzić może. Na ieden

E

zab

---

(o) Math: 13. v. 43.

zab naprzykład gdy kto choruje, żadna już iemu nie jest miła choćby naywdzięcznieysza Muzyka, nielmaczne choćby naywyśmienitsze bankiety, niepocieszają igrzyska, żadna nie rozwesela przyjacielska mowa. O niewymowna nędza ziemskich rozkoszy! która w iedną gromadę zebrana, iedney boleści uśmierzyć niemoże! Przeciwnie zaś o niepoięta Niebieskich rozkoszy zacności! których iedna kropelka zdolna jest ugasić cały pożar ognia piekielnego.

## ROZDZIAŁ X.

*Jako z piękności widomego stworzenia poznać niewidomą chwale Niebieską.*

**M**iedzy innemi końcami, dla których Pan Bóg stworzył tak piękne Niebo, ziemię, i na nich tak wielorakie, i zacne stworzenia, był i ten przednieyszy, abysmy po nich niby po drabinie iakiey do zności Boga, i do tych które nam zgotował w Niebie przychodzili, i niby z cienia dochodzili wielkości i wspaniałości ich. Jako albowiem kiedy wybudował ów kolztowny i cudny Kościół w Jeru-

w Jeruzalem Salomon, i fzczerym a samym cały dach pokrył złotem, tak wielki blask czyniącym; iż kiedy Słońce świeciło; patrzeć nań dla promieni oczy przerażających, trudno było: domyślał się każdy łatwo, iak ten Kościół musiał być wewnątrz kosztownie ozdobiony, ieśli ie-go samo tak piękne i drogie było pokrycie. Toż samo spojrzawszy, każdy człowiek rozumny, na tak piękne Niebo powierzehowne, i na nim na tak świetne gwiazdy, Xiężyc, i Słońce tak cały świat oswiecające; a chcąc patrzeć na nie, blaskiem swym oczy przerażające, domyślać się łatwo może, iż ieżeli tak piękny dach i pokrycie Niebieskie, iak tam wielka jest piękność, iaka świetność, iaka chwala być musi wewnątrzna, gdzie Bóg nieskończony Maiestat swóy slugom swym pokazuje, i za ich wierne usługi nadgradza.

Toż samo uważając tak obszerną ziemię, tak wielorakiemi ozdobioną zbożami, kwiatami, drzewami, wodami, tak wielkie skarby złota, srebra, i innych drogich kamieni, kruszców, i metallów w sobie zawierającą, kto rozumny dochodzić tego niemoże, że ieśli tu Bóg

ludziom grzesznym i niewdzięcznym tak wielorokie, i tak zacne na posługę, pomoc, i pociechę dał stworzenia; iakież w Niebie zgotował dla tych, którzy Jemu wiernie służyli, wszystkie pokusy odwodzące od Boga zwyciężyli, ciało swe martwili, dobra swe i bogactwa na ubogie rozdawali, a drudzy i życie swoje, przez boleści i męki najsroźsze dla Boga utracili.

Ty więc Synu spojrzawszy na Niebo, i ziemię, i na tak wielorokie, a zacne na nich stworzenia, podnoś wraz myśli twoje do Boga i Nieba, które dla ciebie Bóg zgotował, i mów sobie, o iak ty wielki, iak piękny musisz byź Boże! iak zacne są Przybytki twoje! w których osobliwszym mieszkaś sposobem, i chwałę swoją okazujesz, i nadgradzasz Świętym sługom twoim; kiedy to zwierzchne tak piękne jest Niebo, i na nim Słońce, Xiężyc, gwiazdy, tak wielka ziemia, morza i wody przezroczyfte, wszystkie stworzenia na nich tak liczne i zacne. J wołay z Dawidem. (p) *Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutum,*

con-

---

(p) Psal: 38. v. 1.

*concupiscit & deficit anima mea in atria Domini. Cor meum & caro mea exultaverunt in Deum vivum. Jako miłe Przybytki twoje Panie Zastępów: żąda i ustaie dusza moja do Pałaców Pańskich, serce moje, i ciało moje rozweseliły się w Bogu żywym.*

Gościem i Pielgrzymem tu na ziemi jestem, do tey krainy Niebieskiej dążącym, o iak szczęśliwy będę, ieśli do niey przyidę! o iak nieszczęśliwym zostanę, ieśli tak wielkie tak żadnym rozumem niepoiętę Królestwo na wieki utracę! Utracić zaś mogę przez ieden grzech śmiertelny. O! Boże ratuyże mnie od grzechu ciężkiego. Broń mnie Panie, abym do tego przyiść miał szaleństwa, i takiej nieuwagi, bym to królestwo wieczney chwały miał stracić dla momentu roskoszy i zysku doczesnego. Godne to jest królestwo, bym wszystko raczey utracił, i majątek i sławę i życie, abym one tylko otrzymał. (q) *Non sunt condignæ passionēs hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis.*

A nietylko affekty takowe, i tym podobne wzbudzay, ale też na otrzymywanie

nie

---

(q) Rom: 8. v. 18.

nie tego królestwa ustawicznie dobrymi uczynkami zasługuy. Im więcej albowiem dobrych uczynków mieć będziesz, tym większą też chwałę w Niebie odbierzesz, bo chwała w Niebie Świętych według ich jest, (iako mówi Święty Paweł) Inna jest światłość Słońca, inna Księżyca, a inna gwiazd: Albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności, tak i Zmartwychwstanie bywa. (r) *Alia claritas Solis, alia claritas lune, & alia claritas stellarum, stella enim a stella differt in claritate; sic & resurrectio mortuorum.* O iako ludzie na tym świecie żyjący, nieopuszczają żadney okazji przez którą bymogli pomnożyć dobra doczesne, iako za wielkie to szczęście sobie mają, jeśli im wydarzy się sposobność, że mogą co tanio kupić, albo wiele na czym zyskać, luboć doskonale znają, że te dobra im na krotkie dni życia służyć mogą, że wszystkie umierając zostawić muszą, a nie z nich z sobą wziąć niemogą. Ty więc Synu zbieray sobie i składay skarby tam, gdzie (iako Chrystus naucza) ani rdza porze, ani mól zepsuie, i gdzie złodzieie  
nie-

---

(r) Corint: 1. C. 15. v. 41.

niewykopią ani ukradną. (s) *Thesauri-  
te vobis thesauros in Caelo; ubi neque erugo,  
neque tinea demolitur, & ubi fures non ef-  
fodiunt nec furantur.* Łaknącego nakarm,  
nagiego przyodziejay, podróżnego do  
domu przyimuy, chorego nawiedzay, wię-  
źnia wykupuy, a pewien bądź, iż przy  
zachowaniu wszystkich Przykazań czy-  
niąc te dobre uczynki, otrzymasz Króle-  
stwo Niebieskie: tak albowiem ci przyrzekł  
Chrystus. (t) *Venite benedicti Patris  
mei, possidite paratum vobis Regnum a con-  
stitutione mundi: Esurivi enim & dedistis  
mihi manducare, sitiivi & dedistis mihi bi-  
bere, hospes eram & collegistis me, nudus  
& operuistis me: infirmus, & visitastis me,  
in carcere eram, & venistis ad me.* A nie-  
tylko za te i tym podobne wszystkie  
dobre uczynki dla Boga czynione, od-  
hierzesz w Niebie nadgrode; lecz wiedz  
o tym, że gdy o Niebo starać się bę-  
dziesz, nie utracisz i ziemskich majątków  
twoich, ale owszem pomnożysz one. Tak  
albowiem zapewnił cię słowem swym Bo-  
żkim, które się nigdy odmienić niemoże, ten-  
że

---

(s) Math: 6. v. 19.

(t) Math: 25: v. 35.

że Zbawiciel. (u) *Quærite primum Regnum Dei, & justitiam ejus, & hæc omnia adiicientur vobis.* Szukaycie pierwey Królestwa Bożego, i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydano.

Patrzay ieszcze Synu, abyś nienasładował tych ludzi, co niewalcząc, zwycięstwa spodziewaią się; niepracuiąc, nadgrody; i niezasięwaiąc, żyznego plonu zboża; nic albo mało co bardzo czyniąc dla Nieba. Boski to dekret nieodmienny. (v) *Nisi qui legitime certaverit non coronabitur: i ow Regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* Ciasna droga do Nieba, i wąska Brama mówi Chrystus, i niewielu wchodzi nią. Lękaia się tey ciasney drogi, unikaia pracę, i przetoż niewielu wchodzi do Królestwa Niebieskiego. Ty idź zawsze ciasną drogą, zachowuiąc ściśle Przykazania Pańskie, czyniąc dobre obficie uczynki, a ośobliwie miłosierne. (x) *Satagite ut per bona opera, certam vestram vocationem & electionem faciatis.* A bądź pewnieyszy  
Nie-

---

(u) Math: 6. v. 33.

(w) Math: xx. v. x2.

(x) 2. Perr: 1. v. 10.



Nieba, niż pracuiący od Gospodarza nadgrody, niż zasiewaiący plonu, niż walczący zwycięstwa; gdyż nadzieia i obietnica ludzka zawieść i omylić może, ale Boska obietnica nigdy omylić niemoże. Bóg przyrzekł dać wszystkim w Wierze iego prawdziwey zostaiącym, i Przykazania chowaiącym, i dobre uczynki czyniającym Niebo, mocen jest dotrzymać obietnicy swoiey. (y) *Scio cui credidi, & certus sum, quia potens est servare depositum meum, in illum diem.*

## ROZDZIAŁ XI.

*O Karach grzesznikom w piekle zgotowanych.*

**L**udzie złośliwi chcąc wolniey we wszystkim zmyślnościom swym dogadzać, i bez boiaźni Pana Boga obrażać, wszelkiemi sposobami, chcą piekło z pamięci swey wygładzić, i przetoż zabrnąwszy głęboko w grzechy, usiłuią sobie wyperswadować że piekła niemasz, ani Boga, któryby miał ich karać. (z) *Di-*  
*xit*

---

(y) 2. Timbr: 1:

(z) Psal: 13. v. 4.

*dixit insipiens in corde suo, non est Deus. Rzekł głupi w sercu swoim, niemasz Boga. Dla iakiey zaś przyczyny do takiego przyszedł głupstwa, iż się wypiera Boga, oto także Duch Święty przez Dawida objawia przyczynę. Corrupti, & abominabiles facti sunt in viis suis. Ze zepsutemi wielce, i obrzydliwemi stali się w drogach swoich, z grzechu w grzech idąc, do takiego szaleństwa przylzli, iż odważyli się mówić niemasz Boga, któryby ich miał karać: albo ieśli światła rozumu niemogą tak przytłumić w sobie, iżby patrząc na stworzenia, zapierać mieli Twórcy onych; to starają się sobie na myśli stawić Boga takiego, który tylko nadgradza za dobre uczynki, a za złe piekłem nie karze. (a) *Propter quid irritavit impius Dominum? dixit enim in corde suo non requireret:* mowi tenże Dawid. Kara to już Boska naywiększa, kiedy za wielkie grzechy swe przylzli do takowey ślepoty, i już niemasz na świecie nieszczęśliwzych ludzi nad takowych: oni albowiem z liczby owych są, którym burza piekielnych ciemności jest zach-*

---

(a) Psal: 9. v. 13.

chowana na wieki. (b) *Quibus procella tenebrarum servata est in aeternum.* Oni to są których cząstka będzie w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. (c) *Pars illorum erit in stagno ardenti igne & sulphure.* J luboć oni nie chcą ani wspomnieć na piekło, ani wierzyć w one; lecz do niego niechybnie przyiść, i w nim na wieki zostać muszą. Wielu takich ludzi jest na świecie że o śmierci ani wspomnieć chcą, i nawet gniewają się na tych, którzyby o śmierci im wspominali, lecz coż oni przez to wskôraią, czyż ujdą śmierci? żadną miarą uysć niemogą, a umrzeć koniecznie muszą, cóż tego za przyczyna? o to ta przyczyna, że Bóg dekret śmierci dla wszystkich ludzi naznaczył nieodmienny. (d) *Statutum est hominibus semel mori.* Otóż tenże Bóg, który dekret śmierci postanowił na ludzi nieodmienny, tenże dekret wieczney kary postanowił na grzeszników w piekle nieodmienny. Iako tedy śmierci żaden uysć niemoże człowiek; tak żaden grzesznik w grze-

---

(b) Judæ: 41. v. v. 3.

(c) Apoc: 21. v. 8.

(d) ad Hebr: 9. v. 27.

w grzechach umierający uycić kary piekielney niemoże. (e) *Tbunt hi in supplicium aeternum.*

Ze też Boga sobie wystawiają, iakoby tylko za dobre uczynki nadgradzającego Niebem, a za złe niekarzącego piekłem; wielkie i w tym ich szaleństwo, i nieuwaga. Bóg albowiem niebyłby według ich Bogiem sprawiedliwym, niebyłby nieskończenie doskonałym, ale owszem bardzo niesprawiedliwym, i niedoskonałym, gdyby tylko dobrym nadgradzał; a złych niekarał. Gdyby na świecie znalazł się taki Monarcha, któryby w Państwie swym postanowił nagrody dla dobrych za ich dzieła chwalebne; a na złych za ich rozboie, gwałty, i naywiększe zbrodnie kary żadney nienaznaczył: czyż znalazłby się choć ieden człowiek rozumny, któryby takiego Monarchę nie sądził za nayniesprawiedliwszego: takie królestwo albo Rzecz-pospolitą za naynierządnieszą, w któreby kary za występki naywiększe żadney niebyło postanowionej, a wszystko złe każdemu bezkarnie wolno czynić było. O toż niezbożni roz-

pa-

---

(e) Math: 25. v. 46.

paławszy się na wszystkie nieprawości, do takiego przychodzą szaleństwa, że w głowie swoiey układają Pana Boga, który żadney za największe grzechy kary nienaznacza, i pozwala im wszystko złe bezkarnie czynić; ale niechay oni sobie iak chcą myślą i mówią.

Lecz iest Bóg, iest Bóg sprawiedliwy, nadgradzający dobrych Niebem: a karzący grzeszników piekłem. Sama Jego istota, Jego Świętość, Jego mądrość, Jego dobroć, Jego isprawedliwość, i wszystkie nieskończone doskonałości wyciągają tego aby grzeszników karał. Nie chce zaiste Bóg zguby grzesznika, i owszem pragnie tego, aby żył w Niebie na wieki; i przetoż używa wszelkich sposobów, aby go do pokuty i poprawy życia przyprowadził, przez natchnienia wewnętrzne, przez zgryzoty sumienia, przez Spowiedników, Kaznodzieiów, i przyiaciół wzywa do pokuty, i długie lata czeka nawrócenia się onego. Lecz kiedy grzesznik zapamiętały, a w złościach swych niepochamowany, na żadne Boskie natchnienia, upomnienia, kary, i przestrogi nieuważając; gardzi wszystkiemi łaskami Boskimi, obietnicami, karami, i

za nie Boga sobie waży: Bóg po tak wielkich dobrodzieystwach iemu wysławianych, po tak wielorakich użytych do nawrocenia jego sposobach, po tak długim pozwolonym czasie do pokuty, grzesznika karać nie ma? Jego świętość, Jego dobroć, Jego sprawiedliwość wyciąga po nim tego, iż chociaż wielce jest cierpliwy, i miłosierny, i długo czekający, aby koniecznie karał grzesznika wiecznym piekłem. Bóg albowiem nieskończenie godnym będąc, gdy od stworzenia swego bywa ciężko obrażony, nieskończoną ponosi krzywdę, i przetoż nieskończoną i w piekle według sprawiedliwości należytej daie grzesznikowi karę. A do tego grzesznik niepokutujący zawsze miał wolę Boga obrażać, i gdyby całą wieczność na tym świecie zostawał, grzeszyłby zawsze nieprzestał. Jako Pan Bóg zaświadcza przez Dawida. (f) *Inquinata sunt via illius in omni tempore. Dixit enim in corde suo non movebor a generatione in generationem sine malo.* J przetoż sprawiedliwie wieczną karę odbiera.

Nieznaią grzesznicy co to jest Bóg,  
jak wielki Majestat Jego, iak wielka go-  
dność

---

(f) Psal: 9.

dność Jego, iak wielka dobroć Jego, i przetoż za nic sobie Boga mając, i tak śmiało obrażając, podchlebiają sobie że kary za swe nieprawości niebędą odbierać albo żadney, albo tak ciężkiew w piekle. Lecz kiedy na Sąd Boski staną, a obaczą nieskończony Majestat Jego, chwałę, moc, i wszystkie doskonałości Jego, poznają w tenczas iak wielkiego obrazili Boga, iak Świętego, iak dobrego, i iak sprawiedliwego znieważyli Pana. (g) *Cognoscetur Dominus iudicia faciens.* I w tenczas poznają iż sprawiedliwy iest Pan, prawy Sąd Jego, i kara ta przyzwoita iest grzechom ich, i że piekłem wiecznym karząc, ieszcze pamiętając na miłosierdzie swoje karze, nie według wielkości grzechów.

Ty więc Synu kochay i bój się Boga, lękay się kar Jego i nie zasługuy na nie nigdy, i raczey obieray, abys wszystko co masz i życie nawet to doczesne utracił, aniżeli bys miał Boga ciężkim grzechem obrazić, wieczne Niebo utracić, a na piekło wieczne zasłużyć.

Nie-

Nienaśladowy niezbożnych ludzi, którzy aby grzeszyć mogli, o piekle nie myśląc niechcą, ani o nim słyszeć. Ty owszem idź w tym za przykładem ludzi sprawiedliwych, ludzi świętszych, którzy ustawicznie sobie przed oczy stawiali i stawiają męki piekielne, aby ich frogsć uważając, iak najdalszemi mogli bydz od grzechu, a zachęcali się ztąd do cnot naywiększych i pokuty. Wstępuj więc (iako radzi S. Bernard) częstą ty myślą żyjąc teraz, do piekła, abys po śmierci niewstąpił duszą twoią, a po Sądzie ostatecznym i z ciałem; i za naypewnieyszą rzecz to miej, iż ci ludzie co niechcą o piekle i wspomnieć tu żyjąc, naypewniey w onym na wieki trwać będą w przyszłym życiu: którzy zaś lękają się piekła i na nie pamiętają zawsze, ci naypewnieysi są iż onego uydą, a z Bogiem będą w Niebie królować na wieki.

## ROZDZIAŁ. XII.

*O ciężkości kar piekielnych.*

**B**óg nieskończenie dobry, nieskończenie hojny i sprawiedliwy, iako wiernym sługom swym za dobre ich sprawy daje  
nie-



nieskończoną w Niebie nadgrode; tak tenże Bóg nieprzyjaciolóm swym, i niewiernym sługóm, za złe ich uczynki i zbrodnie nieskończoną daie w piekle karę; a ta nietylko nieskończona jest w swoim trwaniu po wszystkie wieki, ale też nieskończona jest w swojej srogości, w swojej mnogości. Co tylko słyszałeś, iż jest zgótowano w Niebie dla sprawiedliwych dobrego; to wiedz że wszystko zgótowano jest dla grzeszników w piekle złego. Świętych mieszkanie (iako Jan Święty widział w objawieniu swym) są najjaśnieysze, najpięknieysze, najozdobnieysze. Tak w piekle mieszkanie dla potępieńców jest najciemnieysze, najstrasznieysze iako Job Święty ie cpiłując nazywa. (g) *Terram tenebrosam, & opertam mortis caligine, Terram miserie & tenebrarum, ubi umbra mortis & nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.* Ziemię ciemney i okrytey mlgą śmierci, ziemię nędzy i ciemności; kędy cień śmierci, i niemasz rządu żadnego, ale wieczny strach przebywa. Więzienie zaś to jest całe z ognia uczy-

F

nio-

---

(g) Job: Cap: 10. v. 21.

ČzĘŚĆ I.

nione, wszystkie ściany jego z ognia, podłoga jego z ognia, pokrycie jego z ognia: a jako Świętych w Niebie dusze i ciała po Sądnym dniu jasnością nad słońce całe napełnione będą, tak grzeszników dusze, i ciała, tym ogniem całe przejęte i napełnione zostawać będą. Jako mówi Dawid do Boga. (h) *Pones eos ut clibanum ignis in tempore vultus tui.* Panie położyłś ie jako piec ognisty czasu zapaleczywości twojej: ogień zaś ten, który będzie trapić grzeszników w piekle, jest nierównie za nasz ogień większą dzielność i moc do trapienia duszy i ciała mający; ziemski albowiem nasz ogień stworzony od Boga z Oycowskiej ku człowiekowi miłości, aby nas oświecał, ogrzewał, i inną nam pomoc czynił. Tamten zaś ogień stworzony od Boga wiecznie na grzeszników zagniewanego, od Boga za nieskończone krzywdy przez grzechy uczynione sobie sprawiedliwie karzącego. I przetoż woła na grzeszników i z zadziwieniem wielkim pyta się ich Izajasz Prorok. (i) *Quis poterit habitare de vobis cum igne devorante?*

---

(h) Psal: 20. v. 10.

(i) Jsaia: 33. v. 14.

że? A to ieszcze mięszkać nie na rok, nie na dziesięć; nie na tyśiąc, nie na million millionów lat, ale na wieczne czasy. *Quis habitabit ex vobis cum ardoribus sempiternis.* Gdyby ludzie z żelaza, i z kamienia ciała mieli, tedyby takich ogniów lękać się naywięcey powinni, iakże kiedy ciała mają tak tkliwe, tak żadney boleści niecierpiące, iż kiedy iedna iskierka ognia naszego spadnie, znieść bez frogiey boleści żaden niemoże, o! iakoż wytrzymaią ogień tak wszystko pożeraiące, ogień tak nigdy nieustaiące.

Gdyby więc w piekle niebyło żadnych innych mąk, a sam tylko ogień pożeraiący i wieczny, o! iak dostateczną! o! iak wielką! powinienby być dla wszystkich przyczyną, ały się żaden z ludzi na nie przez grzech nieodważał, a wszelkich używał sposobów, aby się od nich ubezpieczyć naybardziey mogli.

Lecz prócz ognia i więzienia, kara w piekle jest frodze ciężka z Towarzystwa złego. Jako albowiem Święci w Niebie z Towarzystwa nayzacnieyszego, naymilszego, wielką odbierają chwałę i pociechę w Niebie; albowiem tak wielka jest miłość między Świętymi, iż

każdy drugiego kocha iako samego siebie, i przetoż z cudzego tam szczęścia, i chwały, tak się każdy cieszy, iakoby z własney swoiëy, a ztąd niezmierney przybywa Świętym w Niebie pociechy, chwały i radości. Tak przeciwnie w piekle, gdzie nieprzeblaganą ieden ku drugiemu pała złością szaleństwem, i zaiadłością, nieznośnie się pomnaża ztąd nieszczęśliwość ich, i męka. Pierwsi Towarzysze albowiem w piekle są Szatani, których szpetność, złość i zaiadłość Pismo Święte opisując, nazywa ich już to, *wężami iadowitemi, już smokami, już lwami frogłemi, ogień, dym, i siarkę z paszczek swych wybuchającemi*, którzy ni oczym innym nie myślą, niczego innego nieczynią, iako tylko naywymyślnieyszemi mękami coraz niewolników tych męczą. J wielce biegli są oni w tym rzemieśle, bo i bystrzeyszch są nad ludzi do wymyślenia dowcipów, i ustawicznym używaniem w tym rzemieśle wielce są wyćwiczeni.

A nietylko męczyć będą powierzchownie ciała, iako ziemscy kaci; ale ponieważ są subtelni i Duchowie, wszędzie więc przenikną i nayskrytsze trapić i szarpać będą wnętrzości.

Nad to nie na samym ciele to udręczenie kończyć się będzie, ale nawet i na duszy, która czulsza i tkliwsza jest na wszelkie boleści niż ciało: nayokrutnieysze i naywytwornieysze męki, bez żadnego odpocznienia zadawać będą, kaci albowiem ziemscy mordując skazanych, i sami mordując się, i odpoczynku potrzebują, Szatani zaś iako duchy nigdy niespracują się, ale ustawicznie bez żadnego wytchnienia mordować będą. Taką zaisdłością albowiem niepochamowaną ku duszom potępionym pałają, iż to ich naymilsza zabawa, samym cierpiąc męki nieznośne, i drugich cnemi ucześnikami czynić. Taką grzesznicy od swych Panów (którym się przez grzech w niewolę oddali) od biorą za swe usługi zapłatę.

Są też w piekle towarzyszami ludzie potępieni, mało co od czartów różniący się których twarzy (iako mówi Prorok) *obroca się w garnek szpetny czarny*, pełni są złości, nienawiści, i bluźnierstwa, a niebędzie nic szpetniejszego, i obrzydliwszego, iako poglądać na ich ciała. Prorok Pański do gnoiu je przyrownywa, dla fetoru i obrzydliwości których

rych pełnemi będą, stali się prawi (k) iako gnóy na ziemi, i inny Prorok mówi: (l) *Tropy ich także na ulicy iako smrod, i tenże Robak ich nieumarze, ogień ich niezgaśnie, i będą obrzydliwym widokiem wszystkim.* (m) *Vermis eorum non morietur, & ignis eorum non extinguetur; & erunt usque ad satietatem visionis omni carni.* Jeśli tu więc na człowieka wrzodami zkancerowanego, robactwem, ztoczzonego, i przez ieden moment patrzeć jest ciężko; iakoż samemu tak obrzydłem stawszy się, przez całą wieczność patrzyć na nich, i z niemi iako w snopie związanym mięszkać trudno i nieznośno będzie?

## ROZDZIAŁ XIII.

### *O innych karach piekielnych.*

Są i inne nieprzeliczone w piekle męk rodzące. Bo iako w Niebie niezliczone, i niepojęte są Świętych pociechy, iż ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani po-  
mie-

(k) Płak: 82.

(l) Jsa: 5. v. 25.

(m) Jsa: 66.

mieścić się w rozumie ludzkim może, co Bóg zgotował dla sług wiernych swoich; tak też i w piekle też samo, ani oko widziało, ani ucho słyszało, co Bóg zgotował dla buntownych nieprzyjaciół swoich; gdyby więc kto wszystkie w jedno miejsce zebrał męki, które od początku świata ludzie najzłotliwsi i najprzemysłniwsi w męczeniu ludziom zadawali, i które aż do skończenia świata wymyślić i zadawać mogą, te wszystkie męki, wszystkie najokrutniejsze boleści, względem mąk piekielnych jednym cieniem i iakoby malowane są. Między temi wszystkimi jednak ta jest największa, iż Boga utracili na wieki. Bo iako w Niebie to największą jest Świętych chwałą, największym szczęściem, największą pociechą że Boga oglądają i z nim się łączą na wieki; tak w piekle najcięższą karą, największym nieszczęściem, największą jest boleścią, że Boga tracą na wieki. Ogień, Kaci, towarzysze, ciemności, ięczenia, zgrzytania i wszystkie inne piekielne nieszczęśliwości, są cześcią boleści, a nie samą najgłówniejszą boleścią: kara najgłówniejszą i największą jest z utratą Boga na wieki. My ludzie iako Boga wielkości, piękności, dobroci, i doskona-

na-

nałości poznać niemożemy, tak też niemożemy i pojąć co to jest za szczęście mieć Boga na wieki, i co to jest za nieszczęście utracić Boga na wieki. Lecz w piekle grześni poznawać to doskonale będą. Jako Święci są szczęśliwemi w Niebie z otrzymania Boga na wieki, i iako oni są nieszczęśliwemi z utraty onego na wieki. A ztąd naywiększą boleścią, smutkiem, żalem i rozpaczą przerażeni zostawać zawsze będą.

Nayprzód iż utracili tak wielkie dobro, dla tak nikczmney i wspomnienia niegodney rozkoszy albo zysku podłego, albo honoru przemiiającego, ułowił ich szatan iako ptaka za jedno nic. (n) *Venatione ceperunt me inimici mei, quasi avem gratis.* Zaiście nikczemna ta rozkosz, ten zysk, ten punkt honoru, tak krótki, tak podły, tak do ucieszenia człowieka niezdolny, o iako smutną pobocie zostawuie pamięć, kiedy zań wieczną karą wyplacać się potrzeba. Jedna takowey kary godzina zdolna jest do wygładzenia z pamięci zażytych przez tyfiączne lata naywiększych rozkoszy. (o)

Ma-

---

(n) Threne: 3. v. 52.

(o) Eccl: 11. v. 29.



*Malitia horæ oblivionem facit luxariæ magnæ.* A ztąd wnosić można iak wielki wydawać się będzie w oczach potępionego moment owey rozkoszy i punktu honoru? ktoż pojąć te zdoła, iak wielka! będzie złość i zaiadłość nieszczęśliwego owego potępieńca, kiedy będzie widział, iż dla kropelki iadowitey słodyczy w głębokości mąk wiecznych pogrążonym został? Mając już iako Syn przywłaszczony prawo do Nieba, (p) *Gustans gustavi paululum mellis, & ecce ego morior:*

Powtórę zaiadłością i nienawiścią największą pałac będą potępieni, iż utraciwszy tak marnie wielkie dobro, kupili sobie tak wielkie złe. Jak ciężko im będzie mięszkać w ognistym zawsze więzieniu, ognistemi bydź zawsze skrępowanemi kajdanami, ogniem całych pałaiących mieć katów i towarzyszków, i zagniewanego widzieć na siebie zawsze Boga, i na ukaranie ich Wszechmocney rąki swej używającego: ażeby kiedy niechcieli poznać z dobroci i wielkości miłosierdzia Jego, z wielkości kar i sprawiedliwości go poznali. (q) *Scitis quia ego sum Dominus perc-*  
cu-

(p) 1. Regum. 14. v. 9.

(q) Eccli: 7. v. 9.

*cutiens*, i z naczynia miłosierdzia Boskiego, któremi byź mogli, stali się naczyniem gniewu Jego, do samego wierzchu nędzy największey pełnym.

Ale co naybardziej ich przerażać, i naywiększą rozpaczą i smutkiem napełnić będzie, iż te wszystkie męki całą wieczność ponosić będą musieli. Gdyby ieden iakowey nadziei promyczek przecisnąć się mógł do owych ciemności, i iaką mógł uczynić uwolnienia z onych otuchę; chociażby to uwolnienie po tylu wieków miało nastąpić milionach, ile było kropel wody w onym świecie całego potopie, to iednak dostateczne byłoby, do osuszenia wszystkich łez potępionych, do zwolnienia ogniów, do zamknięcia ich ust na ięczenie. Ale niemoże ten promyczek przecisnąć się, bo więzienie jest wieczne, kaci wieczni, ogień wieczny, dusza wieczna grzech wieczny, dekret sprawiedliwości Boskiej wieczny; a ztąd nic więcej im niezostaie, iako tylko aby śmierci szukać zawsze, a nigdy iey nie naleźli.

Gdyby przynajmniej oszukać siebie mogli, fałszywie sobie zmyślając koniec kiedyż tedyż swym mękom, albo przynajmniej na iaki czas zapomnieć

nie-

niepojętej tej wieczności! ale obojga tego nigdy otrzymać niebędą mogli; gdyż Boska sprawiedliwość zawsze przed oczyma ich sławić będzie owo, *Nigdy*, i *zawsze* między którymi zawsze toczyć się będzie ich nieszczęście; tak iż póki nieustanie Wszechmocność Tworcy, Jego niezmierność, Jego świętość, póty ich ustać niemoże boleść i kara. To tedy jest, co potępionych dusz rozpacz utwierdza, iż nie tylko znosić muszą ciężar wieczności samej, ale też nad to i wieczności zawsze poznawać, i nigdy iey wypuścić niemogą z pamięci.

Jeśli te prawdy cokolwiek rozumem twym poznałeś Synu, iakoż to być może, abys się przez grzech ciężki miał kiedy odważyć na piekło, i tak wielkie i wieczne w nim męki? Poradź się w pierwej z tak delikatnym przyrodzeniem twoim, czy będzie miało tyle mocy, aby taki mogło wytrzymać ciężar. Gdyby kara iednego potępieńca była na wszystkich ludzi, którzy się tylo na świecie znajdują podzielona, dostateczna byłaby wszystkim aby pomarli z samego strachu; a ty możesz że się odważyć ona wszystką na całą wieczność obciążyć twoje barki? Gdyby ta wielka prawda  
iż

iz jest piekło a w nim tak wielorakie i tak nieznośne i nieustające nigdy męki, od iakiego człowieka mądrego i sprawiedliwego była ogłoszona, słuzna rzecz abyśmy się oney lękali, i do uniknienia tak wielkiego nieszczęścia wszelkich sposobów używali: Sądź iuż sam czyż niewyciąga tego wszelka roztropność, abys usilnego starania i naywiększey troskliwości używał do uniknienia piekła? kiedy o nim sam Bóg zaświadcza i obawia iak ciężkie kary, i nigdy, nieskończone zgotowane są dla grzeszników w piekle. Ta więc boiaźń twoia bydz powinna czytając i rozważając te rzeczy nie ażebyś próżnym strachem rozpaczą napelniał się, ale abys z tąd zachęcał się i do czynienia dobrych uczynków i uniknienia ciężkiego grzechu dla którego samego jest zgotowane piekło.

## ROZDZIAŁ XIV.

*O przeszkodach, które od końca swego człowieka odwodzą.*

**J**eśli poznałeś Synu doskonale zacność końca twoiego, na który stworzony jesteś, iako wlystko szczęście twoie wie-  
wie-

wieczne zawisło od otrzymania końca tego, a wieczne nieszczęście od utracenia onego. Wszystkie na to starania, wszystkie myśli, i siły swe obracać powinienes, abys przeszkody odwodzące od końca twego naypilniey oddalił, i od onych się ubezpieczył. Przeszkodą naywiększą i iedyną do dostąpienia końca swojego Boga, jest grzech każdy śmiertelny, ten każdego człowieka oddziela od Boga na wieki, i przetoż wiedzieć maiz, i za naypewnieyszą prawdę trzymać, iż niemasz na świecie żadnego większego złego nad grzech śmiertelny, i owizem że grzech jest wszystkiego złego początkiem i źródłem. Te dwie prawdy abys iasniey poznał pilniey rozważać będziesz nayprzód złość grzechu ciężkiego w samym sobie.

Dawid Król i Prorok łaską Boską oświecony pilniey z sobą rozważając grzechu złość i ciężkość, z zadumieniem wielkim woła. (r) *Delicta quis intelligit?* grzechy kto poymuie? i głębiey ieszcz w poznamie teyże grzechowey przepaści zapuściwszy myśli swoje, a niemogąc dna oney dościągnąć,  
tamże

---

(r) Psal: 18. v. 4:

także woła do Boga. *Ab oculis meis munda me*, zakrytemi i nieznanomi grzechy nazywa. Zaden albowiem człowiek, ani też Cherubin, ani Serafin złości grzechowey rozumem swym ogarnąć może. Sam tylko Bóg Wszechmocny, który całą niepojętą istotę swę godność ze wszystkim obeymuie, sam jeden tylko i ciężkość grzechu, który się całej istocie jego sprzeciwia przenika i poznaie. Grzech albowiem śmiertelny każdy jest zniewagą najwyższego Majestatu Boskiego, jest pogardą i poniżeniem stworzyciela nad stworzenie. I grzesznik każdy pogardza Bogiem, a stworzenie niegodne przenosi nad Stworzyciela.

Kiedy albowiem człowiek na grzech odważa się z iednej strony sława Bóg, i onemu pokazuje Przykazania swoje, do serca mówiąc: niekradnij, nie cudzołóż, nie zabijaj; a ia za to jeśli się od grzechu utrzymasz, obiecuję tobie łaskę moją, iako Oyciec synem tak się opiekować i w tym życiu będę, i na wieki tobie dam w nadgodę samego siebie, chwały cię nieograniczoney moiej, i szczęścia moiego niepojętego uczestnikiem czyniąc w Niebie: Jeślibys zaś na grzech

odwa-

odważył się, gniew mój Boski na cię obroce, i całą mocą moją przez nieskończoną wieczność karać cię w piekle będę. Z drugiey strony stawa szatan krótką iaką pokazując roskosz, albo zysk iaki doczeiny, mówiąc do grzesznika: Nieuważay na to że Bóg ci łaskę swoją i Niebo ofiaruie, a piekłem ci wiecznym grozi, ty iednak czyn teraz co ci się podoba, chwyć się tey roskoszy lub zysku doczesnego, o pokucie potym pomyśleć możesz. Lepsza to tobie rzecz dogodzić zmyślności swoiey, aniżeli słuchać Boga. Człowiek tedy kiedy szatana posłucha, do Boga się tyłem obraca, i rzeczą samą choć niesłowy, tak do Boga mówi: Choć Ty Boże Łaskę, i opiekę Twoją Oycowską ofiarujesz, choć mi całe Niebo twoie i samego siebie w nim dać obiecujesz, choć gniewem twoim i piekłem twoim grozisz, ja niedbam o łaskę i o opiekę twoją gniewu się twego nie lękam, ani piekła, którym mi grozisz. o Niebo Twoje, któremi obiecujesz niedbam. Większey u mnie wagi moia własna wola abym iey dogodził, i roskosz ta którą mi szatan ukazuie, aniżeli Ty Bóg ze wszystkiemi  
obie-

obietnicami i pogrozkami twemi. (s) *Quis est Deus ut audiam vocem ejus*, tak rzeczają samą mówi z Faraonem. J przetoż w Piśmie Świętym z wielkim użaleniem uskarża się Bóg na grzeszniki, że onym pogardzili, i za nic go poczytali. Tak u Ezechiela *cap: 5. v. 6.* o grzeszniku mówi. *Contempsit judicia mea*, pogardził prawami meimi. Tak u Izaiasza uskarża się *cap: 1. v. 1.* *Filios enutriui & exaltavi, ipsi autem spreverunt me*, Synów wychowałem i wywyższyłem, a oni pogardzili mną. Przez Jeremiasza zaś Proroka *cap: 3. v. 20.* użala się od miłośników swych byź obrzydzonym, wysmianonym, wzgardzonym: *Quomodo si contemnat mulier amatorem suum, sic contempsit me domus Israhel.* Peweł zaś Święty w Liście do Żydów *cap. 10. v. 9.* świadczy Syna Bożego byź nogami zdeptanym. *Qui filium Dei conculcaverit, Krew Jego zelźoną, qui Sanguinem testamenti pollutum duxerit*, znowu do Krzyża przybitego i wysmianego: *Rursum Crucifientes Filium Dei & ostentui habentes.* Świadcztwa te samego Boga naydoskonaley złość grzechową poznaiącego, i czuiącego wcale in-

---

(s) Exod; 5. v. 2.



inrzeby rozumienie o ciężkości iego w umysłach naszych sprawić powinny. Obyśmy choć naytępszym rozumem poznali co to jest Boga ciężko obrazić, zaiste wolelibyśmy wszystkie nieszczęścia, utratę dobr, życia, przez nayokrutnieysze męki ponosić, iako czynili wszyscy męczennicy, aniżeli raz na grzech się odważyć; i wolelibyśmy nawet w samo piekło wlecić, niżeliby Boga ciężko obrazić, iako Anzelm Święty o sobie powiadał. Gdybym z tą piekło otwarte, a z drugiey strony grzech widział, z którymbym mógł iść do Nieba: wolałbym obrać piekielne pożary. *Malo peccati expers subire inferni rogam, quàm cum peccato in Cælum conscendere.* Słowa są Anzelma Świętego: Ale na co zdanie Anzelma Świętego: Oto sam Bóg przez Ekklezyastyka *cap: 28.* wyraźnie o złości grzechowej mowi. *Utilis est potius infernus, quam illa.* Lecz rozważ ieszcze okoliczności obciążające złość grzechową.



G

ROZ.

CZĘŚĆ I.

## ROZDZIAŁ XV.

*O okolicznościach obciążających grzech  
śmiertelny.*

Pierwsza okoliczność takowa jest iż człowiek obraża Boga. Jzaisz Prorok pyta się sam siebie, kto to prawi jest ten, który się sprzeciwia Stworzycielowi swemu. (t) *Quis contradicit Factori suo?* i sam z zadumieniem wielkim odpowiada. *Testa de famis terta*, skorupa z gliny ziemie; człowiek nie tylko z ziemi mający swój początek, i mający się znowu obrocić w ziemię; Ale to o niewdzięczności niesłychana! człowiek tak wielą od Boga dobrodzieystwy obdarzony, nieskończoną Wszechmocnością; Jego stworzony, największą Opatrznością wychowany, niepojętą miłością, i najfrozniejszymi mękami odkupiony, za Syna Boskiego przez Chrześc przyspobiony, do używania Sakramentów Świętych przypuszczony, Krwią Pańską poiony, i Ciałem Jego Najświętszym karmiony. Jmógł to bydz ażeby człowiek taki mógł  
kie-

---

(t) Cap: 45. v. 9

kiedy pomyśleć o grzechu? O rzeczy niesłychana! gdyby to Turczyn, Tata-  
rzyn, albo inšzy w naygrubszym Pogań-  
stwie wychowany uczynił, mogłby się  
niewiadomością wymówić, i nieczynił by  
Bogu tak ciężkiej krzywdy i zniewa-  
gi. *Si inimicus meus maledixisset mihi susti-  
nuissem utique*, ale to o niewdzięczności  
niesłychana. (u) *Tu vero homo unanims,  
dux meus, & notus meus, qui simul me-  
cum dulces capiebas cibos.* Ty o człowie-  
cze, który tak ścisłe przez łaskę byłeś  
z Bogiem złączony, pod Chorągwią Chry-  
stusową zostający, znaiomy i domowy  
Bóg, tak wiele razy u Pana swego, tak  
drogiemi karmiący się potrawami. Do-  
brze zaiste powiedział Augustyn Świę-  
ty: iż niewierny i Poganin kiedy grze-  
zy, godzien jest piekła, Chrześcianin zaś  
grzeszący, godzien jest nowego piekła  
daleko froźszego, nowych katów daleko  
okrutnieyszych, ognia mocnieyszego, męk  
wymyślnieyszych, rozpaczy cięższej.

Lecz uważay daley, może to Chrze-  
ścianin grzeszy przymuszony, boiaźnią  
utrąty życia, zdrowia, honoru, lub for-  
tuny; choć i tak grzeszyć, jest to nie-

G 2

skoń-

(u) Psal: 54. v. 13.

skończoną krzywdę Bogu, a sobie zgubę czynić, ale to strach i wymówić, iakiem żalem i wyrażeniem Bóg przez Ezechiela Proroka uskarża się. (w) *Vilabant me propter pugillum hordei & fragmentum panis.* Lżyli mnie dla garzci ięczmienia i kawałka chleba. O nierozumie ludzie! onieuwago szalona! do tego już nasza zuchwałość przyszła, iż dla czegoobyśmy człowieka obrazić nigdy nieśmieli, dla teyże samey przyczyny Bóg tak ciężko obrażamy. J także to iż Bóg u nas do takiej przyszedł pogardy iż dla nayoieyszey frazki, Nayswiętsze prawa Boskie gwałcić, dobrodziejstwa Jego gardzić, na Boga się porwać, i Jego zniżyć ile z nas jest odważamy się, żadney do tego pobudki nie mając, przyczyny żadney, przymuszania żadnego, za samą tylko zepsowaną ślepą idąc wolą. (x) *Odio me habuerunt gratis.* Nie trzeba nam, aby szatan iako niedys Chrystusowi obiecał całe światu królestwa, nie trzeba ażeby iak niegdyś do Adama mówił do nas: Jeżeli zgrzeszycie będziecie Bogu podobni,

---

(w) Ezechel: cap: 13. v. 19.

(x) Job: 15. v. 26.

mi: dość tylko sprośną iaką pokazać rozkosz, dość tylko zysk nikczemny przed oczy postawić, a wraz z ochotą na grzech bieżemy, i nieprawość iako najśłodczy pokarm połykamy. (y) *Comedunt panem impietatis, & vinum iniquitatis bibunt.* Na tak nieślachaną ludzką do obrazy Boskiej zuchowałość, i na tak niegodziwe nad te doczesne rzeczy patrząc Bóg swe ponizienia, nietylko sam cały się zdumiewa; ale też wszystkie Anioły, i Nieba do podziwienia takiego zwoływa, *obstupescite caeli, i kaze onym wszystkim ze strachu drzeć i psować się,* (z) *& portae ejus desolamini.* *Ecce duo mala fecit populus meus, me dereliquerunt fontem vivum & foderunt sibi cisternas dissipatas, quae continere non valent aquas.* Oto dwoje złego uczynił lud mój: mnie opuścił źródło wody żywey, a ukopali sobie cysterny rozwalone, które n emogą wody zatrzymać. Ach czy niegodnaż rzecz, ażeby ludzie za takie z Bogiem swym postępowanie z Sodomą i Gomorą siarczyłym ogniem by-

---

(y) Prov: v. 17.

(z) Jerem: cap: 2. v. 13.

byli spaleni, lub z Datanem i Abironem żywo byli od Ziemi pożarci.

Ale co jeszcze nieznośnego grzechowi przydasie ciężaru, gdyby to w zakrytym od oczu Boskich wszystko grzesznik czynił gdzie miejscu, i jeszczeby się krzywda Bogu uczyniona umniejszać zdała się. Ale to firach i w spomnieć! gdzie jest takie miejsce któreby od oczu Boskich wszystko przenikających ukryte bydź mogło? w przytomności tedy i w oczach Boskich grzeszymy, i rzeczą samą, choć nie słowy tak do Boga mowimy: Chociaż przytomny Ty Boże jesteś, i otwarte są Tobie skrytości serca mego, słowa moje, które mówię słydzysz, i nacyfście oczy Twoje brzydzą się widzeniem sprofności moich, które popełniam; nie to mnie jednak nieprzeszkadza, czynić ja swego dla tego nieprzeftanę. Uważaj Synu na co się odważa proch i robak? któryż winowayca nieleką się w przytomności Sędzię grzechu popełniać, któryż zbuntowników wiedząc iż Pan iego widzi i słydzysz wszystkie zdradliwe iego rady, niekryje się przed obecnością Pańską z onemi? Sam jeden tylko Bóg w tak małym u czło-  
wie-

wieka poszanowaniu, iż w przytomności Jego największych niewstydy się, ani boi się czynić zbrodni. (a) *Populus qui me ad irracundiam provocat ante faciem meam semper.* Nie bez osobliwzey przyczyny i wyrażenia mowi Pan *semper* zawsze. Uważać ma każdy grzesznik kiedy Bóg od niego tak ciężko był obrażony, czy wtenczas kiedy go karał? i frogiemi iakiemi przypadkami, ogniami chorobami nawiedzał? Ach nietylko wtedy; ale zawsze, to jest, i wtenczas nawet, kiedy Bóg cały się wylewał na udzielenie tego wszystkiego cokolwiek tylko mamy, ażeby nas do miłości i służby swej pociągnął: kiedy nam życie nasze zachowuje, kiedy nas karmi, kiedy nas odziewa, kiedy nas od tyficznych przypadków broni, tegoż samego my czasu, któregośmy wszystkie siły nasze na zawdzięczenie łask Jego obracać powinni, nieśluchaną niewdzięcznością, samych bestyi dzikość przechodzącą (bo i te co ich karmią, im nic złego nie czynią, i owszem przymilają się) tak śmiało, na obrazę Pana Boga odważamy się.

A co

---

(a) Jsaiz: 65. v. 3.

A co gorzja ponieważ sam nędzny człowiek, sam z siebie do uczynienia krzywdy Bogu sił niema, cóż czyni nayzuchwalszy; wydiera z rąk Stworzyciela swego moc: i tak sił, zmysłów duszy, ciała, zdrowia, urody, przyziaciół, bogactw od Boga sobie pozwolonych, i na to danych, aby onemi Panu swojemu służył, iako broni iakiey na Boga używa. Gdyby cień takiey między ludźmi niewdzięczności znalazł się, gdyby poddany, lub sługa który tak wielu Dobrodzieystwy od Pana swego uraczony, tak zuchwale na Pana swego porwał się, zaiste na wieczne czasy wszyscy Historycy takowey nieludzkości z podziwieniem opisywać nieprzeştaliby. Kiedy wteraźnieyszym wieku Ludwika pietnastego Króla Francuskiego, Damian Jmieniem iego poddany, porwał się na zabicie Pana swego, zadziwił się cały świat niegodziwey odwadze iego; i po wszystkich Kraiach rozestano portrety zabóycy owego, którym się ciekawie wszyscy przypatrowali, co by to był za człowiek, co się na tak wielką złość odważył.

Niedarmo Dawid patrząc na grzeszniki usychał od strachu i żalu wielkiego,



go, (b) *Vidi prævaticantes & tabescebam*, a grzesznicy to czyniący nie się nie-zasmucają, nie się nie lękają, i owszem ci co największych uciech i weselości sobie pozwalają, najstroyniej się noszą, drugiemu pogardzają. Otworzą się oczy ich, będą zawsze z niewypowiedzianą ztąd męką patrzeć na złość grzechów swoich, i onych szpetność iaka jest w sobie, poznawać przez całą wieczność: (c) *Nonne cognoscent, omnes qui operantur iniquitatem*: poznają oni w ten czas i nieskończoną Godność, Wszemmocność, i sprawiedliwość Boga tego, którego za nic prawie mieli, ale na większą zgubę swoją: bo tej Wszemmocności, i sprawiedliwości na większe udęczenie ich Bóg użyje, i iako oni za nic mieli Boga, tak Bóg niemi na wieki pogardzi, i na wieczne czasy twarz swoją od nich odwróci.

## ROZDZIAŁ XVI.

*O skutkach nieszczęśliwych które grzech śmiertelny na grzesznika sprowadza.*

**P**ierwszy grzechu śmiertelnego owoc, i skutek jest: *Utrata Łaski Boskiej* tak drogiej, iż dla iey przywrócenia czło-  
wie-

---

(b) Psał: 18.

(c) Psałm: 138.

wiekowi, Syn Boży Krew własną przelał. Ten nigdy nieoszacowany, najzacieńszy kleynot traci i marnotrawi grzesznik, daleko większym szaleństwem; iako gdyby dziecie iakie, królestwo wielce obszerne, i bogate za orzech, lub iabłko z kim przemieniło. Z tey łaski wyzuta dusza tak się szpetną staie, iż na nią spojrzeć inaczey niemożna, aż chybaby życie trzeba utracić. Obaczyła raz Szatana S. Katarzyna Seneńska (iako pisze w swoich Dyalogach) tak obrzydłego, tak strasznego, iż obierała raczey, aż do Sądnego daia po rozżarzonych węglach chodzić, aniżeli by choć raz kiedy więcey na niego spojrzeć. Ta zaś niesłychana iego szpetność, z iednego grzechu śmiertelnego wszystko początek swój wzięła. A iezeliż ieden grzech śmiertelny, tak pięknego Anioła, który nad słońce był świętniejszy i piękniejszy w piekle zamienił straszydło: coż mówić w iakim zostaię stanie dusza, nie iednym, ale niezliczonemi oszpecona grzechami, iak ona oczom Boskim nieznośną, żaden tego rozum nigdy pojąć niemoże. O gdyby grzesznicy najmniejszą cząstkę poznać mogli, iak są szpetnemi w oczach Pana Boga i całego Nieba kiedy w grzechu,

chu ciężkim zostają, ze strachu samego umierać by musieli.

Drugi grzechu śmiertelnego skutek jest, iż z Synostwa Bożego i Dziedzictwa Królestwa Niebieskiego wyzuwa człowieka, co to za niepojęta szkoda bywłszy synem Króla tak wielkiego, bo Króla nad Królmi; Niebieskiego, miawszy w swoich ręku tak niepojętej wielkości, piękności, i ozdoby Niebo, wiednym momencie stracić, a stracić, za tak plugawą i nięgodną marność, i stać się wszelkiego utrapienia, boleści i nieszczęścia na wieczne czasy celem: kto to porać i opisać może. Straci kto marnie Oycowską fortunę, lub skarby wielkie i pieniądze w karty przegra, a do wielkiej przyjdzie nędzy, o iako ustawicznie oplakuie nieszczęście swoje. Ezaw kiedy za kaszy garnek sprzedał Jakubowi Pierworodztwo swoje, taką ustawicznie ku bratu swemu pałał nienawiścią, iż z wielką trudnością, za wielkimi podarkami, i głębokim upokorzeniem się, ledwo się dał przedać bratu swojemu: niezmierna zaś ludzi liczba za lada najmnieysze, i najniegodnieysze frazki, codziennie prawie tracą Niebo ze wszystkimi swemi niepojętymi ozdobami i bogactwy, a ku-

pu.

puią sobie piekło ze wszelkimi niepojętemi swemi mękami; nie się iednak nie-smuca, nie się nie lękaia. Bo iako dzieci małe rzeczy ziemskich naydroższych nieznaiąc, za iabłko lub orzech wszystko oddaią, ani się ztąd smuca; tak oni Niebieskich nic niepoymuiąc, wszystkie nędznie tracą, ani tey szkody żaluią. (d)  
*Quia nullus intellegit in aeternum peribunt.*  
 Synu niebądź ty z tych marnotrawców liczby, a nadewszystkie dobra ziemskie, i nad życie swoje więcey poważay Boga, i dziedzictwo tak wielkie Niebieskie Jego, które dał tobie przy Chrzcie Świętym.

Trzeci grzechu śmiertelnego skutek; iż człowieka ze wszystkich zasług przez naydłuższe życie świątobliwe zabranych wyzuwa tak: iż gdyby kto z Euzebiuszem w łańcuch okowany chodził, gdyby z Jakobem przez czternaście lat w grobie żywy siedział, gdyby z Szymonem słupnikiem przez czterdzieści lat przykowany do słupa na iedney nodze stał, więcey do Wiary nawrócił niż Apstolowie, większe objawienia miał niż Prorocy, więcey krwie przelał niż  
 wízy-

---

(d) Job: c. 4.

wszyscy Męczennicy, których iedenascie Milionów z gorą Kościół Święty liczy, a iednegoby się grzechu śmiertelnego dopuścił, wszystkie te tak wielkie zginęłyby zasługi iego, i nie więceyby z tych tak wielkich dzieł i cnót swoich miał pożytku, iako gdyby nic nigdy nieczynił. *Omnes iustitiae ejus, quas fecit non recordabuntur.* (e) *A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, i będzie czynił nieprawość, wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspomniane.* Gospodarz, który z wielką pracą rolę swą uprawiłszy, i wybornym zasiałszy ziarnem, gdy się żyznego doczekał zboża, i już już do onego zebrania gotuje się, a tu nagłym gradem wszystkie zniszczone widzi; kupiec, który po przebytych dalekich, i niebezpiecznych na morzu żeglowaniach, przy samym porcie z drogiemi towarami swemi tonie; może nieiaki, ale bardzo dalekie mieć podobieństwo do tey straty, którą grzesznik ponosi. Przyjaciele Jobowi kiedy uyrzeli go daleko byź w mnieyszym niezczęściu, to jest: że z tak wielkiego Xiążęcia do tak wielkiej przyszedł nędzy,

iż

---

(e) Ezech: 18. v. 24.

iż w gnoiu leżał, cały wrzodami otoczony, od wszystkich opuszczony, całe siedm dni w zadumieniu tak wielkim stał, iż ani słowa wymówić niemogli: o! iakoż na daleko większe patrząc grzesznika szkody, w zadumienie wpadać należy, że choć jeden taki się na świecie najduie, któryby się na taką stratę i zgubę śmiał odważyć.

Czwarty grzechu śmiertelnego skutek, że człowieka z osobliwszey Boskiej opieki wyzuwa; żaden nigdy Oyciec ani żadna matka była kiedy albo bydz może, któraby najmilsze niemowlę swoje tak wielce kochała, iaką Bóg kocha miłością duszę niewinną. (f) *Quomodo sicut mater blandiatur consolabor vos.* Jako kiedy matka pieści się z dziecięcim woim, tak ja was cieszyć będę. Ustawiczną straż ma nad nią, i Aniołom swym rozkazuje aby strzegli iey duży i ciała we wszystkich drogach iey, aby śnać o kamień nieobraziła nogi swey. (g) *Angelis suis mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis suis, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum,* rozum iey oświeca,

---

(f) Jsaï: 66.

(g) Psałm: 90, v. 11.

ca, aby w niczém niebłądził, wola od miłości wszego złego odwodzi, a do dobrego zapala, na rękę Opatrzności swoiey zawlze nosi, i serca niewinne słodkością, pokojem, i weselem Niebieskiem napełnia, (h) *ad ubera mea portabimini*, wszystkie przeszkody zachodzące w drodze zbawienia ułacnia, i męstwem utwierdza, aby z łatwością wszystkie zwyciężyć mogła. Przeciwnie zaś kiedy się człowiek na grzech ciężki odważy, wypada z takowey Oycowskiey Boskiey opieki i pomocy, (bo luboć Pan Bóg naywiększym grzesznikom dostateczne łaski do zbawienia zostawia) ale owych nad zwyczajnych łask nieudziela, których niewinnym duszom zwykł udzielać któremiby wsparci, iako okręt mający wiatr pomyślny szybko i łatwo szczęśliwie płynąć mogli: ale grzesznicy zostają iako okręt bez wiatru, który chyba z wielką pracą wiosłami pędzić w górę mogą. A tak zbawienie grzeszników staie się trudniejszy, zmyśli ich coraz górę biorą, i iako bystra woda kabo pędzących statek, tak ich na przepaść coraz głębiej spychają, aż też nakoniec  
w prze-

---

(h) Jsa: 66. v. 12.

w przepaści oney na wieki pogrąża.

Piąty grzechu śmiertelnego skutek jest: iż grzesznika winnym czyni piekła wiecznego. Skoro się bowiem człowiek odważy na grzech, wraz wymazuje się imię jego z Xiąg żywota wiecznego, i wypada nań dekret Boski, aby był na wieki potępiony, i zaraz w piekle naznacza się mu miejsce, i stoi nad przepaścią ognistą, już na nią skazany; Szatani z otwartemi paszczkami czekają z zaiadłością największą, i gdyby nie Boska dobroć im tego broniła, wrazby już jako swego niewolnika porwali, i wogaistym onym więzieniu na wieki pogrążyli. Sedecyusz król Zydowski, kiedy przeciw Nabuchodonozorowi krolowi Babilońskiemu podniósł wojnę, i od niego poimany został, kazał Sedecyusza Synów w oczach Oycowskich pozabijać, i w kaydany okutego do więzienia wrzucić. Oplakany stan ów był Sedecyusza, iż straciwszy Królestwo, straciwszy wszystkie wygody, straciwszy wszystkich poddanych, i synów swych najmilszych, straciwszy oczy nakoniec, tak nieszczęśliwym stał się niewolnikiem. Lecz wiedzieć masz Synu, że to cień tylko jest tey nieszczęśliwości, do której przychodzi

ka-



każdy Chrześcianin odważający się na grzech ciężki; większe nieskończenie on traci Królestwo, większe Bogactwa, i daleko na większe zasługuie więzienie, i staie się nieszczęśliwzym wiecznym szatańskim niewolnikiem. Niech że cię Bóg uchowa o Synu; abys się ty miał kiedy odważyć na grzech śmiertelny, który z tak wielkich Dóbr wiecznych cię wyzuwa, i do tak wielkich nieszczęśliwości wiecznych przyprowadza; ale raczey wszystkich sposobów używaj na to, i modlitwy, i rozważania, i umartwienia, i jałmużny, abys się mógł tak nieszczęśliwego uchronić złego, nad które żadne większe mienayduie się na świecie. I abys to otrzymał, iefzcze rozważaj kary, któremi Bóg naysprawiedliwszy za grzechy ciężkie karał i karze.

## ROZDZIAŁ XVII.

*O karach któremi Bóg za grzech ciężki karze.*

Jako z cienia dochodziemy wielkości, i wysokości wieży, zwłaszcza kiedy słońce w południu; tak z kary, która iest cie-

H

niem

C z ę ś é I.

niem grzechu dochodziemy złości grzechowey. Przypatrz się więc nayprzód karze Aniołów złych: kto pojąć może iak Bóg nienawidzi grzechu, kiedy za jeden grzech zesłał do Piekła owe Xiążęta Niebieskie, owe duchy nayczystsze, nieśmiertelne, mądrością, pięknnością, mocą nad wszystkie stworzenia wyższą udarowane, a to dla jednego grzechu myślą samą popelnionego, w nayobrzydliwzych szatach przemienieni, z Nieba zepchnieni; bez żadnego względu na tak wysoką ich godność, na tak wielką ehwałę, którą by Bogu oddawali, gdyby był im grzech ich darowany; bez żadnego względu na szkody, które iako buntownicy Kościołowi Bożemu czynić mieli; bez żadnego względu na wojnę ustawiczną, którą przeciw Bogu i chwale Jego prowadzić mieli, na ustawiczne bluźnierstwa, i na tak wielu ludzi do zguby wieczney przez nich przyprowadzenie. Sławna i na wieczne czasy pamiętna, owa wojna na której pięciu królów zabitych, między którymi i Sebestyan król Luzytański, i całe woysko Chrześcianańskie od Saracenów zniezione; ale co to za różność, niewiele ludzi chociaż i królów z ową niesłychaną klęską tak wielu Aniołów,

łów, z których każdy więcej mądrości i mocy ma, aniżeli wszystkich ludzi potęga. Uważać tu masz: iż Bóg jest najsprawiedliwszy, i grzechu nie karze nad miarę, ale owszem w surowości swojej i karaniu, pamięta zawsze na łaskawość, i miłosierdzie swoje; że Bóg z siebie nieskończenie jest miłosierny, i surowości swej nieużywa chyba pobudzony skąd inąd, że Bóg miłował te Anioły, iako pierwsze, i tak doskonałe dzieło rąk swoich, miłością nieskończoną Ojca i Stworzyciela. Jeżeliż tedy Pan Bóg tak dobry, takie stworzenia swoje i tak liczne (bo liczba Aniołów skazanych przechodziła liczbę liścia na drzewie,) tak wielką i nieskończoną karą ukarał za jeden grzech śmiertelny: któż ztąd grzechu śmiertelnego niemusi poznać niepojętej złości? któż się oney niezleknie? kto od niey uciekać niebędzie nawet z utratą życia, i wszystkich Dobr iako czynili wszyscy Męczennicy.

Druga kara za grzech ciężki na pierwszym Rodzicu naszym Adamie wykonana. Będąc on sprawiedliwością, i do wszelkiego dobrego skłonnością z natury obdarzony, nieśmiertelnością i panowaniem nad wszystkiemi zwierzętami, pta-

kami i innemi nierozumnemi stworzeniami uraczony, rozumem do poznawania najskrytszych rzeczy najsławniejszy obdarzony, wszystko to dla jednego nieposuszeństwa stracił, i siebie i wszystkich potomków swoich z tak przeznaczonej darów wyzuł, i na ich miejsce wprowadził na świat śmierć, ubóstwo, choroby, wojny powietrza, i utrapienia wszelkie, które wszystkie karą są niešťczęśliwego owego grzechu, którego się dopuścił.

A nietylko te doczesne tak wielokaranie na się i potomki swoje sprowadził; ale też i wieczne piekielne męki tych ściągnął, którzy nie pokuty jego, ale grzechu naśladowcami zostali. W tych ogniach goreją teraz, i gorzeć na wieczne czasy będą wszystkie ich ciała członki, wnętrznosci, serce, kości wszystkie tym ogniem przeietę zostaną, iak żelazo rozpalone, iż ani ognia od potępieńców, ani potępieńców od ognia rozdzielić niemożna. Czasu tego tam nigdy niebędzie, któryby łzy ich osuszona i nigdy nieprzerwana im męka. Okrutni kaci szatani nigdy niezmordują się, a tak żadnego im niedadzą o poczynku, zagniewanego zawsze na siebie widzieć będą Boga, żadnemi prośbami,

mi, żadnym płaczem, żadnym ięczeniem nigdy nieprzeblaganego: oni albowiem są owym nayniešťczęśliwŝszym ludem, na których Bóg wiecznie rozgniewał ŝię. (i)

*Populus cui iratus est Dominus in aeternum.*

A to nie dla niedoŝtátku miłosierdzia Boŝkiego, ale dla niepoiętey złoŝci grzechu ŝmiertelnego. Ogdyby ludzie te prawdy poymowali, iakoŝ moglby ŝię choć ieden z nich obrać tak zuchwały, któryby ŝię na grzech i na takie zań kary odwaŝył! Ty Synu te prawdy iak naygłębiey w ŝerce twoie wraŝay, i kiedy cię ŝatan do grzechu iakiego po- ciągać będzie, wołay: ach mam ja od- waŝyć ŝię dla tey rozkoŝy na wie- czne ognie, męki, ŝmutki, i boleŝci nieprzeŝtanne! Oto kropelka wody spa- dając na naytwardŝy kamień dziurę w nim przebiia, a cóŝ to będzie kiedy Boŝka ŝprawiedliwoŝć na duŝze potępień- ców ŝiarczyŝte wyleie potoki; kiedy pio- runy ognie, i wŝelkich nayŝroŝszych mąk morze, przez całą wiecznoŝć wy- wierać będzie; iako ja one wytrzy- mać będę mógł, który i iŝkierki ognia ziemŝkiego, bez nayciężŝzey boleŝci na  
mo-

---

(i) Malach: c. 14.

moment znieść niemogę: wolę umrzeć niżeli się mam na grzech i takie zań kary odważyć.

Lecz wiedz o tym Synu że cokolwiek tu o grzechu czytalem, wszystko to mnieysze jest nad złość jego, wszystko to niewyraza doskonale złości jego: bo iako Bóg jest w sobie niepoięty, i żaden go rozum ani Anielski ogarnąć nie może, tak grzech który jest obrazą niepoiętego tego Boga, niepoięty jest w złości-świecey. Zachoway więc rozkaz Ducha Świętego przez Eklezjastyka ogłoszony. (k) *Quasi à facie colubri fuge peccata. Dentes leonis, dentes ejus interficientes animas hominum. Quasi romphaea bis acuta omnis iniquitas, plaga illius non est sanitas.* Jsko od węza uciekay przed grzechem. Zęby lwie, zęby jego, zabijające duszę ludzką. Wszelki grzech iak miecz obosieczny, ranie jego niemasz uleczenia.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*O ciężkości grzechu powszedniego.*

**N**ietylko grzechu ciężkiego masz wszystkiemi siłami chronić się Synu, i od onego

ucie-

---

(k) Eccle: 21.

wiekać; ale jeśli chcesz być wolnym od niebezpieczeństwa w padnięciu w grzech śmiertelny, trzeba ci się chronić wszelkimi sposobami, i grzechu powszedniego. A najprzód wiedzieć masz, iż niedla tego grzech powszedni zowie się powszednim, i małym, iakoby on wrzeczy samey był małym, ale w porównaniu z grzechem śmiertelnym; iako bowiem rzeka największa mała jest w porównaniu z morzem, i iako Królestwo wielkie, małe jest względem całej Ziemi; tak grzech powszedni małym jest względem śmiertelnego, który jest morzem dna i brzegu niemającym największej złości. Wrzeczy samey zaś grzech powszedni jest największym złym, za wszystkie złe na świecie naleść się mogące. Chociaż albowiem kto grzeszy powszednie, niepogardzać w prawdzie Bogiem, Prawodawcą Naywyższym; to jednak prawda nayszybsza jest, iż tak iak należy niepoważa onego, i chociaż tyem się nieobraca do światła tego niestworzonego, iednakże, prosto według rzędu Jego i oświecenia niechodzi, i chociaż niema w nienawiści Dobra owego nieskończonego, iednakże one bardzo ostygle milnie. J przetoż grzech powszedni

dni, chociaż nie jest oczywistym buntem i rebellią przeciw Najwyższemu Monar-  
 zze swemu, jest jednak nieposłuszeństwem  
 iakowymści rozkazaniom Jego, i chociaż  
 niewykraca ze wszystkim woli Jego, ie-  
 dnakże oney nie tak iakby należało zado-  
 syc czyni, i oney się nie iako sprzeciwia:  
 Naymnieysze zaś sprzeciwienie się woli  
 Boskiej tak jest w sobie złe; iż gdyby  
 przyszło obierać albo grzech powszedni,  
 który jest sprzeciwieniem się woli Bo-  
 skiej, albo wszystkich ludzi, Aniołów,  
 Świętych, i całego Nieba i ziemi zni-  
 szczenie, tedyby to raczey obierać po-  
 trzeba, ażeby wszyscy Ludzie, Anioło-  
 wie i Święci z naywyższej chwały  
 swojej do nayniezczęśliwszego stanu, i  
 ostatniego zniszczenia przyszli, żeby ca-  
 łe Niebo tak piękne, i ziemia ze wszy-  
 stkiemi swemi ozdobami zniszczona, i  
 w popiół obrocona była, aniżeli aby Bóg  
 miał być grzechem powszednim kiedy  
 obrażony. Ponieważ tak wielka jest go-  
 dność Pana Boga wszelkie nasze potęcie  
 przechodząca, iż w porownaniu iey, wszy-  
 stkie stworzone rzeczy, które są i bydź mo-  
 gą, jednym nic są, i przetoż wszelkie szczę-  
 ście stworzenia za nic raczey ma bydź mia-  
 ne, aniżeli by Bóg Twórca onego naymniey-  
 szym



szym grzechem miał być obrażonym: Jwszystkie stworzenia powinneby życzyć sobie raczey w niwecz się obrocić, aniżeli w naymnieyszey rzeczy niepodobać się Stworzycielowi swemu. Dla teyże samey nieskończoney godności Pana Boga dzieie się, iż grzech powszedni więcey w sobie zawiera złości, niżeli znayduie się dobroci we wszystkich nayprzednieyszich dziełach i cnotach Świętych Bożych: i przetoż niewolno iest popełnić, iakiego lekkiego kłamstwa, albo innego podobnego grzechu chocby ztąd następowało nawrocenie wszystkich grzeszników, i potępieńców wszystkich zamienienie w Serafinów: a z tąd wnosi się, iż w każdym naymnieyszym grzechu powszednim dobrowolnym iako nauczaią Teologowie znayduie się nieskończona aczkolwiek niezupelna złość iakaś, ponieważ w żadney okoliczności, i dla naywiększych przyczyn, i dla naywiększego szczęścia i nieszczęścia wszytkiego stworzenia, i dla pomnożenia naywiększey chwały Bozey, i nigdy ni od kogo czyniony, i od Boga pozwolony być niemoże. Gdybys tę samą prawdę doskonale poznał Synu, dośeby było tobie

bie pobudki do strzeżenia się grzechu każdego powszedniego, który w sobie tak wiele zawiera złego: lecz abyś bardziey onego chronił się, rozważsy pilnie jeszcze owo złe, którym Bóg tak w tym życiu, iako i w tamtym grzechy powszednie karze.

## ROZDZIAŁ XIX.

*Jako Bóg i na tym i na tamtym świecie za grzechy powszednie karze.*

Jako z nadgrody, którą Bóg za dobre uczynki tu daie poznaiemy, iak cnoty poważa i one mijaie: tak z kar, które na przestępstwa nasze przepuszcza, doskonale poznać możemy, iako się Jemu niepodobają najmnieysze grzechy nasze. Tego surowego ukarania Boskiego jeszcze na tym świecie żyjących, bardzo wiele mamy przykładów. Tak Święty Eleazaryusz Hrabia Aryminu za lekkuchny grzech powszedni ciężką bardzo chorobą od Boga skarany. Święty Gerardus iako w Xiędze 1. Roział: 10. życia iego znayduie się, za iedno ciężkawe na niewiaistę spoyrzenie ślepotą

nawiedzony. Święty Mójżesz Opat, za słowo nieco ostrzeysze przy szkolney dyspu-  
cie nieuważnie wymowione od Szatana  
był opętany. Lekkuenna próżność Dawi-  
dowa, iż wszystkie lud swoy liczyć rozka-  
zał, siedmdziesiąt tysięcy mężom z wo-  
yska iego náyprzednieyszym śmierć przy-  
niosła. Jedna lekka chluba Ezechiasza  
Króla wielce Świętego, skarby swoje przed  
Polsami Babilońskimi pokazującego, i  
tychże wszystkich skarbów utratą, i spusto-  
szeniem Miasta Jerozolimy, i następcy na  
Tron Królewski Joakima, i wszystkich  
z Familii Królewskiej, i wszystkich Xią-  
żąt, i Mocarzów woyska, i wszystkich  
Rzemieślników i wszystkich rzeczy, któ-  
re tylko były w całym Królestwie lep-  
sze, w niewolą zabraniem, ukarana była.  
Wielkie zaiste są kary, któremi Bóg grze-  
chy powszednie karze na tym świecie;  
lecz kto te kary pojąć i opisać mo-  
że, któremi karze w Czyseu: Oto  
jako Święty Tomasz Anielski, Do-  
ktor naucza: Ostrzeysze są nad wszy-  
stkie męki które Chrystus Pan w tym ży-  
ciu cierpiał, nad wszystkie męki które  
wynaleść mógł i może przemyśl, i  
złość ludzka. Większe są kary Czy-  
scowe zdaniem Świętego Augustyna, i

innych Doktorów nad wszystkie męki, którekolwiek Męczennicy Święci i wszyscy nacyjężey karani złoczyńcy cierpieli: kary albowiem Czystowe ponieważ są wyższego rodzaju i porządku, nie mogą żadnego mieć zrównania z mękami tego życia. Ogień który z natury swej własnej ma moc niezmierną do trapienia, gdy dusze w Czystcu onym trapienie bywają, jest jako miecz w ręku sprawiedliwości Boskiej, i nieskończony świętości Jego, które obie najwyższe doskonałości obowiązują Pana, aby i nieskończonie nienawidział grzech każdy, i nadgradzał sprawiedliwie każdą krzywdę sobie od stworzenia uczynioną. Przetóż nie jedną duszę dla tey świętości swej i sprawiedliwości Boskiej przez długie lata za grzechy powzednie w ogniach tych najgroźszych zatrzymuje: duszę zaś nie nieprzyjaciółkę swoją, i na wieki od siebie odrzuconą, ale duszę (wyjąwszy ten grzech za który karze) ze wśzech miar sobie najmiłszą, która szatana, ciało, i czarta mężnie i chwalebnie zwyciężyła; a to ięszcze za grzechy co do winy łzami pokutnymi zmyte, i przez Spowiedź zgładzone, ale tylko co do kary zupełnie

nie niezniesione. Jeżeliż tedy Bóg najsprawiedliwszy, tak karze grzech powszedni wielkimi karami, iakoż się onych lękać i od nich wszystkimi siłami uciekać Snu niemasz? Jesliby albowiem wielkie było szaleństwo owego człowieka, któryby iedno kłamstwo, lub inny iaki grzech popełnił, wiedząc zapewne, iż za to wrzaby miał bydz na stos ognisty wrzucony, chociażby ta boleść nad dwie godziny więcey trwać niemiała; iakaz nieuwaga iakaz zuchwałość byłaby, twoja! gdybys wiedząc wiadomością wiary nayspewniejszą, iż Bóg tak grzechy powszednie ogniem Czystcowym przez długie lata i dni karze, śmiało na one odważał się, i za iedno nic one sobie ważył? Boże uchoway cię takowey nieuwagi! lękay się i uciekay naywięcey od grzechu każdego i naymnieyszego, i ażebyś ieszcze większey boiaźni onego nabył, rozważay pilnie, iakie grzech powszedni skutki nieszczęśliwe na duszę naszą sprowadza.



## ROZDZIAŁ XX.

*Jak nieszczęśliwe skutki grzech powszedni na duszę sprowadza.*

**P**ierwszy grzechu powszedniego skutek jest; iż wyzuwa duszę naszą z ozdoby i piękności. Dusza żadnym grzechem niezepszecona tak jest ozdobna, tak piękna w oczach Boskich i całego Nieba, iż wszystkie tego świata ozdoby i piękności w porównaniu z nią, są niby błoto przeciw najczyńszemu złotu: Sam Bóg, patrząc na piękność i ozdobę iey z zadziwieniem się, woła. (1) *O quam pulchra es amica mea, formosa mea, columba mea, tota sine ruga, tota sine macula!* O jak piękna jesteś przyjaciółko moja, piękna moja, gołębico moja, cała bez marszczki, cała bez zmazy! Grzech zaś powszedni odbiera iey tę piękność, a czyni ją szpetniejszą w oczach Boskich, niż trędowaty, lub raka na twarzy mający, jest w oczach ludzkich.

Dru-

---

(1) Cant: 2. v. 10.

Drugi skutek grzechu powszedniego jest; iż tamnie drogę łaskom, i darom Boskim, które Bóg hojnie zwykł wylewać z wielką pilnością strzegącym się grzechu powszedniego; iako bowiem: groble tamują rzeki, tak grzechy powszednie tamują Łaski Boskie, aby się na serca nasze niewylewały; a bez nich aby iako bez deszczu obfitego drzewa i zboża, owocu należytego nieprzynosiły, i owszem powoli wyfychały, a nieplodne i nieużyteczne stawały się, godne wycięcia od Gospodarza Niebieskiego i wrzucenia wogie piekielne.

Trzeci skutek grzechu powszedniego: iż najlepsze cnoty i uczynki ludzkie psuje, i obrzydłemi w oczach Boskich one czyni. Cóż może być lepszego iako modlitwa, iakmużna, i umartwienie ciała? lecz te cnoty piękność swą i smak tracą przed Bogiem, kiedy one oziębłość lub próżna chwala zepsuje. Jabłko najpiękniejszy wewnątrz od robaka zepsowane precz od stołów Królewskich odrzucają; o iakoż daleko bardziej uczynki nasze obrzydliwością grzechów powszednich zepsowane, mieścić się niemogą na stole Pana Niebieskiego, i onemu smak czynić! O grzechy powszednie!

kte

kto to pojąć może, i kto opisać potrafi, iak wielką wy szkodę codziennie w naylepszych uczynkach, i dziełach sprawiedliwych ludzi czynicie: żadna szarańcza, tak nigdy zboża nieniszczy, żaden robak tak drzewa niepsuie, żadna rdza tak metalu niepożera, iako wy psuiecie, niszcycie, i pożeracie nayzacnieysze cnoty, modlitwy, posty, iakmużny.

Lecz to naynieszczęśliwszy iest skutek grzechu powszedniego, iż człowieka sposobi do grzechu ciężkiego: a to dwoiakim sposobem iako Sw: Tomasz naucza. Nayprzód wzmacniając złe namiętności duszy, czyni ją powolnieyszą do służenia zepsutym swym chęciom; grzesząc albowiem powszednie dusza, powoli traci ową boiaźń, którą przedtym miała w przestępowaniu woli Boskiej, traci cześć i posłuszeństwo Naywższemu Panu swemu należyte, aż też nakoniec kiedy uderzy na nią pokusa większa tyłem się obraca do Boga, i w grzech ciężki wpada; tak właśnie, iako gdy szturm wielki powstanie, te pierwey budynki, i drzewa wywraca, które iuż nachylone do ruiny były; toż samo i ferce, które przez częste grzechów po-



powszednich popełnianie schylone ku stworzonym rzeczom było, gdy pokusy nań mocniejszy uderzą, prędzey wywrocone, i do ostateczney zguby grzechu śmiertelnego przyprowadzone bywa. Ten albo wiem, iako w spomniony Święty Tomasz naucza iest grzechu powszedniego skutek, iż wolą nieporządną czyni, i onę do dóbr stworzonych niezmiernie skłania.

Ani to umniejszy złości grzechowej, że takowe skłanianie woli do rzeczy stworzonych małe iest, iakoby od małej rzeczy, do wielkiej przyiść niemogło. Gangrena albowiem albo ogień piekielny, nad wszystkie wrzody, i rany iest naystraszliwszy i nayškodliwszy, a jednakże z początku zdaie się bydź iakoby naymniejszy iakie ziarko makowe. Lecz biada! iesli wczesnie onemu zabieżono niebędzie, iuż potym kiedy się wzmoże, żadnym przemyślem ludzkim, i lekarstwem zleczone bydź niemoże. Zaiście iesli kto tylko pilnie uważał, iako owe nayświętsze osoby w Piśmie Świętym i Historyach Kościelnych do upadku ciężkiego przyszły, uznać musi, iż od małych grzechów początek wzięły, i do naycięższych potym przyszły. Ni-

I

gdy

Część I.

gdyby Ewa do zerwania jabłka zakazanego ręki swej nieściągnęła, gdyby w rozmowy niepotrzebne, z Szatanem w postaci węża, nie wdawała się; Dawid do zabójstwa Uryafza, i cudzołóstwa sprosnego z żoną jego nieprzyszłyby, gdyby wprzód ciekawie nie przypatrował się urodzie iey. Piotr nigdyby się Chrystusa Pana nie zaprzął, gdyby zbyt cennie nie ufał siłom swoim. Judasz do tak niesłychanej nie przyszłyby chciwości, iż Twórcę Nieba i Ziemi za trzydzieści srebrników sprzedał, gdyby wprzód mając w ręku swych pieniądze Chrystusowe, powoli onych nieprzykradał.

Drugi też sposób, którym człowieka sposobią grzechy powzednie do ciężkiego, jest: iż przez popełnione częste grzechy powzednie Bóg obrażony, uśmie ręki swej Oycowskiej, i tey Opatrzności, którą zwykł wyświadczać, i w onej zachowywać przyiacioły wierne swoje, którzy najmnieyszego woli Jego Najświętszey przestępstwa wystrzegają się; a tak umkniętą mając słuszną prawicę Oycowską, wraz iako ślepi na łeb leczą w przepaść grzechu śmiertelnego. Przykład ieden przypomniey sobie S. Teresy, która opisuie w życiu swym: iż Bóg pokazał iey

miej-

miejsce w piekle zgotowane, do którego by nieochybnie wrzucona była, gdyby pewnych przyjaźni, i poufałych rozmów całe niezaniechała była. Nietrzeba rozumieć ażeby te rozmowy i konwersacye były z ciężkim grzechem złączone, iako to sami Spowiednicy iey zeznawali; ale takimi by się powoli stały, gdyby Teresa onych czynić nieprzeftawała. Za ujęciem albowiem powoli Łaski Pana Boga hojnieyszey, z małych owych grzechów do większych, z poufałości owey pròzney, do niegodziwey by potym przyszło; A takby Teresa wpadła w przepaść ową piekielną.

Te grzechów powszednich uważwszy krzywdy, które czynią Bogu, te kary które nieszczęśliwie sprowadzają na duszę naszą, czy podobną rzecz, aby mógł znaleźć się człowiek tak nieuważny, któryby one małemi nazywał, i bez żadney boiaźni iako jagody połykał, i iako wodę pił? Ty Synu wszystkiemi siłami twemi chroń się, i lękay się grzechu powszedniego, iako naywiększego złego, a obieray raczey wszystko co masz tracić, niżlibyś miał dobrowolnie powszednim grzechem Pana Boga obrazić. Co ażebyś wypełnił używaj tych sposobów.

## ROZDZIAŁ XXI.

*O sposobach iakiemi się ustrzedz grzechów  
powzednich.*

**N**ayprzód wiedzieć Synu nasz, iż  
Ndwoiaki są grzechy powzednie; ie-  
dne nierozmyślnie z ułomności samey  
ludzkiej pochodzące; iakie jest naprzy-  
kład wymówienie słowa niepotrzebnego,  
pomyślenie o rzeczach próżnych, w padnie-  
nie w passyą iską z nieostrożności i pręd-  
kości. Drugie grzechy powzednie są ro-  
zmyślnie, dobrowolnie, i z uwagą popełnio-  
ne, iakie naprzykład jest: posądzenie, ob-  
mowa w małych rzeczach bliźniego, kłam-  
stwo, modlitwy z roztargnieniem dobro-  
wolnym, a tym bardziej Mszy Świętych  
słuchania, nieuszanowanie, nieposusz-  
ństwo Rodzicom lub inney Zwierzchności  
w małych rzeczach, słowo przykre przeciw  
bliźniemu wymówione, zioć niewielka  
ku temuż w sercu zawarta, krzywda ia-  
kimkolwiek sposobem w małej rzeczy  
uczyniona, w iedzeniu i picciu zbytek  
niewielki, czasu część mała na próżno-  
waniu, lub niepotrzebnych zabawach tra-  
cona,

cona, i inne tym podobne z rozmysłem dobrowolnie popełnione grzechy, są to te grzechy, któremi się Bóg bardziey obraża, i za nie karze.

Lecz pierwszego rodzaju powszednie grzechy, które z ułomności i nie postrzeżenia się człowiek popełnia, i w które nawet, (m) i *Sprawiedliwy* (iako mowi *Pismo Święte*) siedm razy na dzień w pada: znając Bóg iż człowiek z gliny ulepiony, mdły wielce i ślaby, wiele bardzo ułomności naszej przebacza, i iako Oyciec łaskawy, albo Pan dobry umie darować, i pokryć błędy synów i slug swoich z nieostrożności, z prędkości popełnione: stłucze czasem szkło iakie lub farfurę do stołu służący, lub inny sluga zrobi w czym iaką Panu niechcąc szkodę, dobrzy Panowie pospolicie to darują, i za to się niegniewają, bo widzą że to niechcąc śludzy im uczynili. Lecz gdyby którzy do stołu służą, codzien i rozmyslnie szkło lub farfury tłukli, i inne choć pomnieyfze szkody Panu czynili, czyż nieobrażaliby Pana, i kary *sprawiedliwej* za to godni byli? Toż samo dzieie się i w grzechach powszednich,

---

(m) Prov: 24. v. 16.

dnich, kiedy one rozmyślnie i często ponawiane bywają, pobudzają Boga najłaskawszego do gniewu, i kar tych, wszelkich, które w rozdziałach tych czytałeś. Jako więc Syn kochający Rodziców, i sługa wiernej, najmniejszey strzeże się niedobrowolnie nawet uczynić Oycu swemu przykrości i szkody; tak i ty Synu Oycu swemu najłaskawszemu i Panu naydobrotliwyszemu strzeż się abyś niedobrowolnie nawet nieczynił przykrości iakiey i najmniejszey szkody: co otrzymałsz, ieśli tę zachowaśz sposoby.

Nayprzòd zrana wstawszy przy porannych modlitwach twoich naybardziej o to Boga pros, Maryi Panny, Anioła Stroża, i Patronów twoich, aby cię od grzechu najmniejszego strzegli. A ieślibyś przypadkiem popełnił grzech iaki powszedni zarazże nieznaicznie uderz się w pierś, żal wzbudź, i przepros Pana Boga. Ale naybardziej to czyn idąc do snu, porachuy się pilnie z całego dnia, czy nieobraziłeś iakim grzechem P. Boga, i wiele razy? i za to żal naymocnieyszy wzbudź, i przedsięwzięcie uczyn więcej nigdy nieponowić onego, i pokutę nawet sam sobie za to iaką naznacz naprzykład tyle razy *Zdrowaj Marya* zmów, lub *Oy-*

*eze nasz, ile razy grzech jaki popełniłeś.*

*Powtóre.* Spowiedź często czyn, i z powszednich nawet grzechów, z żalem serdecznym i przedsięwzięciem naymnieyszym strzeżenia się onych, i do Kommunii Świętey z wielkim Nabożeństwem przystępuy. Ten albowiem Sakrament Nayswiętszy między innemi niezliczonemi, i nayzacnieyszymi skutkami, tę ma osobliwszą moc, iż człowieka posila i umacnia, aby się mógł naymnieyszych grzechów chronić, a żyć na żywot wieczny. (n) *Wszelki kto pożywa ciała mego żyć będzie na żywot wieczny, obietnica iest samego Chrystusa.*

*Potrzenie.* Wystrzegay się wielomowstwa iako Duch Święty ostrzega; (o) *in multiloquio non deerit peccatum;* trudno to bardzo albowiem biegając uftawicznie po nierównych mieyscach, aby nieupaść albo nogi nie obrazić; lecz daleko ieszcze trudniej wiele gadając, aby w czym niewykroczyć. Naybardziej strzeż się abyś niokim źle nie mówił, bo nayprędzey, nie tylko powszednie, ale nawet i ciężko przez obmowę zgrzeszyć można.

ROZ-

---

(n) Joan: 6.

(o) Prov: 10. v. 19.

## ROZDZIAŁ XXII.

## O Jezusie Zbawicielu naszym.

Poznawszy Synu Twórcę twego Boga, od którego jesteś stworzony, i koniec twój na który jesteś stworzony, i przeszkody które cię od końca twego odwieść mogą, i nagrody dobrym w Niebie, i kary złym w piekle: należy abyś poznał Zbawiciela twego Jezusa. *Hæc est autem vita æterna, ut cognoscant te solum verum Deum & quem misisti Jesum Christum.* Joan. 17. v. 3. Wiedzieć to że Chrystus Jezus Syn Boży stawszy się Człowiekiem odkupił nas od wiecznego piekła, jest to rzecz łatwa, i wszyscy prawie Chrześcianie tę prawdę wiedzą; lecz poznawać Chrystusa, Jego nieskończoną godność, Jego miłość, Jego dobrodziejstwo, które nam wyświadczył, stając się za nas Ciałem, cierpiąc i umierając dla zbawienia naszego; mało jest takowych Chrześcian, którzyby tę prawdę iak należy poymowali; a jeszcze mniej, ażeby wzajemną miłość i wdzięczność, iako powinni, ku Zbawicielowi

(we-



swemu Jezusowi mieli. Ty więc Synu niebądź z liczby tych Chrześcian, którzy Jmie Chrześcian od Chrystusa noszą, a Chrystusa mało co znają; lecz staraj się o to iak naypilniey, abys nietylko Jmie nosił, ale też poznał Zbawiciela Twego, i iak naydoskonaley Jego kochał z całego serca, abys poznawał obowiązki twoje; iako Jemu za tak wielkie dobrodzieystwo, obowiązany iesteś zawdzięczać nieskończoną Łaskę Jego tobie wyświadczoną.

Pierwsi Chrześcianie iako Święty Hieronim uważa, iż Chrystusa Pana Krew świeżo wylana, w sercach ich ieszcze nieostygła była, taką ku Chrystusowi pałali miłością, iż z weselem wielkim, nietylko wszystko swoje dla Chrystusa oddawali, i one unóg Apostolskich na żywienie ubogich składali; ale nawet z ochotą wielką i męstwem niezwyctężonym, męki nayokrutnieysze ponosili, i życie swoje kładli, a to nietylko doyrzali w lata, ale nawet w dziecinnym wieku Pacholeta i Panienci, iakich wielką liczbę czytać możesz w żywotach Świętych, i dzieiach Kościelnych. Teraz zaś, że tak ostygła miłość, i pamięć na Chrystusa; wszystkie umnieyszyły się cnoty, i owszema

po-

pomnożyły się grzechy naywiększe. Ty więc Synu jeśli chcesz (iako chcieć powinienes) uniknąć grzechów wszelkich, a przyść do cnót nayzacnieyszych, ustawicznie noś w sercu twym i pamięci Chrystusa, rozważay Jego ku tobie miłość i dobrodzieystwa, które tobie wyświadczył; z iak wielkiego złego, i nieszczęścia cię uwolnił, do iak wielkiego cię szczęścia i błogosławieństwa przyprowadził.

Z pierwszemi Ródciami naszemi Adamem i Ewą kiedy zgrzeszyliśmy, wpadliśmy, w taką nieszczęśliwość nad którą iuż gorsza bydź nigdy niemoże, bo obrażiliśmy Boga nieskończonego, Łaskę Jego, niewinność pierwszą, i do wszelkiego dobrego skłonność, i prawo do Królestwa Niebieskiego utraciliśmy, bez żadney pozyskania onych własnymi siłami nadziei: a natychmiast staliśmy się nieprzyjaciołami Boskiemi, niewolnikami Szatańskimi, i niepochamowanych namiętności naszych, i wiecznemi ieńcami piekielnemi; cóż może iuż nad to bydź nieszczęśliwszego. Gdy tedy w tym stanie nayopłakańszym cały Naród ludzki zostawał, tak Oyciec Przedwieczny (iako mowi Jan Święty)

świat

świat umiłował, iż Syna Jednorodzonego dał. (p) *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum unigenitum daret.* Syn też Przedwieczny, sam się na zadofyc uczy-nienie krzywdy Bogu Oycu przez ludz- dzie uczynioney ofiarował, i dla tego stał się też dla zbawienia naszego Czło- wiekiem, i tak wiele cierpiał, aby wy- płacił winy nasze, i od kar, na które- śmy zasłużyli, uwolnił, a do naywięk- szego szczęścia to jest: do łaski Bo- skiej pozyskania, i do chwały wieczney Niebieskiej nas przyprowadził.

Gdyby słowem jednem, lub we- stchnieniem do Oycy za nami Pan Je- zus (iako mógł) nas wykupił; tedy- byśmy nieskończoną wdzięczność i mi- łość bez przestanku oświadczać powin- ni; lecz kiedy tak drogim okupem Krwie swoiey za nas wylaney, i tak okrutną śmiercią na Krzyżu podjętą, od tak wiel- kiego nieszczęścia wybawił nas, iakąż my Jemu miłość, iaką wdzięczność, ia- kie dzięki oddawać winniśmy! Gdyby naprzykład król iaki z miłości ku swe- mu poddanemu, od drugiego króla za zbrodnie w więzieniu osadzonemu, opu- ści-

ściwszy swoje pałace i wygody królewskie, szedł do więzienia, i tak do swego poddanego mówił: Mój poddany, wiedząc ja iż ty z więzienia tego, inaczej bydz niemożesz wypuszczony, ażbym ja za ciebie wonym był ofadzony; otoż ja chcąc cię z onego uwolnić, porzuciłem pałace moje, i wszystkie wygody królewskie, i przyszedłem do tego więzienia, abym za ciebie głód, ciemności, kaydany, któremi ty skrępowany zostaiesz znosił, abym kary wszystkie, i śmierć samą na którą zasłużyłeś na się przejął, i one za ciebie wytrzymał, abys ty był z tego więzienia uwolniony, a na tronie Królewskim moim był posadzony, i całego Królestwa moiego sziedzicem i Panem wiecznym został. Co rozumiesz gdyby się taki Król obrał tak wielce swego poddanego kochający, tak wielką mu łaskę świadczący, o iakoby się cały świat takiej miłości nieslychaney i dobroczynności Jego dziwował! Lecz co rozumiesz iakąby wdzięczność niewolnik ów tak wielką miłością i dobrodzieystwem oswobodzony, oddawać był powinien Królowi, i Dobrodzieiowi swemu naywiększemu? O toż wiedz o tym, że daleko każdy z nas ludzi,

dzi, większą powinien mieć miłość i wdzięczność Królowi Nieba i Ziemi Najwyższemu Jezusowi Panu, gdyż On nieskończenie godniejszym będąc nad wszystkie Króle, niepotrzebując żadney naszey łaski, niebędąc żadnemi od nas dobrodzieystwy uraczony, i owszem tak wielą grzechami obrażony, z nieskończoney i iedyney miłości swey ku nam zstąpił z Nieba, stał się za nas Człowiekiem, przejął na się wszystkie winy, i kary za nie należące, i one tak okrutne i wielorakie znośli, a to dla tego, aby nas od wiecznego więzienia piekielnego i śmierci uwolnił, a dziedzicami i Panami Królestwa swego wiecznego w Niebie uczynił. O! Miłości Jezusa niepojęta! o dobroci niewypowiedziana! iako my Cię ludzie kochać, i tobie zawdzięczać powinniśmy, tak wielką miłość twoją i dobrodzieystwo! gdybyśmy ni oczem przez całe życie niemysleli, i żadney inney zabawy nieczynili, a tylko Tobie Bogu i Zbawicielowi naszemu dziękowali, wychwalali, zawdzięczali, wszystko niebyłoby iak tylko iednym prawie niczym w porównaniu z dobrodzieystwem twoim; owszem gdybyśmy na zawdzięczenie wszystko co mamy ci od-

da-

dawali, i krew naszą do ostatniej kropli dla Ciebie wylewali, wszystko to żadnego niemoże mieć porównania z tym coś dla nas uczynił. Cóż Panie kiedy zamiast wdzięczności należytey i dziękczynienia nieustannego, tak wielu nawet Chrześcian ani znają Ciebie Jezusa, ani Ci dziękują za twoją miłość, ale owszem Cię ieszcze grzechami ciężkimi obrażają znieważają, krzyżują, i nasmiewają się? (q) *Rursum crucifigentes se bimet ipsi Filium Dei & ostentati habentes.* Bożeż cię uchoway Sy u, abyś miał być z tych niewdzięcznych liczby! Ty oto się naywięcey staray, abyś iako Paweł Święty o sobie mówi, to na sobie wyraził. (r) *Non judicavi me aliud scire, nisi Jesum Christum & hunc Crucifixum,* za naywiększą mądrość sądzić: znać, i kochać Chrystusa Ukrzyżowanego, zawsze miey Go w pamięci, noś Go w twym sercu, wyrażay Go na sobie w obyczajach twoich, i wszystkich postępkach twoich, co ażebyś rzeczą samą wypełnił; przypominay sobie często, iako na Chrzcie Świętym wyrzekłszy się Szata-

ta-

(q) Hebr. c. 6.

(r) 1. Cor. c. 2.

tana, i wszystkich dzieł Jego, i wszystkiej pychy jego, przyrzekłeś Chrystusowi wiernie służyć aż do zgonu życia swego, obrałeś Go za Pana, za Wodza i Nauczyciela twego, i zostałeś Chrześcianinem. Uważay tedy pilnie zacność stanu Chrześcianina, i obowiązki twoje, które na się zaciągnąłeś zostając przez Chrzcist Święty Chrześcianinem.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*O zacności Chrześcianina którey przez Chrzcist Święty nabywa.*

**C**okolwiek w poprzedzającym Rozdziale czytałeś, z iak wielkiego wyprowadził cię Chrystus nieszczęścia, i do iak wielkiego przez Krew i mękę swoją przyprowadził szczęścia, to wszystko przy Chrzcie S. jest tobie udzielone, wszystkich tych nieszczęśliwości przy Chrzcie Świętym pozbyłeś, a wszystkich szczęśliwości nabyłeś. Przez Chrzcist Święty, oczyszczony zostałeś z pierwszego grzechu, z niewoli Szatańskiej uwolniony, z przekleństwa wiecznego wyrwany, a  
sta-

stałeś się Synem Boga Najwyższego: bo dla zasług, męki i Krwie Jezusa, które się tobie przy Chrzcie Świętym udzielają, przywłaszczył Bóg cię za Syna sobie, nabyłeś prawa utraconego do Królestwa Niebieskiego, i wszystkich nieskończonych Dóbr Jego, nabyłeś Boga za Ojca, Jezusa Chrystusa za Pana i Mistrza twoiego, Kościół Święty za Matkę, Aniołów za Obrońców, Świętych Pańskich za przyczynców, Braci i Towarzyszków twoich. Gdybyś całego świata został Panem, niemogłaby się ta godność twoja zrównać wnajmniejszey części, z tą godnością, którą odebrałeś przy Chrzcie Świętym, kiedy z niewolnika Szatańskiego, stałeś się Synem Bożym, z Jeńca piekielnego Dziedzicem i Królem Niebieskim, z mieszkania bestyi piekielney, stałeś się Kościołem Ducha Świętego. Tak jest Synu najmiłszy, kiedy wziętą na Chrzcie Świętym łaskę Bożką dochowiesz, niemasz nad ciebie szczęśliwszego. Bóg albowiem Cię kocha jako Syna Najmiłszego, Bóg mieszka w duszy twojej, Bóg twoim jest Opiekunem, twoim Obrońcą, twoim Nauczycielem, On rozum twój oświeca, On woją twoją rządzi, On cię od

wšel-



wszelkiego nieszczęścia broni, On na łonie Opatrzności swej jako Matka dziecie trzyma, karmi, cieszy, i poſila. Niebo, twoie całe ieſt, maſz prawo do niego pewnieyſze, niź do dobr Rodziców twoich, i bylebyś przez grzech prawa tego nieutracił, ſkorobyś umarł wrazbyś one zupełnie otrzymał. Nie bądźże z liczby ſynów owych marnotrawnych, którzy kiedy po Rodzicach ſwoich wielkie otrzymaiają dobra, bogate i obſzerne poſiada włości, nędźnie onę tracą i rozpraſzaiają, i do oſtatniego nakoniec przychoǳą uboſtwa i nieszczęſcia. Ale ty Synu ieſli tak bogate przez Chrzęſt Święty dla zaſług Jezusa Chryſtusa odebraleś dziedzictwo Królestwa Niebieſkiego, nieoſzacowaney nabyleś łaski Boſkiej, umieyże ia ſzacować ſkarb ten za cały ſwiat nieſkończenie droższy, nad wſzyſtkie bogactwa, majątki, i nad ſamo życie więcey poważay, i dochowuy go do ſamey ſmierci. O iako ſłodko ci będzie umierać, kiedy wziętey na Chrzęſt Świętym łaski Boſkiej nieutraciſz! o iako pełen nadziei na Sąǳ Boſki ſtawać będziesz kiedy ſukienkę niewinności na Chrzęſt Świętym wziętą całą i nienaru-

K

izo-

Cz ę ś ć I.

szoną przed Sędzię Boga zaniesiesz! Wiedz też że i nadgodę ośobliwszą i chwałę w Niebie większą za to otrzymasz. Bo iako Rodzice i Panowie tych sług i Synów swoich co ich nigdy ciężko niezasmucili, i nigdy krzywdy wielkiej nieuczynili, bardziej kochają i większe im nadgródy dają, nad tych którzy ich ciężko zasmuciwszy i pokrzywdziwszy przeprosili, tak wiedz kiedy ty Oycę twego Boga niezasmucisz przez całe życie twoje grzechem ciężkim, i nieuczynisz krzywdy wielkiej, wypełniając wiernie wszystkie Przykazania Jego, i dochowując pierwszey łaski, Bóg cię więcej będzie nad tych kochał, którzy obraziwszy go prześlągali, i większą da ci nadgodę w Niebie nad tych, którzy poczyniwszy krzywdy, one przez pokutę nadgródzili.

## ROZDZIAŁ. XXIV.

*O zacności Stanu powołania do Wiary Świętey Katolickiey.*

**P**rócz Chrztu Świętego którego Bóg użył, cza, i inney Wiary ludziom, wyświadczył ci jeszcze Pan Bóg łaskę ośobliwszą, że

ci się dał urodzić w Wierze Świętey Kato-  
 licckiey. Łaska to zaiste wielka, i nie-  
 olzacowana iest ci wyświadczona, kiedy  
 zostaiesz w prawdziwym Kościele Chry-  
 stusowym. (s) *Sjeden Bóg, iedna Wiara,*  
*seden Chrześć* mowi Paweł Święty. Jako te-  
 dy ieden Bóg iest prawdziwy, a drugi  
 bydź niemoże; ani Chrześć inny, pròcz  
 tego, który Chrystus Pan postanowił;  
 tak wiedz o tym że Wiara niemoże żadna  
 bydź prawdziwa, pròcz tey którą Chry-  
 stus Pan obiawił, ani Kościoła żadnego,  
 prawdziwego pròcz tego który Chrystus  
 Pan postanowił. Wszystkie inne zgro-  
 madzenia niewiernych chcą za prawdzi-  
 wy miane bydź Kościoł, lecz znaków  
 prawdy tey pewnych nigdy pokazać nie-  
 mogą, i owżem każdy kto tylko zdro-  
 wym rozumu okiem przypatrzeć się ze-  
 chce, poznać w nich fałsz i błąd ko-  
 niecznie musi: tak iako moneta z fałszo-  
 wana, w oczach ludu prostego, może  
 bydź za dobrą udana; lecz kiedy zna-  
 iący się na tym, pilniey przypatzy się,  
 a tym bardziey w ogniu ieszcze sprobu-  
 ie, łatwo fałsz wszelki w niey pozna.  
 Znaki Kościoła prawdziwego które są,

K 2

małz

(s) Ephes: c. 4. v. 5.

masz ie w Składzie Apostolskim położone: *Wierze w Święty Kościół powszechny.*

Pierwszy znak i cecha prawdziwego Kościoła jest, że jest *Święty*, Święty zaś jest, iż od Świętey pochodzi głowy samego Chrystusa, i Świętych Jego Apostołów, którzy Wiarę Chrystu ową na cały świat roznieśli, i Kościół Święty Chrystusów rozszerzyli; Święty ielzcie ztąd Kościół prawdziwy, iż ma Świętą Naukę od samego Chrystusa i Apostołów Jego podaną, iż ma w sobie Sakramenta Święte, które wiernych w Kościele tym prawdziwym zostających, i godnie onych używających, Świętymi to jest: sprawiedliwymi i doskonałemi sługami Chrystusowemi czynią. Znsku tego, żadne zgromadzenie Heretyckie na sobie pokazać niemoże. Nazwać się świętym, niemoże, gdyż ich Kościół nie od Chrystusa, nie od Świętych Apostołów pochodzi, ale ówsem od ludzi złych, i zepflowanych w obyczajach, pychą i uporem nadętych, na rozpuszty wylanych, próżney chwały i pożytków doczesnych szukających jest wynaleziony, i od Imion ich nazwany, tak od Nestoryusza, Nestoryański Kościół, od Aryusza  
Aryań-

Aryański, od Lutra Luterski, od Kalwi-  
na Kalwiński, od Zwigliusza Zwigliański  
zowie się. Nauka też ich świętą nazwać  
się nie może, ponieważ jest Nauce Chry-  
stusowey przeciwna, i nie ciałną drogą iaką  
Chrystus pokazał do Nieba prowadząca,  
ale owszem obszerną zmyślnościom do-  
gadzącą. Sakramentow Świętych prócz  
Chrztu iednego, który wszystkim jest  
pozwolony, żadnych prawdziwych za-  
den Kościoł Heretycki niema, ani też  
świętym i doskonałym nikogo uczynić nie-  
może. W Kościele prawdziwym Chrystu-  
sowym iedynaście milionów z górą sa-  
mych się Świętych Męczenników liczy.  
Cóż mówić o Wyznawcach? w każdym  
wieku znaydowali się Święci, i teraz znay-  
dują się, którzy do naywiększey przy-  
chodzili i przychodzą doskonałości, z któ-  
rych iedni za życia ieszcze, drudzy już  
w Niebie z Bogiem królując, cuda wiel-  
kie czynili, umarłe wskrzeszali, choroby  
niezliczone nadprzyrodzonym sposobem  
leczyli, w nieszczęściach wszelkich zo-  
stających ludzi uciekających się do ich przy-  
czyny wyrwali, iedni od ognia drudzy  
od wody, inni od więzienia, uwolnieni zo-  
stawiali, a mogąż pokazać iune zgroma-  
dzenia choć iednego prawdziwego świę-  
tego,

tego, któryby Cud iakikolwiek prawdziwy, choć ieden, uczynił.

Drugi znak prawdziwego Kościoła w Składzie Apostolskim iest położony: *Kościół powszechny*. Prawdziwy Kościół Chrystusów iest powszechny, bo po całym świecie rozszerzony, iedną powszechną Wiarę Chrystusową wyznający, pod iedną głową powszechnego Kościoła niewidomą samym Chrystusem, pod widomą Nam ełtnikiem Jego, Piotrowym następcą Biskupem Rzymskim zostający. Znaku tego fałszywe Kościoły pokazać niemogą na sobie, gdyż ich wiara gdziekolwiek nayduie się nie powszechna iest, bo dzieli się na wiele części, gdyż od iednegoż Herezyarchy pochodzący uczniowie na różne i prawie niezliczone dzielą się sekty, iedni tak a drudzy inaczej trzymają. Powszechney też całego Kościoła głowy żadney pokazać niemogą, gdyż u nich iak kto chce, tak każdy Pismo sobie tłómaczy, iak kto chce, tak każdy wierzy i trzyma.

O iakież to szczęście twoie, że wprawdziwym Kościele Chrystusowym zostaiesz, że w Wierze Świętej Katolickiej urodzony, i wychowany iesteś,  
prócz

prócz której zbawienia niemasz! Za wielkie to sobie Noe miał dobrodziejstwo, że kiedy wszystkich ludzi Bóg potopem ukarał, jego iednego w Okręcie z Familią swoją zachował. Znsyże Ty, iż za daleko więklsze masz to poczytać dobrodziejstwo Boskie, że kiedy niezmierna ludzi liczba którzy w tey Arce Kościoła Świętego zemknięci nie są, w morzu ogniem przepasci wieczney toną; ty z niewielą wybranemi w Koscielu Chrystusowym iak w Arce zamknięty, bezpieczny od utonienia i zguby wieczney iestes.

Poważayże ten dar Boski wielce, dzięki Bogu oddaway za to, że iestes Synem Kościoła Chrystusowego, i członkiem Jego, i staray się abys niebył martwym przez ciężkie grzechy członkiem, i całemu ciału Kościoła ciężar, hańbę i oszpecenie czyniącym, ale owszem zdrowym, i ozdobę cnotami iasniejąc przynoszącym. Większa to albowiem iest wina bywszy w Koscielu prawdziwym Chrystusowym, nie żyć podług Nauki i praw Świętych, ale mając takie oświecenia, takie Sakramenta, takie ofiary tak Boga obrażać; iako poganinem albo heretykiem  
by-

bywłszy, ( t ) bo komu więcej dano, więcej też wyciągać będą od niego.

Pierwsi Chrześcianie, że ich Wiara wiele kosztowała, bo chcącemu zostać Chrześcianinem, trzeba było odważyć się na utratę wszystkich dobr, wszystkich urzędów, jeśli kto w nich zostawał, i życia nawet samego, przetoż uważali ten skarb najzaczniejszy, nad wszystkie swe majątki, honory, i życie samo, a szli z weselem wielkim na męki i śmierci, dla Wiary Chrystusowej: teraz zaś że Wiara z Łaski osobiwszey Boskiej, łatwo nam przychodzi, bo w oney rodziemy się, i iakoby dobra iakie po Rodzicach spadkiem bez żadney pracy bierzemy, nieumiemy szacować tego najdroższego skarbu i kleynotu, nie jesteśmy zań wdzięczni Bogu, i owszem częstokroć ży iem złym naszym oney wyrzekamy się. Nie bądźże Synu z takowych liczby, i za to że Bóg ci z Rodziców Szlacheckich i majątnych urodzić się pozwoił, dziękuy Bogu, i dobra od nich zostawione, a częstokroć ciężką ich pracą i trudami nabyte umiemy považać, i onych na Chwałę Bożą i zbawie-

---

( t ) Lucz. 12. v. 48.



wienie duszy twej używać. Ale osobliwie i jeszcze nierównie więcej dziękuy Bogu za to że z Rodziców Prawowiernych urodziłeś się, i dziedzictwem ponich Wiarę Świętą wziąłeś, i szanuy ten skarb naydroższy, i żyj według Wiary. I abyś się bardziey jeszcze umocnił w Wierze i do szacunku oney zachęcił, rozważać pilnie masz nayprzód: że Wiara Chrystusowa niemogła byź inaczey chyba mocą samego Boga wprowadzona.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Jako Wiara Chrystusowa pokazuje się, z tąd prawdziwa, że niemogła byź inaczey, chyba samego Boga mocą wprowadzoną.*

**Z**e wszystkich tak od Pogan, iako i Chrzescian pisanych Historji, wiadomo iest, iż nim światło Ewangelii od Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa na ten świat przyniesione było, wszyscy ludzie bałwanom, i posągom Boską cześć oddawali: wyjąwszy tylko ieden Kray ziemi, w którym mieszkał lud Izraelski: Prócz tey cząstki ziemi, cały zgoła świat sprofnym  
Ru-

Ruż, i, i kłaniał się Bożyszczom. Wszystkie stworzenia, począwszy od Słońca, Xieżyca i gwiazd, aż do najpodlejszych rzeczy, iako to: węzów, krokodyłów, psów, i innych zwierząt i ptaśwa, za Bogi mieli, czyniąc im ofiary Bogu samemu prawdziwemu należące; a to czyniły nie tylko Narody grube i dzikie, ale też same uczeńsze i bardzies oświecone. Gdy więc Wiara tak sprośna była, iakichże też obyczaiów i iakiego życia po ludziach spodziewać się można było? O to do tego stopnia złość ludzka przyszła, iż prawie większą być niemożła. Gdy tedy w tak niešťczęśliwym i opła-kanym świat cały zostawał stanie, przyszedł na Świat Syn Boży Chryřtus JE-ZUS, aby najpotężniejszą mocą swą zniósł z gruntu, i wykorzenił bałwochwaltwo, a natychmiast Wiarę swoją Świętą zaszczeplił i ufundował. Ze więc ta Wiara Święta samą iedynie mocą Bożą na ten świat iest w prowadzona, i umocniona i rozkrzewiona, koniecznie to każdy rozumem rządzący się przyznać musi. Wszakże abys tę prawdę gruntowniey poznał, uważć potrzeba, że żadną siłą ludzką niemożła rzecz tak wielka być uczyniona, ale tylko mocą samego

meo Boga Wiara była w prowadzona i ufundowana.

Pokazuje się nayprzód z tąd: iż Bałwochwaltwo nie inaczey mogło bydź pochańbione i zniszczone, iak tylko przez samego Boga; ktore to bałwochwaltwo przez dwa tysiące lat i daley było panowało, i tak szeroko rozkrzewiło się, iż kłaniać się nieżywym rzeczom, lub nierozumnym zwierzetom, było to u wszystkich wszelakiego stanu ludzi naywiększą enotą. Ci nawet (których niewielka była liczba) Filozowie, którzy błąd swój poznawali, jednak sami publicznie tegoż nauczali, aby wszyscy co do zwierzechnego życia sposobu, z gminem zgadzali się. Ten więc tak głęboko po całym świecie we wszystkich stanach ludzi wkorzeniony kąkol wyrwać, wczyney ze było mocy, ieśli nie samego Boga?

Ta Pogańska Religia, tak od wszystkich ulubiona i tak bardzo zmysłom ludzkim dogadzająca, ktorey potężni Monarchowie ogniem i mieczem, a naymędrsi Filozofowie wymyślnemi i wykrętnemi bronili racyami, na ktorey łożnie mile świat cały spoczywał i spał, ta mówię Religia, aby kiedy mocą ludzką z gruntu obalona i zniesiona bydź mogła, któzby

tu obalona i zniesiona bydz mogła, któzby o tym kiedy i pomysleć mógł? A tym bardziey któzby sądzić miał, aby na iey miejsce Wiara Chrystusowa, tak cała przeciwna zmyśkom ludzkim, i niedościgła rozumowi mogła, bydz ufundowana? a iednak w rzeczy samey tak się wszystko stało, iak było niepodobno: że owa iest zniesiona, a Święta Wiara Chrystusowa zażezepiona. A w tym któz mocy samego Boga uznać niemusi? ile iесли się pilniey przypatrzy, że wszyscy w Chrystusa uwierzyli Tego, który przedtym od wszystkich był w gardzony, tak od świeckiego iako i Duchownego sądu żydowskiego na śmierć nayhaniebnieyszą skazany, i onę między dwoma Łotrami poniosł: i uwierzyli, iż ten iest prawdziwym Bogiem, Narodzonym z Panny, mniemany Syn ubogiego Ciesli, iż mocą własną Zmartwychwstał, i tenże pewnego dnia sobie samemu wiadomego przyść ma sądzić wszystkich ludzi w wielkim Maieście, i że od wszystkich ściślego rachunku domagać się będzie, gdzie na tenczas wszystkim w iednym momencie do życia powróconym ludziom, też seme ciała które tu za życia mieli powroco-

ne będą: i choćby od dzikich bestyi pożarte, lub ogniem w popioł obrócone-  
były. O iak trudne ku wierzeniu, a na-  
wet i ku poieciu ludziom do bałwochal-  
stwa przyuczonym rzeczy były podane!  
Iednak mimo te wszelkie trudności, i  
niepodobieństwa świat cały najmocniej  
uwierzył temu wszystkiemu.

A iako trudne ludziom do wie-  
rzenia i niepojęte podane były od Bo-  
ga Nauki; tak też niemuley było przy-  
kre, i całą istotą ludzkim zmysłom  
przeciwnie ogłoszone Prawo Boskie.  
Cóż albowiem mogło bydź przeciwniej-  
szego w onym czasie ludziom któ-  
rzy zmyślnościom swoim dogadzali ia-  
ko ażeby ustawiczną mieć samego sie-  
bie nienawiść, i własne ciało niby nie-  
przyjaciela iakiego przesładować? krzy-  
wdy sobie zadanych nietylko niemścić  
się, ale zapominać ich, i zawdzię-  
czać ie dobrodzieystwy; za przesłado-  
wców swych modlić się, życzyć im wszyst-  
kiego dobrego, prawy policzek wyci-  
niającemu, nieporulzonym umysłem po-  
dać i łewy, tysiąc śmierci raczey bydź  
gotowym wytrzymać, niżeli choć raz my-  
słą na najmnieyszy grzech zezwolić, najs-  
tawnieysze sumienia swego skrytości, i  
wzyszt-

wszystkie w ogólności grzechy przed Kapłanem wyiawiać, a naostatek mieć Wiarę tak stateczną tak mocną, iżby gotowym byź raczey opuścić dom, żonę krewnych, przyjaciół, i życie nawet samo, podając ie w tyfiączne niebezpieczeństwa utraty, a niżliby w najmnieyszey okoliczności prawdy iey odstępować. Te i tym podobne Chrystusowe Nauki, które na n przez codzienne używanie, częste przykłady łatwieysze iuż zdają się, o iak trudne, i iak przykre byź musiały z początku ludziom nietylko nieuczonym i prostym, ale też mądrym Filozofom, i pieśkliwie żyjącym bogaczom, ludowi całemu tak niezczęśliwie na wszelkie rozkoszy wylanemu!

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Pokazuje się moc samego Boga z oddalenia przeszkód do Wiary Świętey zachodzących.*

**G**dyby się na to zmówili wszyscy Królowie świata, a w iedno złączonemi siłami, do tak trudnego Prawa Chrystusowego lud na wszelkie złe rozpasany przynagli; ielzcze by nie tak dziwna rzecz była,

ła, iżby tym sposobem Wiara i Nauka Chrystusowa po całym świecie była przyjęta: ale to rzecz niepojęta, że gdy przeciwnym sposobem cały świat, i wszyscy Monarchowie na oney zniszczenie i w samych początkach przytłumienie spi-  
knęwszy się, wszystkie swe siły wywie-  
rali, przecież ta Wiara Chrystusowa,  
acz tak trudna do pojęcia, tak zmyśloną  
ludzkim przeciwna, po całym świecie  
rozkrzewiła się. Przez trzytę z górą  
lat ledwo nie wszyscy Rzymscy Cesarze  
po wszystkich Kraiach nowe to Prawo  
i Zakon Chrystusów prześladowali naj-  
niegodziwsiemi sposobami, nieśluchaną  
złością i zaiadłością: tak wielka zaś z  
wszelkiej kondycyi i stanu ludzi na-  
stąpiła strata, że dość będzie do po-  
dziwienia Psalmisty Pańskiego przywieść  
świadeństwo, który patrząc w Duchu na  
mnostwo owych, co za Wiare Chrystuso-  
wą stali się Męczennikami do liczby pia-  
sku morskiego onych przyrównywa. (u)  
*Dinumerabo eos & super arenam multipli-*  
*cabuntur.* Nam dość będzie to powie-  
dzieć, iż za Dyoklecjana Cesarza wszyst-  
kich Chrześcian, ze wszystkich dóbr  
odzie-

---

(u.) Psalm: 13. v. 19.

odzierać, i jako swych i Ojczyzny nieprzyjaciół prześladować, mordować, i zabijać każdemu wolno było. Do tey tak wielkiey srogości na przytłumienie nowego Zakonu Chrystusowego używano różnych zrad, podchlebstwa i obietnic: Ludziom dojrzałym w lata ofiarowano wysokie urzędy, młodym gwałtem narażano wszelkie rozkoszy, dzieciom nawet samym różne odwodzące od Wiary ukazywano ponęty: iednak żadnemi temi przeszkodami niezwycięzona Wiara Chrześcianańska, tym bardziey szerzyła się po całym świecie, im chytrzeyszymi zradami, sroższym okrucieństwem, potężniejszą mocą prześladowana była: a iako Tertulian o pierwszych Chrześcianańskich świadczy: *iz ze krwi iednego Męczennika tysiąc się rodziło*: tak dalece, iż ów Tyran najokrutniejszy i Krwie rozlewca Dyoklecyan, z niepojętym swym wstydem Krzyż Święty Chrystusów musiał widzieć od wszelkich uczczony Narodów; a co najbardziej złość jego podniecało, że musiał oglądać Krzyż ten od większey części Domu swego czczony i wielbiony, to jest: od Sereny żony, od Zuzanny wnuczki, Klaudyusza, i Maxymina Stryiów, od Ka-



ia i Sabina Wnuków, od Sebaſtyana Wo-  
dza woysk ſwych, Katula Rządcy dworu,  
od Gorgoniusza i Doroteusza Podkomo-  
rzych ſwych i od innych.

Izaliż więc więkſzych ieſzcze potrze-  
ba dowodów do poznania że Wiara  
Chrzeſciańska rozkrzewiona ieſt cudo-  
wnym ſpoſobem, i ſamego iedynie Boga mo-  
cą, kiedy te naywiękſze zamachy, które na  
iey zniſzczenie i wykorzenie czynio-  
ne były, nietylko iej wzroſtu nieprze-  
ſzkodziły, ale bardziej ją wzmocniły,  
i pomnożyły? Lecz ieſzcze zostaie  
dowód z ſpoſobu rozkrzewienia Wiary  
Świętej, i niby z narzędzia którego Bóg  
użył na iej zaſzczepienie po całym ſwie-  
cie.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Przez iakie narzędzie zaſzczepiona i roz-  
krzewiona ieſt Wiara po całym ſwiecie.*

**D**wunaſtu naypierwey wybranych, Apo-  
ſtołów i niewiele innych tym podob-  
nych Uczniów, wſzyſcy ubożuchni, i bo-  
iaźliwi, nieuczeni, z Żydowskiego narodu

L

po-

Cz ę ś ć I.

pochodzący, wszystkim pod ów czas Kraiom nayobrzydliwszego, żadnego nie-umieiący ięzyka; tylko sam żydowski, cały świat między siebie rozdzielaia, i w krótkim niewielu lat przeciągu, prawie cały świat Chrystusowi podbiiaia pod dobrowolne posłuszeństwo.

Gdyby Ewangelii Chrystusowey opowiadacze byli we wszystkich ięzykach wyćwiczeni, w Naukach biegli; gdyby naprzykład pięć kroć stotyście woyska, iak niegdys woioownicy i wieley mocarze w pole wyprowadzali, i tą całą siłą swoią burzyli bałwany, wraz z onychże czcicielami; gdyby lud naybogatszymi do siebie pociągali darami: choćby mo-wię i w tym stanie byli Apostołowie, byłby to ieszcze wielki cud, aby tak wiele narodów znalazło się a w nich różney kondycyi, płci i wieku, ludzi którzyby takimi obietnicami zachęce-ni; odrzuciwszy tę, w której od Przo-dków swych podaney żyli, i wychowani byli Religii, nowej chwycili się Wia-ry, i oney życiem swym bronili.

To wszystko iednak iesli sprawili ludzie, żadnemi talentami, ani mnogiemu  
bo-

bogaćtwy, ani wielkim uświata zaszczy-  
ceni imieniem; ale owszem ludzie ubo-  
dzy, w zgardzeni, prosci i nieuczenni,  
ludzie którzy iak sobie tak i innym nie  
więcey tu docześnie nieobiecowali, tyl-  
ko wzgardę, obelgę, krzyż i śmierć, a  
tę częstokroć nayfromotnieyszą: Jakże  
takowe Wiary rozkrzewienie za osobli-  
wize dzieło Boga samego niepoczytać?

Cała owa tak Wielka Platona i So-  
kratesa wymowa dokazać tego niemo-  
gła, aby choć iednego człowieka od  
Bałwochwaltwa odwiodła: Jozef Patry-  
archa wszelką swą mądrością, którą tak  
wielką zaszczycony był, i pełnomocną  
nad całym Egiptem władzą tego doka-  
zać niepotrafił, aby choć iedną Familją  
odmówił od czci fałszywych Bogów, i  
przyprowadził do znajomości iednego  
Boga prawdziwego.

Moyżesz Cudotwórca Wódz Izrael-  
ski, tak dziwną łaską od Boga obdarzo-  
ny, o którym wiedzieli Izraelitowie, iak  
ściśle z Bogiem miał złączenie, i przedsta-  
wanie, powierzonego ludu sobie utrzy-  
mać w prawdziwey Wierze niezdolał.  
A dwunastu nikczemnych po więkzey

części Rybaków, mogło z całego świata wykorzenić bałwochwalstwo? i na jego rozwalinach wystawić Cześć prawdziwego Boga i tę zażczepić Religiją która tak wielką była życia wolnego nieprzyziaciółk<sub>3</sub>? Tego wszystkiego moglibyż kiedy dokazać, gdyby nie sam Bóg im mocy i siły do wykonania dodawał?

Otoż cuda tak wielkie, któremi się Wiara dowodzi: iż jest od samego Boga ustanowiona i rozszerzona, Cud albowiem nad wszelkie cuda największy, że cały świat prawie z sprofnego bałwochwalstwa do tak zacnego poznania Boga jest przywiedziony, i nawrócił się właśnie pod ten czas, gdy temu wszyscy sprzeciwiali się politycy, bronili Filozofowie, prześladowali Cesarze i Xiążęta, całe nakoniec iakoby burzyło się piekło. Ta jednak Wiara, acz tak wielkimi przeszkodami obarczona, nie tylko nie jest zniszczona i przytłumiona, lecz owszem w krótkich leciech, po wszystkich całego świata Prowincyach, staraniem tak wielce z siebie niesposobnych dwunastu Rybaków, rozmnożona i rozszerzona.

To

To też niemniej Wiare naszą mocą Boską na świat bydz wprowadzoną potwierdza, iż ta tak statecznie trwająca, iest zawsze nieodmienna. Jako bowiem od Apostołów samych zaszczenia, była tak iuż blisko ośmnaście wieków w niczym nieodmienna trwać nieporuszenie aż do skończenia świata będzie: bo tak iey przyobiecał ten w którego ręku moc wszelka stworzenia, i zniszczenia została wszystkich rzeczy. Też same wyznaje Artykuły, które Apostołowie podali, też same Tajemnice zawiera i ze czią obchodzi, które Bóg przez Syna swego Jednorodzonego obiawił, tey samey Naywyższej Namieftniczey Głowie Kościoła, Papieżowi posłuszeństwo dochowuje, w też same łaski i pomocy Boskie obfituje, i tychże eo i w samym początku Sakramentów Świętych używanie zatrzymuje, tak teraz, iak w swych początkach Świętych Obywatelów Niebu rodzi, i tymże co i zawsze sposobem między Pogany, którzy ieszcze w dzikim iakowym Kraiu bydz mogą, rozkrzewia się.

A lubo ze wszystkich stron, w każdym wieku nowe Sekty powstające,  
bez

bez przesłannia, klóciły ją i mięszały, cóż jednak ztąd za pożytek odniosły? Oto iż straciwszy siły, albo już same upadły, albo ieszcze coraz upadają i nikną: a Wiara Chrystusowa zawsze nieporuszona stała, stoi, i stać będzie tak bezpiecznie, że iey same nawet bramy piekielne nigdy przemoc niepotrafią. (w) *Et portæ inferi non prevalebunt adversus eam.*

To wszystko pilnie rozważywszy, o iako my dziękować wielce mamy Bogu, że nas powołał do Kościoła swego Świętego! i iak wyłocze dobrodzieystwo to sobie szacować mamy, iż bez żadnych poprzedzających naszych zasług, wyrwani z pośród potopu niedowiarstwa, w tey najmocniejszey Arce zostaliśmy osadzeni! Poddawamyż i niewólmy rozum nasz pod wyznanie prawd Wiary, a pokażmy to przykładem, i rzeczą samą, iż praweśni jesteśmy Synami Kościoła Bożego. Niech w nas światło snót Świętych z Wiary pochodzących, świeci przed wszystkiemi ludźmi, aby i niewierni w ciemnościach zostający,

wi-

widząc nasze skromne, świątobliwe i doskonałe życie, zachęcali się do przyjęcia teyże Wiary, która tak wielkiej doskonałości życia w sobie zawiera przepisy: a z tąd nieomylnie przybędzie Chwały Oycu Niebieskiemu. (x) *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum qui in Calis est.* Pierwsi Chrześcianie swoją stałością w Wierze, swoimi świątobliwymi przykładami cnot wszelkich, tyle mogli, iż z grubego Pogaństwa pociągali lud do światłości Wiary, a my czegobyśmy dokazać niemogli w ludziach oświeconszych, iacy teraz są wszyscy od Kościoła prawdziwego oddzieleni, gdybysmy cnot Świętym przykładem jaśnieli? Lecz ponieważ wielu w prawdziwej Wierze Świętej zostających, nie tylko nieżyją według Wiary, ale owżem gorzej od Pogan, Pana Boga obrażają, i złe z siebie przykłady dają, o iak wielkie z tąd odrażenie od Wiary Świętej czynią, i w niewierności swej wielu utrzymują.

Tey

---

(x) Math: 5. v. 16.

Tey tedy Wiary Świętey wyroki, nietylko w żywey zawsze miey Synu pamięci, ale też życie twoie według nich sprawuy. (y) *Justus autem meus ex Fide vivit.* Sprawiedliwy zaś mój z Wiary żyje, mówi Bóg. Bo ieśliby to wielka niezbożność była, i upór zapamiętały, niewierzyć tym nieomylnym Wiary prawdom, Krwią nieprzeliczonych Męczenników utwierdzonym, najzacnieyszymi wszelkich cnót Świętych przykładami ozdobionym, niezliczonemi Cudami rozszerzonym; iakąż będzie złość? iska zacietność? iakie szaleństwo? wierzyć: iż ta Wisra prawdziwie iest od Boga samego objawiona, rozszerzona, i utrzymana, że iest Święta: i niepokalana, a iednak tak żyć iakby była zmyślona, samą tylko powieścią, i tak ją złemi przykładami czernić, iakby onych pozwalala!

---

(y) Rom: 1. v. 17.

## K O N I E C

CZĘŚCI PIERWSZEY.

*Ad Majorem DEI Gloriam.*







# R E J E S T R

## Rozdziałów Części pierwszej.

---

### R O Z D Z I A Ł I.

*Chcąc żyć enośliwie nayspierwey umocnić się trzeba.*  
*w Wierze na karcie. . . . . 1.*

### R O Z D Z I A Ł II.

*Sposoby iakiemi się umocnić w Wierze i one w*  
*sobie pomnażać ma na karcie. . . . . 7.*

### R O Z D Z I A Ł III.

*O Jęstestwie albo byrności Pana, Boga że Bóg*  
*Twórcą Nieba i wszystkich rzeczy na*  
*karcie. . . . . 14.*

### R O Z D Z I A Ł IV.

*Jako Człowiek patrząc na samego siebie, pozna-*  
*wać ma Boga Twórcę swego na karcie. . . . . 20.*

### R O Z D Z I A Ł V.

*Bóg na Obraz i podobieństwo swoje Człowieka stwo-*  
*rzył na karcie. . . . . 27.*

### R O Z D Z I A Ł VI.

*Jakie staranie trzeba czynić aby dusze zbawić*  
*na karcie. . . . . 33.*

### R O Z D Z I A Ł VII.

*Na jaki koniec Bóg nas stworzył iakiemi na karcie. . . . . 41.*

### R O Z D Z I A Ł VIII.

*Jako pamięć na koniec swój często odnawiać po-*  
*trzeba na karcie. . . . . 45.*

ROZDZIAŁ IX.

*Jak wielka kochającym Boga nadgroda w Niebie  
zgotowana na karcie. . . . . 49.*

ROZDZIAŁ X.

*Jako z piękności widomego stworzenia poznać nie-  
widomą Chwałę w Niebie na karcie. . . . . 54.*

ROZDZIAŁ XI.

*O Karach grzesznikom w piekle zgotowanych na  
karcie. . . . . 61.*

ROZDZIAŁ XII.

*O Ciężkości kar piekielnych na karcie. . . . . 68.*

ROZDZIAŁ XIII.

*O innych karach piekielnych na karcie. . . . . 74.*

ROZDZIAŁ XIV.

*O przeszkodach które od końca swego Człowieka  
odwodzą na karcie. . . . . 80.*

ROZDZIAŁ XV.

*O okolicznościach obciążających grzech śmiertel-  
ny na karcie. . . . . 86.*

ROZDZIAŁ XVI.

*O skutkach nieszczęśliwych które grzech śmiertel-  
ny na grzesznika sprowadza na karcie. . . . . 93.*

ROZDZIAŁ XVII.

*O karach któremi Bóg za grzechy ciężkie karze  
na karcie. . . . . 101.*

ROZDZIAŁ XVIII.

*O ciężkości grzechu powszedniego na karcie. . . . . 106.*

ROZDZIAŁ XIX.

*Jako Bóg i na tym i na tamym świecie za grze-  
chy powszednie karze na karcie, . . . . . 110.*

## ROZDZIAŁ XX.

*Jak nieszczęśliwe skutki grzech powszedni na dusze sprowadza na karcie.* - - - 114.

## ROZDZIAŁ XXI.

*O sposobach któremi się ustrzedz grzechów powszednich na karcie.* - - - 120.

## ROZDZIAŁ XXII.

*O Jezusie Zbawicielu naszym na karcie.* - 124.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*O Znacności Chrześcianina której przez Chrześc Święty nabywa na karcie.* - - - 131.

## ROZDZIAŁ XXIV.

*O znacności stanu powołania do Wiary Świętej Katolickiej na karcie.* - - - 134.

## ROZDZIAŁ XXV.

*Jako Wiara Chrystusowa pokazuje się ztąd prawdziwa, że nie mogła być inaczej chyba samego Boga mocą wprowadzoną na karcie.* - - - 141.

## ROZDZIAŁ XXVI.

*Pokazuje się moc samego Boga z oddalenia przeszkód do Wiary Świętej zachodzących na karcie.* - - - 146.

## ROZDZIAŁ XXVII.

*Przez jakie narzędzie zaszczerpiona i rozkrzewiona jest Wiara pocałym świeccie na karcie.* - - - 149.



